

ŚWIĘTO LUDZKIEJ
WOLNOŚCI s. 12

JÓZEF AUGUSTYN SJ:
EGZAMIN Z WIARY s. 10

PO CO
REKOLEKCJE? s. 18

MĘCZENNICZY
WŚCHODU s. 36



22/29.03.2020

nr 12/13 (752/753)

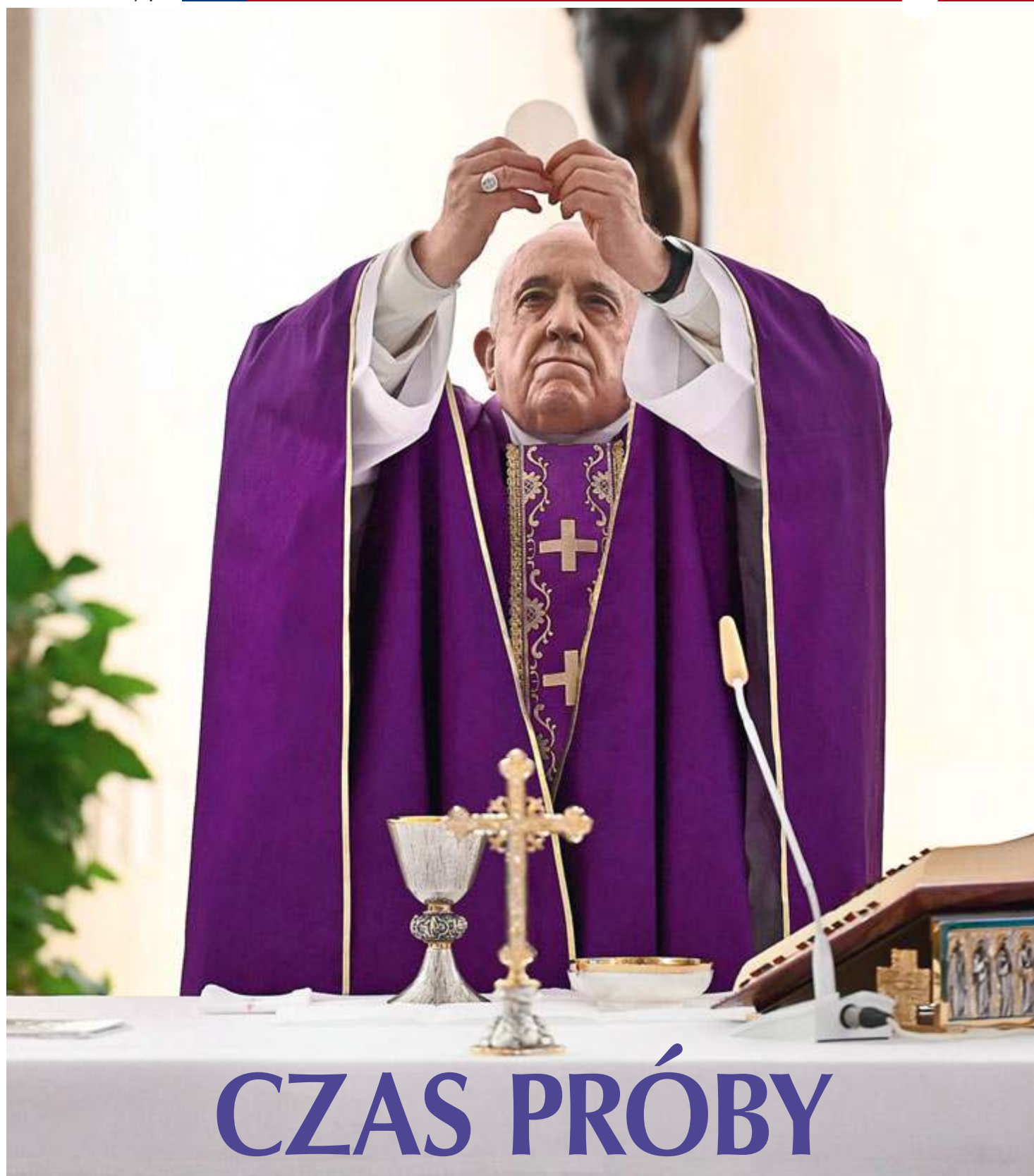
cena 5 zł
(w tym 8% VAT)

NR INDEKSU 205 109

ISSN 1734-9079

www.idziemy.pl

idziemy



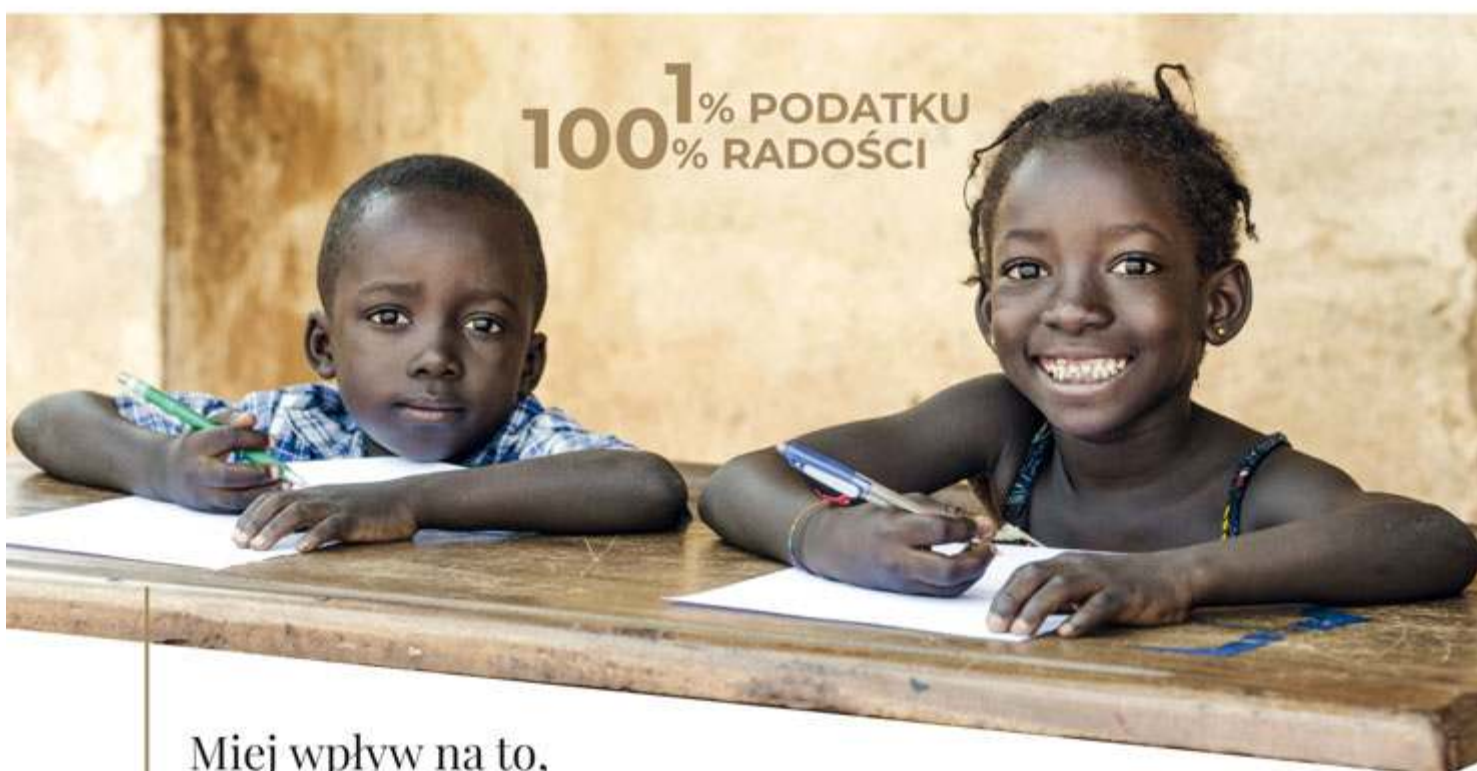
CZAS PRÓBY



Polscy misjonarze pracują z dziećmi
i młodzieżą na wszystkich kontynentach.

Ewangelizują, wychowują, towarzyszą.

Dołącz do nas i wspieraj misje!



Miej wpływ na to,
jak zostanie wykorzystany Twój podatek!

Podaruj 1% na MISJE!

Nazwa organizacji:

Numer KRS:

Cel szczegółowy:

Fundacja Nauki i Wychowania

0000070179

MISJE

www.misjesalezjanie.pl



ks. Henryk Zieliński

Zamiast wieży Babel

Budowaliśmy wieżę Babel. Zdawało się, że niewiele już nam zostało. Świat miał być globalną wioską. Za sprawą nowych technologii przyjął się jeden język. Sukcesywnie zniknęły granice. Nie tylko między państwami, ale również między prawdą i fałszem, dobrem i złem. Czy pamiętamy, kto powiedział, że: „Wolność oznacza równouprawnienie ludzi grzechu i cnoty, mądrości i głupoty, prawdy i oszustwa, miłości i nienawiści. Jedynym limitem formalnym jest prawo: konstytucja i kodeks karny”? Podpowiem, że to jeden z medialnych guru w Polsce, kawaler Orderu Orła Białego, a cytuję go za Bronisławem Wildsteinem z książki „O kulturze i rewolucji”. W jakobińskim szale znoszono rozróżnienie między mężczyzną i kobietą, a sodomie kazano nazywać małżeństwem. Taki miał być „nowy, wspaniały świat”.

Wprowadzono wspólny rynek, a gdzieś tam wspólną walutę. Wmawiano nam, że kapitał nie ma narodowości i produkcję trzeba przenosić tam, gdzie taniej. Kosztem niewolniczej pracy biednych ludzi mieszkańcy bogatych krajów mieli coraz tańsze produkty, których nie warto było naprawiać. Rosły sterty śmieci. Pogłębiał się rabunek surowców, głównie z Afryki i Ameryki Południowej, destabilizowano tamtejsze państwa, korumpowano albo obalano ich rządy, aby nie było nikogo, kto przeciwstawiłby się tej grabieży. Bogaci stawali się coraz bogatsi, a biedni coraz biedniejsi. Czyż nie na ten problem zwracał uwagę papież Franciszek w encyklice Laudato si i w ostatniej adhortacji na temat Amazonii? Czy taki świat miał prawo istnieć dalej? Czy Bóg nie słyszał płaczu nędzarzy i rechotu sytych, przekonanych o swojej wszechmoce i bezkarności?

Nasza wieża Babel prawie sięgnęła nieba. Człowiek miał zastąpić Boga. Może nie każdy człowiek, ale ci, którzy mieli zawładnąć umysłami i sercami

mas. Stało się to, co C.S. Lewis zawarł w tytule swojej książki „Bóg na ławie oskarżonych”. To ludzie zaczęli oceniać słuszność Bożych przykazań i prawdę Bożego Objawienia. Częścią tej strategii strącania Boga z niebios było tworzenie jednej, uniwersalnej religii. Religia jako osobowa relacja człowieka z Bogiem zaczęła być zastępowana „duchowo-

ścią”, czyli czymś, co ma się koncentrować na osobistych doznaniach. A duchowość można sobie wybierać według gustu i nastroju, jak zapachy w perfumerii. Boga osobowego miało nie być. Bo przyjęcie, że Bóg jest osobą rodzi zobowiązania, choćby do wierności. Dlatego „bóg” budowniczych wieży Babel miał być jakąś uniwersalną ideą, może najwyższą istotą łączącą w sobie cechy Alaha, Buddy, Jahwe, Zeusa i Zoroastri.

Ale nie mógł być Bogiem w Trójcy Świętej Jedynym ani Jezusem Chrystusem, który dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba, by za nas umrzeć na krzyżu. Wieża Babel wyraża próbę detronizacji Boga, a nie jego ofiarne zejście do świata, aby nas zbawić i uświęcić.

Świat budowany na wzór wieży Babel rozsypał się jak domek z kart. Trzeba nauczyć się żyć w nowym świecie, w którym realnie istnieje Chrystus, śmierć, sąd ostateczny oraz wieczność dla zbawionych i dla potępionych. Czy kogoś to wielkopostne spostrzeżenie przeraża? Mnie nie. Gdybym w to nie wierzył, nie byłbym księdzem. A jeśli kogoś przeraża, to znak, że pora się nawrócić, wejść na drogę modlitwy, pokuty, jałmużny i postu. Te ostatnie postawy mają znaczenie nie tylko religijne: za dużo było w nas egoizmu, bezmyślności, pogoni za modą i chęci życia na koszt przyszłych pokoleń. Spójrzmy na nasze szafy, przeliczmy oszczędności: czy zdążymy je sensownie spożytkować? Pomyślmy o potrzebujących. Uporządkujmy relacje z ludźmi. Zadbajmy o rodzinę. Odnówmy praktykę rodzinnej modlitwy. Niech w nas odrodzi się zasiana przez św. Jana Pawła II solidarność.

Numer, który oddajemy do druku, jest datowany jako podwójny. Następny – jak Bóg da – będzie dopiero na Niedzielę Palmową. Nie chcemy narażać naszych dziennikarzy, pracowników i kolporterów na niekonieczne ryzyko.

22/29.03.2020 **idziemy** w numerze:

CZAS PRÓBY

Przemija postać świata 5



foto: PAP/Vatican Media Handout

Rzymskie refleksje 9

Egzamin z wiary 10

Trwajmy we wspólnocie 14

Koniec iluzji 16

I co dalej? 23

Wirus a ekonomia 38

BLIŻEJ NIEBA



Nasze zwiastowanie 12

Malarz światła 30

Męczennicy Wschodu 36

Anioł dwóch stolic 42

POŻYTEK DLA DUSZY

Po co rekolekcje? 18

Weekend w klasztorze 20



Ćwicz rozum 23

Pułapki gorliwości 24

Rodzina się modli 34

Czytanie nie kończy się na papierze! Najnowsze wiadomości i opinie na stronie www.idziemy.pl.

E-wydanie tygodnika można zakupić na stronach: www.eprasa.pl, www.egazety.pl.



Krzysztof Ziemięc

świadczenie głodu. Pokolenie urodzone po 1989 r. i wychowane w poczuciu dobrobytu musi nauczyć się zupełnie innego życia – trzeba oszczędzać i nauczyć się żyć bez wielu wygod. Obecna epoka myślenia wyłącznie o samorealizacji będzie mu-

zdrowotną. Następne pytanie dotyczy samodzielności, sprawności i umocowania państwa w świecie – czyli względnej niezależności. Doświadczenie z ostatnich dni i np. zachowanie Niemiec czy Francji unaocznilo, że polityka ochrony własnych obywateli przejęła pierwszeństwo nad polityką wspólnotową. Że nie istnieje coś takiego jak „niewidzialna ręka rynku”, a kapitał ma narodowość i swoje cele do osiągnięcia. Kiedy skończy się najgorsze, rola i znaczenie unijnych instytucji i tysięcy urzędników będzie musiała być na nowo zdefiniowana. Sytuacja Covid-19 pokazała jak ważne jest centralne i skoordynowane zarządzanie kryzysem. Czy zdecentralizowane, sfederalizowane państwo poradziłoby z tym sobie?

Silne państwo potrafi pomóc potrzebującym i bezbronny, nie tylko obywatelom, ale także mającym kłopoty firmom. I potrafi zarządzać emocjami. To państwo, którego obywa-

tele są odporni na panikę i fake newsy i którzy mają podstawowe zaufanie do jego struktur. Polski przypadek daje nam nadzieję na przyszłość.

Dziś okazuje się że może się zmienić nawet skostniała polska szkoła: e-learning zdaje egzamin! Ba, nawet rozszerza horyzonty i otwiera nowe możliwości. Plusem tego całego zamieszania może być inne, innowacyjne spojrzenie na gospodarkę. Ostatnie dni pokazały też, jak ważne są postawy polityków – rozważnych, opanowanych i pracowitych. Nie tylko z rządu i okolic, ale także z opozycji.

I na koniec pytanie o Kościół, jego stan i siłę. Czy ta trudna dla kapłanów i wiernych sytuacja, kiedy świątynie są na wpół zamknięte, wzmacni, czy osłabi jego rolę i naszą wiarę? Pierwsza niedziela spędzona w „domowym Kościele” pozwala mieć nadzieję. Ale to zależy tylko od nas samych.

Przemija postać świata

Nie jesteśmy w stanie przewidzieć, jak i kiedy skończy się niebezpieczeństwo koronawirusa. Ale już dziś można postawić tezę, że to wszystko zmieni świat i przemodeluje nasz styl życia. Można i trzeba postawić też kilka ważnych pytań.

Pierwsze z nich to pytanie o naszą wspólnotę. Tę mniejszą – rodzinną, i szerszą – narodową. Starsi pamiętają stan wojenny, najstarsi epokę stalinizmu i okupację. Wiedzą, czym jest codzienny strach o życie i zdrowie. Wiedzą, jak wygląda epoka niedoborów, poznali do-

siła zostać zastąpiona zapomnianą już epoką solidaryzmu społecznego. Część z nas otrze się o nagłą śmierć bliskich. Nagłą i widoczną, a nie ukrywaną w czterech ścianach.

Kolejne pytanie dotyczy bezpieczeństwa państwa, które – jak pokazała beczadność niektórych krajów – musi być w kilku dziedzinach samowystarczalne. To nie tylko bezpieczeństwo militarne, ale i bezpieczeństwo związane z produkowaną w kraju, a nie poza nim, żywnością, energią, wodą i ciepłem. A także szeroko pojętą farmacją i opieką

dokończenie ze s. 3

Zamiast wieży Babel

Nie wiem zresztą, czy za kilka dni będzie jeszcze w Polsce możliwość wychodzenia z domu. W wielu krajach

już takiej możliwości nie ma. Nie chcemy także sprawiać nadmiernych kłopotów duszpasterzom, bo jak mają roz-

prowadzać nasz tygodnik, kiedy w kościele nie ma wiernych? Parafie i tak znalazły się w trudnej sytuacji ze względu na brak ofiar na tacę.

Wiele kiosków też już zamknięto. A rachunki trzeba płacić, ludziom zapewnić wynagrodzenie. Musimy to solidarnie udźwignąć.

Naszych Czytelników i Przyjaciół proszę w tym trudnym czasie o wsparcie. Nie chodzi nawet o darowizny pieniężne, choć te również można przekazywać na konto naszego wydawnictwa podane poniżej. Ale bardziej chodzi nam o nabywanie i czytanie naszego tygodnika w wersji elektronicznej za po-

średnictwem stron www.eprasa.pl lub www.egazety.pl. Powiedzieć o tej możliwości znajomym, gdziekolwiek mieszkają. Zachęcam też do korzystania z naszego serwisu www.idziemy.pl – teraz najświeższe informacje i komentarze będzie można znaleźć właśnie tam. Wobec zawieszenia rekolekcji parafialnych zapraszam do udziału w rekolekcjach radiowych, które kontynuuję w niedzielę 22 i 29 marca z kościoła Świętego Krzyża w Warszawie.

Zamiast wieży Babel zaczniemy w tym Wielkim Poście budować wspólnotę miłości z Bogiem i z ludźmi.

henryk.zielinski@idziemy.com.pl



fot. archiwum

Numer naszego konta:

17 1240 1095 1111 0010 0517 2473

Wydawnictwo Diecezji Warszawsko-Praskiej
ul. Grochowska 194/196
04-357 Warszawa

Sprawdź
wiarygodne
źródła:

www.gov.pl/koronawirus
Bezpłatna infolinia 24/7:
800 190 590



Koronawirus: Jak się ochronić przed zakażeniem?



Często i dokładnie
myj ręce



Zakrywaj chusteczką usta
i nos podczas kichania
oraz kaszlu



Zrezygnuj
z podawania dłoni



Czyść swój telefon
wilgotnymi chusteczkami



Zadbaj o dietę
i nawodnienie
organizmu



Zachowaj bezpieczną
odległość (1-1,5 metra)
od rozmówców

#WspierajSeniora

Nie wszystko jeszcze wiemy o koronawirusie. Ale jedno wiemy na pewno – koronawirus stanowi największe zagrożenie dla seniorów. Mówią o tym eksperci od chorób zakaźnych, podkreśla to Światowa Organizacja Zdrowia, potwierdzają to niestety światowe statystyki zarażeń koronawirusem.

W tym szczególnym czasie, musimy otoczyć jeszcze większą opieką nasze babcię, naszych dziadków i naszych starszych sąsiadów. Seniorzy powinni być izolowani od wirusa. Ale nie mogą czuć się izolowani społecznie.

Koronawirus to przede wszystkim egzamin dla naszego państwa, sprawności jego instytucji i służb. To jednak również test dla całej naszej Wspólnoty. Test z naszej solidarności i wrażliwości.

Dziś, niezbędna jest aktywność i niezbędny jest wysiłek organizacji społecznych, wolontariuszy, setek i tysięcy osób, trafiających bezpośrednio z pomocą do tych Rodaków, którzy mogą być najmniej odporni na skutki zarażenia koronawirusem. Do polskich seniorów.

Walka z koronawirusem nie musi polegać na heroicznych czynach. Czasem wystarczy pomoc w załatwieniu codziennych spraw: zrobić zakupy w sklepie, wynieść śmieci, wyprowadzić psa, czy odebrać pocztę. Pamiętajmy jednak – z obu stron – o zachowaniu podstawowych zasad bezpieczeństwa w czasie choroby zakaźnej.

Niech to będzie swoisty apel do samorządów, organizacji pożytku publicznego, wszystkich ludzi dobrej woli. Apel o to, byśmy wszyscy razem zdali egzamin z jedności, solidarności i empatii.

Rządowy Zespół Zarządzania Kryzysowego, wszystkie instytucje wchodzące w jego skład oraz wszyscy jego przedstawiciele, będą w najbliższym czasie inicjować i wspierać konkretne działania pomocowe skierowane do seniorów.

Ta epidemia przemienie, tę epidemię pokonamy. Ale dobro, którym się dzielimy z najbardziej potrzebującymi, z najsłabszymi – zostanie na zawsze.



Więcej informacji uzyskasz na stronie: gov.pl/koronawirus



KANCELARIA PREZESA
RADY MINISTRÓW



Ministerstwo Zdrowia



Państwowa
Inspekcja Sanitarna

W SKRÓCIE

■ **Życzenia dla Franciszka.** Donald Trump zapewnił papieża o swojej modlitwie w jego intencji. Prezydent USA wysłał do Watykanu życzenia z okazji siódmej rocznicy wyboru kard. Jorrego Maria Bergoglia na papieża.

„W imieniu narodu amerykańskiego jestem zaszczyczony, mogąc pogratulować z okazji siódmej rocznicy wyboru na Katedrę św. Piotra. Od 1984 r. Stany Zjednoczone i Stolica Apostolska współpracują na rzecz pokoju, wolności i godności człowieka na całym świecie. Liczę na dalszą współpracę. Proszę przyjąć moje modlitwy i najlepsze życzenia, gdy rozpoczyna się ósmy rok Waszego pontyfikatu” – napisał Trump.

■ **Trump wzywa do modlitwy.** Prezydent USA ogłosił niedzielę 15 marca narodowym dniem modlitwy o ustąpienie pandemii i wezwał do niej wiernych wszystkich wyznań.

■ **Przełożony proces Netanjahu.** Z powodu epidemii koronawirusa na 24 maja został przełożony początek procesu premiera Izraela Benjamina Netanjahu, który miał rozpocząć się 17 marca. Polityk jest oskarżony o przestępstwa korupcyjne.

■ **Ultimatum Kanady.** Rząd Kanady postawił największym kanadyjskim firmom telefonii komórkowej ultimatum: mają dwa lata na obniżkę cen o jedną czwartą. Jeśli tak się nie stanie, rząd może nie dopuścić tych firm do przetargów na nowe częstotliwości.

■ **Zgubiono dyski z danymi z dawcami przeszczepów.** Ministerstwo Zdrowia Publicznego, Opieki Społecznej i Sportu w Niemczech przyznało, że zgubiono dwa twarde dyski zewnętrzne zawierające dane 6,9 mln dawców, w tym ich dane personalne i informacje o tym, jakie organy zgadzają się oddać do przeszczepu.

■ **Putin raz jeszcze.** Niższa izba parlamentu Rosji, Duma Państwowa, przyjęła ustawę o zmianach w konstytucji kraju. Ustawę przyjęto wraz ze zgłoszoną dzień wcześniej – przez deputowaną Walentinę Tierszkową, pierwszą kobietę w kosmosie – poprawką, dzięki której prezydent Władimir Putin może ubiegać się o kolejną kadencję.

■ **Przed wyborami w USA.** Andrew Yang, biznesmen i były pretendent do nominacji Partii Demokratycznej w wyborach prezydenckich, poparł w wyścigu o Białą Dom byłego wiceprezydenta USA Joego Bidena.



fol. PAP/EPA/Vatican Media Handout

ABY USTAŁA ZARAŻA

W niedzielę 15 marca Papież Franciszek udał się do bazyliki Santa Maria Maggiore, aby skierować modlitwę do patronki Wiecznego Miasta, Matki Bożej, *Salus populi Romani*, o ustanie pandemii, która dotknęła Włochy i cały świat. Papieska wizyta miała charakter

prywatny i Ojciec Święty, idąc pieszo wzdłuż Via del Corso, dotarł do kościoła San Marcello al Corso, gdzie znajduje się cudowny Krucyfik, który w 1522 r. był niesiony w procesji przez dzielnice miasta, aby ustała w Rzymie „Wielka zaraza” – wyjaśnił rzecznik Watykanu.

PANDEMIA WCIĄŻ GROŹNA

Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) ogłosiła w Genewie, że koronawirus może być określany jako pandemia. Do tej pory na świecie w 140 krajach zakażonych zostało 140 tys. ludzi, z czego ponad 5 tys. zmarło. Obecnie centrum epidemii przeniosło się z Chin do Europy – powiedział szef WHO Tedros Adhanom Ghebreyesus. Wezwał do zdwojenia wysiłków w walce z Covid-19.



fol. PAP/EPA/Marco Ottico



fol. PAP/EPA/Aaron Utumeli

CYKLON W MOZAMBIKU

Cyklon Idai zniszczył Mozambik, a następnie przeniósł się do Malawi i Zimbabwe, gdzie pochłonął życie co najmniej 634 osób. Na zdjęciu: Chipu Ruwo siedzi na łóżku w swoim namiocie w prowizorycznym obozie w Chimanimani w Zim-

babwie. Trwa odbudowa dróg i mostów zniszczonych przez kataklizm. Rodziny, których domy zostały zniszczone przez cyklon, nadal mieszkają w namiotach, ponieważ rząd opóźnia znalezienie alternatywnego zakwaterowania.



MNIEJ PIELGRZYMÓW

Od wybuchu koronawirusa tysiące pielgrzymów odwołały swoją wizytę w Medjugorju, jednym z najbardziej znanych katolickich miejsc na świecie, gdzie mia-

ły miejsce domniemane objawienia Najświętszej Maryi Panny. Od 1981 r. miejscowość w Bośni i Hercegowinie odwiedziło 30 mln wiernych.



WILEŃSKI MARSZ NIEPODLEGŁOŚCI

Mieszkańcy Wilna uczcili 30. rocznicę ponownego odzyskania niepodległości. Z tej okazji przeszedł Marsz Niepodległości od Sejmu do placu katedralnego.

WYBORY WE FRANCJI

Podsumowując pierwszą turę wyborów samorządowych we Francji, premier Edouard Philippe stwierdził, że „przebieg głosowania był perfekcyjny i wszelkie środki ostrożności zostały zachowane”. Opozycja apeluje jednak o odwołanie drugiej tury wyborów 22 marca. Exit polls pierwszej tury wyborów

samorządowych pokazują, że konserwatyści i socjaliści zachowują wpływy na obszarach, gdzie tradycyjnie dominowali – w tzw. macetnikach. Sukces odniosło trzech polityków partii rządzącej, wysuwających się na prowadzenie w swoich regionach.



■ Zatrzymany po latach.

W Budapeszcie zatrzymano Serba podejrzanego o to, że w czerwcu 1999 r. w wiosce Vidanje kolbą broni automatycznej uderzył kobietę w ósmym miesiącu ciąży, po czym ją zgwałcił.

■ Za korupcję – obciąć ręce.

Brazylijski poseł Emerson Petriv złożył projekt ustawy, która zakłada ukaranie polityka skazanego za korupcję odcięciem obu rąk – podała agencja Reutersa.

■ Odwołane obchody.

Biskup argentyńskiej diecezji Río Gallegos – Jorge García Cuerva oznajmił, że ze względu na zagrożenie pandemią postanowił odwołać ogólnokrajowe obchody 500. rocznicy odprawienia pierwszej Mszy Świętej na ziemi argentyńskiej. Miały się one odbyć właśnie w tym mieście w dniach 31 marca – 2 kwietnia.

■ Przymuszane do małżeństwa.

Co roku ok. 12 mln dziewczynek na całym świecie jest zmuszanych do poślubiania dorosłych mężczyzn, co powoduje nieodwracalne szkody dla ich przyszłości, zdrowia i dobrostanu. Zwrócił na to uwagę watykański dziennik „L'Osservatore Romano”, powołując się na raport Funduszu Narodów Zjednoczonych na rzecz Dzieci (UNICEF).

■ Kardynał nadal w więzieniu.

Australijski Sąd Najwyższy w Canberze opóźnił decyzję w sprawie rozpatrzenia apelacji prawników kard. George'a Pella od wyroku skazującego go za domniemane molestowanie małoletnich, a decyzji nie oczekuje się wcześniej niż za kilka miesięcy – podaje portal www.news.com.au.

■ **Izrael zamknięty.** W walce z rozprzestrzenianiem się koronawirusa Izrael objął specjalnymi przepisami wszystkie kraje. Obywatele Izraela powracający z zagranicy muszą się poddać dwutygodniowej kwarantannie. Osoby niebędące obywatelami Izraela mogą wjechać do tego kraju tylko wtedy, gdy udowodnią, że będą mogły przejść taką kwarantannę na własny koszt.

Serwis przygotowany na podstawie PAP, KAI i RV



Anna Meetschen

Przykład idzie z Polski

Odpowiedź różnych państw na sytuację kryzysową, jaką wywołała epidemia koronawirusa, odpowiada reakcji tych samych państw na niedawny kryzys migracyjny. Po raz kolejny powtarza się scenariusz radzenia sobie – lub nie – w obliczu wyzwań, jakie przynosi rzeczywistość. Parę lat temu Unia Europejska oraz takie państwa jak Niemcy, Włochy, Szwecja kompletnie nie wiedziały, jak poradzić sobie z masowym napływem migrantów. Do tej pory sytuacja kryzysowa na granicy grecko-tureckiej i na wyspie Lesbos przybiera rozmiary tragedii. A teraz także kryzys wywołany koronawirusem przetrósł państwa unijne w kwestii podstawowej prewencji oraz pomocy osobom zakażonym.

Czy taka sytuacja powinna w ogóle mieć miejsce w XXI w.? Oczywiście, że nie – gdyby brano pod uwagę dobro każdego człowieka i jego niezbywalną godność. Niestety, Europa postawiła w ostatnich latach na genderowe eksperymenty, nie bacząc na zapewnienie bezpieczeństwa i podstawowych potrzeb obywateli. I nagle okazuje się, że w tak rozwiniętym kraju jak Włochy brakuje zasadniczego sprzętu do ratowania życia! Dziwne, bo jakoś sprzętu do wykonywania aborcji, które przeprowadza się na masową skalę, nigdy nie brakuje. Nie brakuje też miejsc w klinikach dla kobiet pragnących wykonać aborcję lub osób chcących poddać się eutanazji. Brakuje za to środków, miejsc i systemowych działań,

gdy wybucha epidemia i ludzi trzeba ratować.

We Włoszech władze zwlekały z podjęciem kroków zabezpieczających przed rozprzestrzenianiem się koronawirusa, wykluczając się jedynie z biskupami o pozamykanie kościołów – i to jeszcze

zanim zamknięto miejsca użyteczności publicznej. Bary i centra handlowe pozamykano jako ostatnie. A jedynie, na co stać było szefową Komisji Europejskiej Ursulę von der Leyen, kiedy należało podjąć natychmiastowe działania, to słowa: „Teraz wszyscy jesteśmy w Europie Włochami”. Jesteśmy? Tyle że żadne z państw członkowskich pomocy Włochom nie wysłało. Pomogły... Chiny, wysyłając cztery miliony masek, rękawiczek i odzież ochronną. Niemcy natomiast zakazały eksportu sprzętu medycznego. Jedyną pomocą jest fundusz pomocowy, z którego państwa otrzymują środki na walkę ze skutkami epidemii, bo na walkę z samą epidemią jest już trochę za późno.

Z kolei totalna dezinformacja na szczeblu rządowym zapanowała w Niemczech. Angela Merkel wypowiedziała się tylko raz, wygłaszając coś na kształt protestanckiego kazania i informując obywateli, że na koronawirus zachoruje 60-70 proc. populacji. Stwierdziła, że Niemcy „zrobią, co konieczne, by przez to przejść” i... nie podała żadnych szczegółów. Co, oczywiście, wywołało panikę wśród obywateli. Dopiero kiedy liczba zarażonych wirusem doszła do kilku tysięcy osób, zdecydowano o stopniowym zamykaniu szkół.

Na opieszałość działań ze strony rządu skarżą się także Hiszpanie i Szwedzi. Redaktor naczelny największej szwedzkiej gazety „Dagens Nyheter” zaapelowa-

wał do władz o konkretne kroki w walce z koronawirusem: „Zamknijcie Szwecję, aby ratować kraj”. W Szwecji do tej pory nie zamknięto szkół ani nie wprowadzono kontroli na granicach. Także Hiszpanie krytykują spokój i brak odpowiedzialności, z jakimi rząd potraktował problem epidemii. Nawet gdy chorych było już ponad trzy tysiące, a zmarłych ponad osiemdziesięciu, rząd nie zdecydował się na zamknięcie szkół i instytucji publicznych.

Ale, jak wskazują niektórzy publicyści, hiszpański minister zdrowia jest filozofem, niemiecki – bankowcem, i stawiają za przykład Polskę i polskiego ministra zdrowia – lekarza z powołaniem, który od początku fachowo zaczął

wraz z całym sztabem ludzi zarządzać sytuacją kryzysową. Natychmiastowe kroki podjęte przez polski rząd i codzienne rzetelne informowanie obywateli o rozwijającej się sytuacji i działaniach prewencyjnych

Europa postawiła na genderowe eksperymenty, nie bacząc na zapewnienie bezpieczeństwa obywateli.

stawiają Polskę jako przykład dbania o bezpieczeństwo i zdrowie obywateli. Podobne systematyczne działania podjęła Austria i kanclerz Sebastian Kurz, który w porozumieniu z austriacką Konferencją Episkopatu podjął

natychmiastowe kroki w walce z epidemią.

Unia Europejska kolejny raz nie zdaje egzaminu, a najbardziej krytykowane przez nią państwa stawiane są przez zagranicznych komentatorów za przykład do naśladowania.



fot. PAP/EPA/Vatican Media Handout

Triduum Paschalne bez wiernych

Wszystkie uroczystości Wielkiego Tygodnia pod przewodnictwem papieża Franciszka odbędą się bez „fizycznej obecności wiernych” – ogłosiła Prefektura Domu Papieskiego. Powodem tej decyzji jest obecny międzynarodowy kryzys epidemiologiczny. Taka decyzja nie ma precedensu. Oznacza to, że wszystkie Msze

Święte i nabożeństwa będą dostępne dla wiernych wyłącznie w formie transmisji prowadzonej przez watykańskie media. Nie wiadomo na przykład, jaki przebieg będzie miała Msza w Niedzielę Palmową, a także Droga Krzyżowa, której miejscem jest zawsze rzymskie Koloseum.





Dariusz Kowalczyk SJ

Rzym spowity wirusem

Około Uniwersytetu Gregoriańskiego, jak i cały Rzym, puste. Ale tu wrażenie pustki jest szczególne. Znajdujemy się wszak czterysta metrów od słynnej Fontana di Trevi, gdzie zawsze, dniem i nocą, są ludzie. Po drugiej stronie jest Piazza Venezia, plac pełen ruchu całą dobę. Na Piazza della Pilotta, przy którym znajduje się mój uniwersytet, tkwi jeden człowiek. To bezdomny, który siedzi, albo śpi, pod łukiem biblioteki Instytutu Biblijnego, naprzeciwko głównego budynku Gregoriany. To szczególnie bezdomny. Francuz, emerytowany nauczyciel języka francuskiego; nie prosi o pieniądze (ma emeryturę), nie pije alkoholu (przynajmniej nie widziałem), za to dużo pali i czyta książki. I prosi, żeby się nad nim nie użalać, bo wybrał taki styl życia. Twierdzi, że w tym okresie najbardziej dokucza mu cisza. Rzeczywiście, cisza w mieszkaniu jest normalna, ale cisza na dużym miejskim placu jest przedziwna, by nie powiedzieć – straszna.

W jezuickiej wspólnotie na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie jest nas prawie siedemdziesięciu. Wprowadzamy coraz to nowe środki bezpieczeństwa. Ostatnio przełożony zarządził, że przy pięcioosobowych stolikach w refektarzu może jednocześnie siedzieć nie więcej niż trzech braci. Ktoś pół żartem, pół serio zapytał, czy nie moglibyśmy wrócić do starego zwyczaju zakonnego, a mianowicie do tzw. lektury do stołu. Polega ona na tym, że podczas posiłku się nie rozmawia, lecz

słucha czytanej przez wyznaczonego współbrata książki. Skąd taka propozycja? Ano zaczynamy być już znużeni tym naszym ciągłym gadaniem o koronawirusie. A na inny temat jakoś trudno przeskoczyć.

Jesteśmy tutaj wspólnotą wykładowców pracujących na uni-

wersytecie. Ale teraz wszystko jest pozamykane. Istnieje jednak internet, który umożliwia kontynuowanie nauczania w takiej czy innej formie. Szkoły mają być zamknięte do 3 kwietnia. Tyle że następne dwa tygodnie to przerwa wielkanocna, przynajmniej na Gregorianie. A zatem, jeśli wszystko dobrze pójdzie, powrócimy do auli akademickich w poniedziałek 20 kwietnia. Jeśli... Bo coraz częściej słychać głosy, że szkoły i uczelnie wyższe będą zamknięte do czerwca. Tak czy

owak, jakoś ten semestr zakończymy. Bardziej niepokoi przyszły rok. Wszak ponad połowa studentów Gregoriany to obcokrajowcy. Jaki będzie nabór nowych studentów? Czy niektórzy z już studiujących nie zrezygnują, wybierając kontynuację studiów w swoich krajach? Nawet jeśli koronawirus zostanie do lata przezwyciężony, to skutki psychologiczne mogą być takie, że większość będzie wołała jednak pozostać w swoich krajach. Pożyjemy, zobaczymy...

Można by powiedzieć, że mam teraz dużo czasu wolnego. I tak, i nie. Kontakt ze studentami przez internet w gruncie rzeczy zabiera więcej czasu niż w realu. Przygotowywanie materiałów lekcyjnych, kontakt z doktorantami, którzy przysyłają kolejne rozdziały do sprawdzenia, pisanie i opiniowanie artykułów... Jest co robić. Ale pojawia się swego rodzaju trudność psychologiczna. Obecna surrealistyczna sytuacja nie sprzyja skupieniu. Przynajmniej ja tego doświadczam. Ale słyszę, że nie tylko ja. Myśli gdzieś biega,

ucieka, krąży wokół tego, co może się jeszcze wydarzyć. Niepewność. I dużo większy dystans do tego, co się robi i co wydało się jakoś tam ważne. Złapanie owego dystansu może być rzeczą pozytywną, ale niekoniecznie.

Ten czas nie tylko sprzyja modlitwie, ale wzywa do bardziej intensywnej modlitwy indywidualnej i wspólnotowej. Wprowadziliśmy we wspólnocie codzienną półgodziną adorację Najświętszego Sakramentu. Gorliwie, być może gorliwiej niż kiedykolwiek, sprawujemy Mszę, wiedząc, że inni są jej pozbawieni. O co się modlić? O to, by zagrożenie koronawirusem jak najszybciej minęło, za chorych, za służbę zdrowia i za rządzących, aby podejmowali optymalne decyzje. Ale modlitwa

to nie tylko i nie przede wszystkim prośba o coś. Istotą modlitwy jest odnajdywanie się przed

Odnajdywanie się przed Bogiem jest przywracaniem właściwej perspektywy naszemu życiu.

Bogiem w każdej sytuacji. A odnajdywanie się przed Bogiem, naszym Stwórcą i Zbawicielem, jest przywracaniem właściwej perspektywy naszemu życiu. W szczególności czy w nieszczęściu, w zdrowiu czy

w chorobie – należymy do Boga. To On jest początkiem i ostateczną perspektywą naszego istnienia. Człowiek zaś nie jest Bogiem. Jest kruchym, choć powołanym do życia wiecznego stworzeniem. Przypomina nam o tym niewidoczny dla oczu wirus.

dkowalczyk@jezuici.pl
Autor jest profesorem Wydziału Teologicznego Papieskiego Uniwersytetu Gregorianum w Rzymie

„Nasze «przemijanie» w czasie jest zatem przeniknięte wydarzeniem Chrystusowym. «Przemijamy» niejako wraz z Nim, zmierzając w tym samym co On kierunku: ku Ojcu”
Św. Jan Paweł II, Rzym, 14.03.1999 r.



Wdzięczni

Ś T P

Prof. JOLANCIE CHODAKOWSKIEJ

za wspaniałomyślność i ofiarność
dla naszych stypendystów,
zapewniamy o pamięci i modlitwie
za Jej duszę

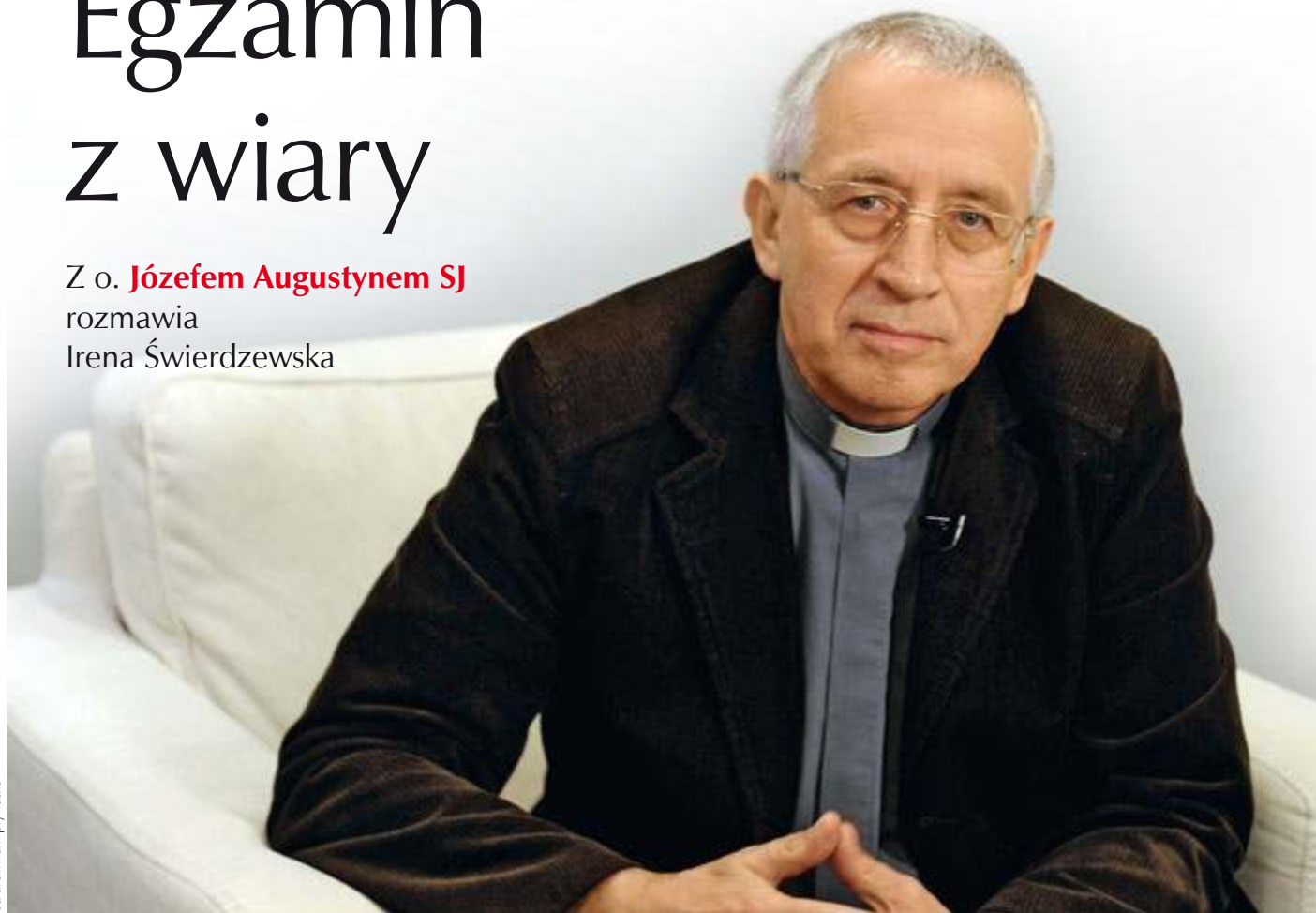
władze i stypendyści

Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”

Egzamin z wiary

Z o. **Józefem Augustynem SJ**
rozmawia
Irena Świerdzewska

fot. archiwum prywatne



Co Ojciec odpowiada pytającym o pandemię koronawirusa? Że to kara Boga, dopust Boży – czy lepiej Boga w to nie mieszać?

Cierpienie to tajemnica, przed którą staje człowiek. Ono jest wyzwaniem; zmusza człowieka, by podjął „pytania ostateczne” o swój los: o genezę życia, jego cel, sens. Słowa: „lepiej Pana Boga w to nie mieszać” są dla osoby wierzącej nie do przyjęcia. Głęboka wiara w Syna Bożego, który bierze na siebie wszystkie ludzkie cierpienia, otwiera nam drogę do „rozumienia” i pokornej zgody na cierpienie, wobec którego jesteśmy zupełnie bezradni.

W Biblii Bóg posługuje się chorobą, by zbliżyć grzesznika do siebie.

Wielu z nas mogłoby dać świadectwo, w jaki sposób choroba pomogła nam w zbliżeniu się do Boga, traktowania Go bardziej na serio. Ale pobożność nie jest gwarancją zdrowia, braku cierpienia. Dla człowieka wierzącego wszystko jest znakiem obecności Boga. Choroba jest szczególnie ważnym i wymagającym znakiem. Rodzi się jednak pytanie: o jaką chorobę chodzi? Co jest jej źródłem? Choroba, która jest konsekwencją destrukcyjnego życia, jest zupełnie innym znakiem niż choroba niezawiniona przez nikogo.

Używane wyrażenie, że choroba jest „dopustem Bożym”, jest w jakiś sposób uzasadnione. Przecież nic nie dzieje się bez Jego Opatrzności. Gdybyśmy jednak powiedzieli człowiekowi „małej wiary”: „Pan dopuszcza na ciebie chorobę, bo cię kocha”, zrobilibyśmy i Bogu, i samemu cierpiącemu niedźwiedzią przysługę. W rozmowie o cierpieniu musimy uwzględnić kontekst konkretnej osoby. Widzimy, jak mało adekwatny jest nasz język w mówieniu o najtrudniejszych sprawach wiary.

Rabin Abraham J. Heschel, myśliciel żydowski, mówi, że Biblia jest nie tyle księgą teologiczną, ile raczej antropologiczną. Opowiada nam bowiem o tym, jak człowiek doświadcza Boga na przestrzeni historii. Ta refleksja Heschela dobrze wyjaśnia, skąd tyle sprzecznych stwierdzeń o Bogu w Biblii. W Bogu nie ma żadnych sprzeczności, ale w ludzkim doświadczeniu Boga – już tak. Jezus przestrzega nas przed mechanicznym wiązaniem cierpienia z grzechem, własnym lub cudzym. Na pytanie: „Kto zgrzeszył, że się urodził niewidomym – on czy jego rodzice?”, Jezus odpowiedział: „Ani on nie zgrzeszył, ani rodzice

jego, ale stało się tak, aby się na nim objawiły sprawy Boże” (J 9,2-3).

Czy mamy podstawy sądzić, że Bóg bardziej chroni tych, którzy się do Niego uciekają?

Psalmy są pełne obietnic, że Pan ochrania tych, którzy go wzywają. Ale pytanie zasadnicze: przed czym chroni? Często takie wyrażenia stosujemy do siebie mechanicznie i, jako pewien skrót myślowy, stwierdzamy: Pan chroni nas przed chorobą, przed wypadkiem, utratą pracy itp. Przecież żadna modlitwa nie

ochroni nas, ani naszych bliskich, przed śmiercią. Modlitwa, w której człowiek powierza się Bogu, chroni go przed rozpaczą, nienawiścią, pychą. „Ci, którzy nie wzywają Pana, drżą ze strachu” – jak mówi Psalmista. Jezus w Ogrójcu „z głośnym wołaniem (...) zanosił gorące prośby i błagania

do Tego, który mógł Go wybawić od śmierci, i został wysłuchany dzięki swej uległości” (Hbr 5,7). Jak został wysłuchany, skoro umarł na krzyżu? A przecież prosił: „Ojcze, jeżeli chcesz, zabierz ode mnie ten kielich” (Łk 22,42). Mimo Jego prośby kielich nie

Co Bóg chce nam powiedzieć przez wydarzenia, które przeżywamy – oto zasadnicze pytanie.

został Mu zabrany, ale wypił go do końca. Wzorem Jezusa musimy dodawać w naszych prośbach: „Jeżeli to jest zgodne z Twoją wolą, Ojcze”.

Człowiek jest istotą kruchą, śmiertelną, a czasami – jak obecnie, w dramatycznych tygodniach – „niespodziewanie śmiertelną” (Michaił Bulhakow). Ale wiara i zaufanie Bogu mówi nam, że nasze życie jest w Jego Boskich rękach. „I choćbym przechodził przez ciemną dolinę, zła się nie ulękę” (Ps 23,4). W naszych świątyniach działają te same prawa wirusologii, co w każdej innej. Twierdzenie, że jesteśmy bardziej chronieni, ponieważ jesteśmy w przestrzeni kościelnej, byłoby jakąś arogancją.

Jakie znaczenie ma w takim razie śpiewanie suplikacji o oddalenie pandemii?

O oddalenie chorób, wojen, kataklizmów modlą się wierni wszystkich autentycznych religii. Kościół zachęca nas do odmawiania Różańca w intencji panującej pandemii. Nasza wiara zobowiązuje nas do powierzania miłosierdziu Boga całej ludzkości, każdego człowieka, bliskich, nas samych. Tak modlił się Jezus, a my, Jego uczniowie, naśladujemy Go. Mamy więc prosić Pana nieustannie, pokornie. Nasze zaufanie Bogu polega na tym, że nie rozliczamy Go, w jaki sposób wysłuchuje, kiedy nas wysłuchuje itp. W chwili zagrożenia możemy wołać jak apostołowie: „Nauczycielu, nie Cię to nie obchodzi, że ginimy?” (Mk 4,38). To ludzki odruch zniecierpliwienia, małej wiary, zagubienia, który Bóg przyjmuje ze zrozumieniem.

Jak w tej wyjątkowej sytuacji ma się wyrażać nasza wiara w Boga, w życie wieczne?

Choroba i śmierć to codzienne doświadczenie człowieka. Co pół sekundy umiera człowiek, a w ciągu roku umiera około sześćdziesięciu milionów. O tym się nie mówi w mediach, bo to oczywiste. A ilu ludzi, szczególnie dzieci, umiera z głodu, niedożywienia, z braku dostępu do medycyny w Afryce, wysoko w Andach? W 2001 r. w ataku na World Trade Center zginęło ponad trzy tysiące ludzi. To szokujące, ale mimo wszystko działo się to gdzieś daleko od nas i nie czuliśmy się aż tak zagrożeni. Podświadomie myśleliśmy: to nas nie dotyczy. Obecna pandemia krąży po świecie jak nieuchwytne widmo. A staropolskie pojęcie „powietrze morowe” stało się znowu aktualne. Kiedyś doniesiono o Jezusowi o „Galilejczykach, których krew Pilat zmieszał z krwią ich ofiar” (Łk 13,1-5). Spodziewano się, że Jezus potępi okrucieństwo Pilata. Nic podobnego się nie stało. Odwracając uwagę od Pilata i jego ofiar, Jezus mówi surowo: „Jeśli się nie nawrócicie, wszyscy podobnie zginiecie”. Co Pan Bóg

chce nam powiedzieć przez wydarzenia, jakie przeżywamy – oto zasadnicze pytanie.

A w jaki sposób mamy odnosić się do ograniczeń, braków związanych z pandemią?

Codzienne niedostatki, braki, ograniczenia to szkoła życia. One uczą nas wyrzeczenia, samozaparcia, które są konieczne. Każda choroba uczy nas pokory wobec życia, otwartości na Boga, powierzania się Jemu, wrażliwości na ludzi. Hiob daje nam piękny przykład. Ponizony przez chorobę, pogardę przyjaciół, żony, która go wyśmiewa, mówi z wiarą: „Dobro przyjęliśmy z ręki Boga. Czemu zła przyjąć nie możemy?” (Hi 2,10). Choroba to czas, w którym uczymy się realizmu życiowego, nieustanne go stawania wobec rzeczy ostatecznych.

Czy taką postawą nie przesłaniamy powołania do szczęścia? Jesteśmy przecież stworzeni do szczęścia.

Ale to właśnie – paradoksalnie – doświadczenie kruchości życia pozwala nam docenić jego piękno, dobroć, wielkość. Przyroda o wchodzie słońca jest piękna. Krople rosy prześwietlone słońcem wydają się diamentami. Ale jest to piękno krótkotrwałe. Nasze życie jest też krótkotrwałe, kruche. Biblia porównuje je do mgły porannej, kwitnącego kwiatu, do kropli u wiadra.

Piękno i dobro naszego życia jest jedynie zapowiedzią piękną i dobroci życia wiecznego. Wszystko to, co jest udziałem życia doczesnego, jest jedynie odbiciem dobra wiecznego. W tym kontekście przemijalność życia jest darem i łaską. Gdy zapomnimy choć na chwilę o powołaniu do życia wiecznego, ogarnia nas lęk, panika, zniechęcenie, rozpacz. Jeżeli usiłujemy zabezpieczyć życie doczesne na dziesiątki lat, i czynimy to za wszelką cenę, przemocą, samo życie staje się nieludzkie, niegodne, uciążliwe, nieznośne dla nas samych i dla naszych bliskich. Statystyki pokazują, że demony autodestrukcji, aż do samobójstwa, szaleją częściej w krajach wielkiego dobrobytu.

Ale mimo wszystko koszty pandemii w życiu ekonomicznym, społecznym są jednak niemałe. Już teraz mówi się o stratach, recesji, kryzysie...

To prawda. Ale też pandemia, która jest kataklizmem, demaskuje nasze zafałszowania w życiu osobistym, społecznym, ekonomicznym, politycznym. Ona pokazuje nam, co jest istotne, a co istotne nie jest. Jeden z dziennikarzy napisał, że na

wielki sport spadła bomba atomowa, sytuacja przynosi bowiem miliardowe straty. W moim odczuciu – porównanie to urąga ofiarom Hiroszimy, Nagasaki czy ostatnio Czarnobyla. Chciwość psuje, demoralizuje nie tylko duszę pojedynczego człowieka, ale także duszę społeczeństwa, narodu, ludzkości. Globalizacja to narzędzie obojętne. Wielkim korzyściom, jakie z niej płyną, towarzyszą równie wielkie zagrożenia. Teraz dotykamy zagrożeń płynących z globalizacji.

Jak przeżywać te dni, kiedy w Polsce i na świecie trwa walka z koronawirusem?

To za mało pytać: jak przetrwać te trudne czasy? Trzeba też pytać: co dobrego możemy zrobić dla siebie, dla innych. Trudne czasy są wezwaniem do gorliwszej służby Bogu, ludziom. Być uczciwym w czasie dobrobytu: nie kraść, nie kłamać, nie donosić na bliźnich – to żaden heroizm. Ale być takim w czasie wojny – oto wyzwanie. Obecna sytuacja jest dla nas egzaminem. Zadaje nam ona fundamentalne pytania: Co w naszym życiu winno być najważniejsze? Jakie jest nasze odniesienie do przemijania, do śmierci? Jakie są nasze relacje w rodzinie? Jest to także egzamin z naszej wiary. Trzeba nam wytrwale modlić

się za chorych, za sprawujących władzę, za służby medyczne i wszystkich, którzy ofiarnie walczą z pandemią. Dodajmy i to, że trzeba podporządkować się zarządzeniom władz i odpowiednim służb.

Jest to także trudny egzamin dla instytucji państwowych, politycznych, społecz-

nych. Niektóre firmy brutalnie wykorzystują sytuację, by zarobić na lęku ludzi przed chorobą. Na przykład gwałtowne podnoszenie cen na niektóre podstawowe produkty, konieczne w sytuacji zagrożenia, jest niemożliwe, cyniczne.

A sprawdzian dla Kościoła?

Mamy sytuację, jakiej nie było nawet w czasie wojny. Wierni będą pozbawieni rekolekcji wielkopostnych, Drogi Krzyżowej, zdecydowana większość wiernych nie może uczestniczyć we Mszy Świętej w świątyni. Ale nie jest to zagrożenie dla wiary. Jest to sprawdzian. Możemy przecież modlić się w domu. Cóż przeszkadza, byśmy wspólnie w rodzinie zaśpiewali Gorzkie Żale? Jest to także wyzwanie dla nas księży, by mądrze, z wiarą wspierać wiernych, podnosić ich na duchu, uczyć walczyć z demonami lęku. Pandemia to dla nas wszystkich wielkie wyzwanie ludzkie, moralne i duchowe.





zix
fot.

Święto ludzkiej wolności

Wojciech
Surówka OP

Uroczystość Zwiastowania Pańskiego świętujemy gdzieś w połowie duchowej drogi przygotowującej nas do Wielkanocy.

Na pierwszy rzut oka może wydawać się dziwne, że właśnie w trakcie Wielkiego Postu wspominamy tajemnicę Wcielenia. Powody umieszczenia tego święta właśnie w tym miejscu kalendarza liturgicznego są przynajmniej dwa.

Pierwszy powód jest bardzo prosty i wynika wprost z daty Bożego Narodzenia. Skoro świętujemy je 25 grudnia, to wydaje się oczywiste, że moment poczęcia Jezusa w łonie Maryi będziemy wspominać dziewięć miesięcy wcześniej, właśnie 25 marca. Oczywiście jest to data umowna, ale wskazuje na relację, jaka zachodzi pomiędzy poczęciem i narodzeniem. Czy jest to jednak jedyny powód?

DWIE ROZMOWY

Współcześni liturgiści zwracają uwagę, że pierwotnie Kościół kierował się inną intuicją. Chrześcijanie pierwszych wieków przywiązy-

wali wielką wagę do ostatnich dni marca i początku kwietnia. W kalendarzu żydowskim święto Paschy przypada na 14. dzień miesiąca nissan. W kalendarzu gregoriańskim data ta odpowiada przełomowi marca i kwietnia. Prawdopodobnie dlatego właśnie w ostatnich dniach marca wspomniano moment Zwiastowania, czyli początku życia Jezusa, który przez mękę, śmierć i zmartwychwstanie odnowił wszechświat.

Jeśli podążymy tym tropem, to zobaczymy, że święto Zwiastowania odsyła nas nie tylko do samego momentu Zmartwychwstania, ale również do początku tej historii, czyli do raju. To właśnie tam rozpoczyna się proces zbawienia człowieka, którego kulminacją jest Pascha. Scena Zwiastowania przedstawiona przez św. Łukasza wpisuje się w opowieść dobrze nam znaną z kart Księgi Rodzaju. Można powiedzieć, że u początku odkupienia, jak i u początku upadku, stoi rozmowa. Dwie rozmowy z aniołami zaciążyły na losach ludzkości. Pierwsza miała miejsce w rajskim ogrodzie. Druga – w domu w Nazarecie.

Trudno dociec, jak wyglądała rozmowa młodej Żydówki z aniołem. Czy Miriam czytała w tym momencie psalterz, jak chce

piękna polska tradycja? Czy raczej, zgodnie z wielowiekową intuicją chrześcijaństwa wschodniego, spotkała się z aniołem przy studni? Wszak wszystkie oblubienice w Starym Testamencie spotykały swoich wybranych przy źródle. A może wszystko dokonało się w jakiejś wewnętrznej wizji, która była dostępna tylko samej Maryi? Ewangelista Łukasz właściwie pomija zewnętrzne aspekty tego spotkania. „W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. Anioł wszedł do Niej i rzekł: »Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą«” (Łk 1,26-29). Z tego opisu dowiadujemy się tylko, że rzecz miała miejsce w Nazarecie. Ważniejszy jest dialog prowadzony między tymi dwiema osobami. Wszystko dokonuje się w ramach czasowych tego spotkania. Scena rozpoczyna się od uwagi, że Bóg posłał anioła (1,26), kończy się natomiast na stwierdzeniu, że odszedł od niej anioł (1,38).

WPISANA W CIĄG POKOLEŃ

Miriam z Nazaretu nie była pierwszą, która znalazła się w podobnej sytuacji. Oczywi-

ście tylko Ona dostąpiła łaski Bożego macierzyństwa, jednak wielokrotnie w historii Izraela Bóg w podobny sposób przychodził do ludzi. Pierwsze z takich spotkań opisane jest w Księdze Rodzaju, gdy trzej mężowie przychodzą w gościnę do Abrahama. Również wtedy zwiastowali oni cudowne narodzenie dziecka Izaaka (Rz 18,1-15). Potem w podobny sposób o narodzinach Samsona została poinformowana jego matka. „Anioł Pana ukazał się owej kobiecie, mówiąc jej: »Otoś teraz nieplodna i nie rodziłaś, ale poczniesz i porodzisz syna«” (Sdz 13,3). Podobny scenariusz obserwujemy podczas spotkania Archanioła Gabriela z Zachariaszem, ojcem Jana Chrzciciela (Łk 5,1-25). Widzimy więc, że spotkanie Miriam z Nazaretu z aniołem wpisuje się w długą tradycję dialogu, jaki Bóg prowadzi z człowiekiem. Poczynając od Ewy, poprzez Sarę, matkę Samsona, Zachariasza, aż do Maryi Bóg wciąż wychodził do człowieka z propozycją, i oczekuje naszej odpowiedzi. W jakimś sensie Zwiastowanie to święto ludzkiej wolności.

Maryja dokonuje wyboru w całkowicie wolna. Czasami, oglądając malarskie wyobrażenia tej sceny, możemy odnieść wrażenie, że Maryja jest jakby nieobecna, pogodzona z losem, tak jakby chciała nam powiedzieć: „No, skoro nie można inaczej, niech już tak będzie”. Z drugiej strony, nie raz może się nam wydawać, że Maryja, skoro była niepokalanie poczęta, była też pozbawiona wolnej woli i jakby automatycznie zgodziła się na propozycję Boga. Nic bardziej mylnego. Nie było w niej ani znudzonej rezygnacji, ani niewzruszonego spokoju robota.

BĄDŹ WOLA TWOJA

Maryja miała wolną wolę. Jeśli tak jest, to bez wątpienia – teoretycznie – mogła Bogu powiedzieć: nie. Fakt niepokalanego poczęcia nie miał tu zbyt wielkiego znaczenia. Bóg uchronił Ją od zmyślenia pierworodnego grzechu, czyli uczynił wolną od wszelkiej skłonności do grzechu. Ona była od samego początku taką, jakimi my powinniśmy być. Bóg uczynił to jednak nie po to, by sobie zagwarantować Jej pozytywną odpowiedź podczas zwiastowania. Niepokalane poczęcie nie pozbawia Maryi wolnej woli, wręcz przeciwnie – tylko ją umacnia. Maryja miała wolny wybór i mogła Bogu odmówić, gdyby tylko zechciała. Ale nie chciała.

Jej wola była tak głęboko zjednoczona z wolą Boga, że myśl o odmowie nawet nie pojawiła się w jej głowie. Można powiedzieć, że Jej wola zawsze podążała za wolą Boga, tak jak odbicie w lustrze podąża za tym, kto się w nim przegląda. Maryja stała się wpatrywała się w oblicze Boga i podążała za każdym Jego

natchnieniem. Nasza wolność najpełniej realizuje się nie w odmowie bycia wiernym Bogu, ale właśnie w pełnym zjednoczeniu z Nim, w doskonałym posłuszeństwie. Taki obraz przed naszymi oczyma maluje święto Zwiastowania.

A co z nami? Jak my możemy odnaleźć tajemnicę zwiastowania w swoim życiu? Każdy z nas ma swoje zwiastowanie. Taki moment, gdy jakiś niebieski wysłaniec stawia nas przed wyborem. Ojciec Jan Góra w książce „Idź, albo zdech-nij” opisuje historię swojego powołania. „Do każdego człowieka wysłał Bóg Anioła z Dobrą Nowiną o zbawieniu. Do mnie też wysłał. Tylko mój

Anioł miał na imię Honorka, która normalnie – poza tą nadzwyczajną misją dotyczącą mojego powołania – pracowała jako kucharka i niewykwalifikowana pomoc domowa na plebanii w Paleśnicy”. Kiedy o. Jan próbował wczłochać się pod łóżko w pogoni za kotem, doleciał go krzyk Honorki: „Jasiek, Jasiek, zostaw kota, masz być księdzem!”. I tak się wszystko zaczęło. Nawet jeśli jeszcze do końca tego nie rozumiał, głos kucharki otworzył przed nim zupełnie nową perspektywę.

W KINIE Z JEZUSEM

Bóg nawiedza człowieka w niespodziewanie. Nie tylko Abrahama, Zachariasza czy Maryję, ale również nam współczesnych. Poeta Paul Claudel wszedł do katedry Notre Dame w 1886 r. Było Boże Narodzenie w kościele śpiewano nieszpory. Wychodził z kościoła już nawrócony. Młody francuski Żyd Aaron wszedł do orleańskiej katedry późnym popołudniem w Wielki Piątek. Doświadczenie pustki tego miejsca doprowadziło go w końcu do chrztu, a następnie do paryskiej katedry, której był biskupem już jako Jean-Marie Lustiger. Francuski poeta Max Jacob nawrócił się na chrześcijaństwo z powodu widzenia, podczas którego – jak sam twierdził – rozmawiał z Jezusem. Rozmowa miała miejsce w kinie, podczas seansu. Spotkanie to doprowadziło go do chrztu, a następnie do śmierci w obozie koncentracyjnym. Niezbadane są drogi Pana. Najbardziej lubię jednak zwiastowanie, które miało miejsce w życiu św. Gertrudy z Helfty. Pewnego wieczoru wracała po komplecie do celi. W korytarzu mijiała jedną z sióstr i, jak nakazuje zwyczaj, skłoniła się jej. Kiedy się wyprostowała, była już innym człowiekiem. Nawiedzenie trwało nie dłużej niż jeden pokłon, nie dłużej niż jeden akt pokory.

Pokora i posłuszeństwo wobec Boga, których wzorem jest dla nas Maryja, jest wyrazem wolności człowieka. Otwiera nad nami

niebo. Koptyjski mnich Matta el-Maskine zaprasza nas, abyśmy podziwiali, jakiego wstrząsu doznają niebios w wyniku gestów pokory Pana Jezusa. „Kiedy Chrystus narodził się i został położony w żłobie, w tajni, niebios otworzyły się i pojawił się anioł z zastępami niebieskimi, aby obwieścić dobrą nowinę nadzwyczajnego zbawienia i wysłać Boga. To samo dzieje się tu, nad Jordanem. Otwierają się niebiosy (...). W ten sam sposób, w miarę, jak człowiek unosi się na ziemi, otrzymuje objawienia i chwałę ze strony Boga i Jego aniołów w niebie”. Największego wstrząsu doznają niebios w momencie Zwiastowania. Pokorne *fiat* Służebnicy Pańskiej otwiera niebiosy i Słowo staje się ciałem.

WYPRAWA W OSTĘPY

Las to miejsce niebezpieczne, w którym można zgubić się i narażać na atak dzikich zwierząt – jeśli nie prowadzi nas przewodnik. Dobrze to wie wychowany na skraju lasu o. Wojciech Surówka OP, od pół roku kontynuator dzieła śp. o. Jana Góry OP jako duszpasterz Wspólnoty Lednica 2000. Mając za przewodnika własnego ojca, już w młodości nauczył się leśnych reguł i tajemnic oraz tego, jak „bezszelestnie żyć i zachowywać się tak, by nie spłoszyć innych mieszkańców lasu”. Te umiejętności zapośredniczały, kiedy odkrywając dominikańskie powołanie, zapuścił się – prowadzony przez Boga jako przewodnika – w „stary las tradycji chrześcijańskiej”. Do poznawania wnętrza tego lasu zaprasza czytelników w swojej niedawno wydanej książce.

„Wnętrze lasu”, które żyje swoim rytmem wyznaczanym czterema porami roku liturgicznego, odkrywa przed czytelnikiem swoje bogactwo. Poznajemy więc „leśne skarby” chrześcijańskiej teologii, filozofii, literatury pięknej. Poruszamy się po „leśnych ścieżkach” dogmatów, praw rządzących życiem duchowym, spraw, którymi żył dawniej i żyje dzisiaj Kościół, zaczynamy ten Kościół lepiej rozumieć. Uczymy się, jak we wnętrzu chrześcijańskiego lasu zatrzymać się, by poczuć, z której strony Bóg do nas przychodzi, i pomilczeć, by Go lepiej usłyszeć. Zbiór tekstów zamieszczonych w książce to refleksje o. Surówki nad czytaniem liturgii Kościoła publikowane w miesięczniku „W Drodze” oraz na portalach Dominikanie.pl i Liturgia.pl.

Radek Molenda

Wojciech Surówka OP, „Wnętrze lasu”, Stowarzyszenie Lednica 2000, 176 s.





fot. archiwum parafialne

WSPÓLNOTA NA ŁĄCZACH

Z bp. **Adamem Bałabuchem**, przewodniczącym Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, rozmawia Monika Odrobińska

Wierni otrzymali w tych dniach dyspensę od uczestnictwa w Mszy Świętej – jak święcić Dzień Święty?

Nic nie zastąpi fizycznego uczestnictwa we Mszy Świętej – dotyczy to zwłaszcza przyjmowania Komunii Świętej. Tylko choroba czy inne ważne okoliczności (np. konieczna opieka nad chorym) zwalniają z tego chrześcijańskiego obowiązku. Jednak teraz, w sytuacji zakażenia koronawirusem, wierni mogą korzystać z dyspensy udzielonej przez biskupa diecezjalnego. Obejmuje ona następujących wiernych: osoby w podeszłym wieku, osoby z objawami infekcji, dzieci i młodzież szkolną oraz dorosłych, którzy sprawują nad nimi bezpośrednią opiekę, jak też osoby, które czują obawę przed zarażeniem. Skorzystanie z dyspensy oznacza, że nieobecność na Mszy niedzielnej we wskazanym czasie nie jest grzechem. Zaleca się wówczas i zachęca do duchowej łączności ze wspólnotą Kościoła poprzez transmisje radiowe, telewizyjne lub internetowe.

Czy Msza „radiowa” ma wyższość nad telewizyjną, bo nie rozprasza obrazami z różnych kamer?

Transmisja telewizyjna może ułatwiać uczestnictwo właśnie dzięki pełni, jaką daje wizja i fonia. Jednak powinna się odbywać zgodnie z Dyrektorium KEP ws. celebracji Mszy Świętej transmitowanej przez telewizję. Oznacza to taki sposób transmitowania, który wiernych-odbiorców nie będzie rozpraszać. Nie powinno się więc – według Dyrektorium – wprowadzać obcych elementów wobec transmitowanej Eucharystii, jak np. wychodzenie z kamerą na zewnątrz kościoła dla pokazania architektury kościoła czy piękna otaczającej przyrody. Nie należy też uczestników transmisji rozpraszać np. przez wypełnianie niektórych części Mszy nagranymi wcześniej innymi obrazami. Realizatorzy transmisji powinni też unikać takiego pokazywania uczestników liturgii,

które rodzi w nich pokusę sztucznych zachowań czy wręcz pozowania.

Z kolei transmisje z kamerk internetowych są statyczne, skupione na obrazie ołtarza...

Dla niektórych może to być jedną z zalet Mszy transmitowanych przez internet! Drugą może być fakt, że przez internet Msze Święte transmituje wiele parafii. Wtedy wierni mają możliwość uczestniczenia w liturgii razem ze swoją wspólnotą.

Czy retransmisja ma taką samą wagę jak transmisja bezpośrednia? I czy ważne jest uczestnictwo we Mszy, którą sobie nagramy i odtworzymy po czasie?

Wspomniane już wcześniej Dyrektorium w sprawie celebracji Mszy Świętej transmitowanej przez telewizję wyraźnie podkreśla, że w odniesieniu do Mszy Świętej jedyną dopuszczalną formą przekazu jest transmisja bezpośrednia, nigdy zaś retransmisja (nawet wtedy, gdyby to mogło wydawać się korzystniejsze z duszpasterskiego punktu widzenia, np. ze względu na lepszy czas antenowy). A zatem praktycznie nie powinno się Mszy retransmitować. Powinniśmy przez media uczestniczyć w liturgii, która jest aktualnie sprawowana.

Czy odpust związany z błogosławieństwem papieskim otrzymujemy tylko w czasie rzeczywistym, kiedy jest ono udzielane?

Tak, korzystamy z łask, kiedy uczestniczymy w błogosławieństwie papieskim w rzeczywistym czasie. Np. odtworzenie błogosławieństwa św. Jana Pawła II w mediach nie rodzi już tych skutków, jakie stały się udziałem wiernych, którzy w czasie rzeczywistym to błogosławieństwo przyjmowali. Współczesne media dają nam wiele możliwości korzystania z duchowego skarba Kościoła – korzystajmy z tego.

Maksymalnie 50 wiernych



W związku z wprowadzeniem stanu zagrożenia epidemicznego w Polsce oraz stosując się do rozporządzeń organów państwowych z 13 marca br., które ograniczyły liczbę uczestników zgromadzeń do 50 osób, w tej wyjątkowej sytuacji proszę biskupów diecezjalnych o wydanie decyzji, aby podczas każdej Mszy Świętej i nabożeństw wewnątrz kościoła mogło przebywać maksymalnie 50 osób.

Przypominam również o dyspensie wydawanej przez biskupów diecezjalnych od obowiązku uczestnictwa w niedzielnych i świątecznych Mszach Świętych, zgodnie z Kodeksem Prawa Kanonicznego. Osoby, które z niej korzystają, proszę o duchową łączność ze wspólnotą Kościoła za pośrednictwem transmisji w środkach społecznego przekazu.

Zachęcam również, aby księża biskupi wydawali diecezjalne zarządzenia dotyczące opieki duszpasterskiej nad wierzniymi w czasie epidemii, w nawiązaniu do moich poprzednich komunikatów i Zarządzenia Rady Stałej KEP z 12 marca br.

Proszę kapłanów i osoby życia konsekrowanego, aby każdego dnia o godzinie 20.30 – bez udziału wiernych – odmawiali w kościele Różaniec w intencji osób chorych oraz tych, którzy się nimi opiekują, jak również służb medycznych i sanitarnych, a także o pokój serc i łaskę nawrócenia. Proszę wiernych, aby w tym samym czasie w swoich rodzinach odmawiali Różaniec w duchowej łączności z kapłanami.

Wszystkich wiernych i pasterzy zapewniam o mojej modlitwie i duchowej łączności.

+ Stanisław Gądecki
Metropolita Poznański
Przewodniczący KEP



W trosce o życie i zdrowie

Z wiarą w Opatrzność Bożą i w trosce o życie i zdrowie społeczeństwa oraz w nawiązaniu do komunikatów Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski podejmujemy decyzję o wprowadzeniu prewencyjnych środków ostrożności w sytuacji zagrożenia koronawirusem.

Kościół od dwóch tysięcy służy osobom chorym i potrzebującym, nawet w czasach epidemii, nie rezygnując z głoszenia Ewangelii oraz sprawowania sakramentów świętych.

1. Mając na uwadze zagrożenie zdrowia oraz życia (zgodnie z kan. 87 par. 1, 1245 i kan. 1248 par. 2 Kodeksu Prawa Kanonicznego), rekomendujemy biskupom diecezjalnym udzielenie dyspensy od obowiązku niedzielnego uczestnictwa we Mszy Świętej do 29 marca br. następującym wiernym:

- a. osobom w podeszłym wieku;
- b. osobom z objawami infekcji (np. kaszel, katar, podwyższona temperatura itp.);
- c. dzieciom i młodzieży szkolnej oraz dorosłym, którzy sprawują nad nimi bezpośrednią opiekę;
- d. osobom, które czują obawę przed zarażeniem.

Skorzystanie z dyspensy oznacza, że nieobecność na Mszy niedzielnej we wskazanym czasie nie jest grzechem. Jednocześnie zachęcamy, aby osoby korzystające z dyspensy trwały na osobistej i rodzinnej modlitwie. Zachęcamy też do duchowej łączności ze wspólnotą Kościoła poprzez transmisje radiowe, telewizyjne lub internetowe.

2. W czasie liturgii do 29 marca br. należy przestrzegać w kościołach następujących zasad:

- a. kapłani i nadzwyczajni szafarze Komunii Świętej przed rozpoczęciem liturgii powinni dokładnie umyć ręce i kierować się zasadami higieny;
- b. przypominamy, że przepisy liturgiczne Kościoła przewidują przyjmowanie Komunii Świętej na rękę, do czego teraz zachęcamy;
- c. znak pokoju należy przekazywać przez skinięcie głowy, bez podawania rąk;
- d. część Krzyżowi należy oddawać przez przyklęknienie lub głęboki skłon, bez kontaktu bezpośredniego;
- e. należy powstrzymać się ponadto od oddawania czci relikwiom poprzez pocałunek lub dotknięcie;



fol. PAP/Adam Warżawa

- f. na kratki konfesjonałów należy nałożyć folie ochronne;
- g. rezygnujemy z napełniania kropielnic kościelnych wodą święconą.

3. W obecnej sytuacji przypominamy, że „tak jak szpitale leczą choroby ciała, tak kościoły służą m.in. leczeniu chorób ducha, dlatego jest niewyobrażalne, abyśmy nie modlili się w naszych kościołach” (Komunikat przewodniczącego KEP abp. Stanisława Gądeckiego z 10 marca br.). W związku z tym zachęcamy wszystkich wiernych, aby poza liturgią nawiedzali kościoły na gorliwą modlitwę osobistą. Polecamy duszpasterzom:

- a. aby kościoły pozostawały otwarte w ciągu dnia;
- b. aby kapłani troszczyli się o dodatkowe okazje do spowiedzi i adoracji Najświętszego Sakramentu;
- c. aby – przy zachowaniu należytych zasad higieny – kapłani i nadzwyczajni szafarze odwiedzali chorych i starszych parafian z posługą sakramentalną.

4. Jednocześnie informujemy, że do 29 marca br.:

- a. liturgie z udzieleniem sakramentu bierzmowania przeniesione zostają na terminy późniejsze;
- b. zawieszone zostają pielgrzymki maturalistów na Jasną Górę oraz rekolek-

cje szkolne organizowane przez parafie. Jednocześnie prosimy środki społeczne oraz duchownych o propozycje rekolekcji w internecie, które w ten sposób mogą być przeżywane w domu;

c. sprawy rekolekcji dla dorosłych oraz organizację innych spotkań pozostawia się roztropnemu rozeznaniu księży proboszczów.

Prosimy o solidarność z osobami starszymi i potrzebującymi, np. poprzez pomoc w zakupach. Prosimy wszystkich ludzi wierzących o modlitwę w intencji ochrony przed chorobami, a także o pokój serc i łaskę głębokiego nawrócenia dla każdego z nas. Dobremu Bogu polecajmy wszystkich zmarłych na skutek koronawirusa. Módlmy się o zdrowie dla chorych, tych, którzy się nimi opiekują, lekarzy i personelu medycznego oraz wszystkich służb sanitarnych. Módlmy się o wygaśnięcie epidemii. Zgodnie z Tradycją Kościoła zachęcamy do śpiewania w naszych kościołach suplikacji „Święty Boże, święty mocny... Od powietrza, głodu, ognia i wojny, zachowaj nas Panie”.

**Rada Stała
Konferencji Episkopatu Polski**

**Warszawa,
12 marca 2020 r.**



Jacek Karnowski

Koniec iluzji

Wystarczyło kilka tygodni poważnego powszechnego zagrożenia, by wszechmoc i potęga Unii Europejskiej okazała się po prostu złudzeniem. Przywrócenie granic zajęło poszczególnym rządów parę godzin. W obliczu epidemii nikt w Brukseli nawet nie próbuje wypowiadać słowa „solidarność”. Każdy rząd radzi sobie sam, a najbardziej dotknięte Włochy nie ukrywają żalu, że nikt nie pospieszył im z pomocą. Nawet komentatorzy niekojarzeni z prawicą zwracają uwagę, że coś jest nie tak. „Jak to jest, że pomocy Włochom udzielają Chiny, a nie Unia Europejska? W takich chwilach

widać, że to głównie projekt biznesowy. Jak coś walnie, to radź sobie sam. Ewentualnie puścimy cię w skarpetkach, jak Niemcy Greków po kryzysie” – ocenił Jan Śpiewak. Obrońcy dobrego imienia Unii odpowiadają, że nie ma ona kompetencji w sferze służby zdrowia, więc nie może wiele zrobić. Można odpowiedzieć: w sferze sądownictwa też nie, a nie przeszkadzało to Brukseli nękać i karać naszego państwa przeprowadzającego konieczne, uzasadnione i zgodne z konstytucją reformy.

Kryzys o dużej skali zazwyczaj pokazuje świat takim, jakim jest. To państwa narodowe są wciąż podstawą europejskiej konstruk-

cji, i to ich kondycja decyduje o wszystkim. Gdy epidemia już minie – a minie, bo w krajach azjatyckich weszła już w fazę gasnącą – trzeba będzie ponownie przemyśleć pojęcie bezpieczeństwa narodowego. Te dni pokazują, że powinniśmy traktować je znacznie szerzej niż dotychczas. To nie tylko armia i służby specjalne; to także żywność, zapasy, zdolności produkcyjne, system służby zdrowia i jego maksymalny potencjał, administracja państwowa (w tym sanitarna). Przykładowo, gdyby nie fakt, że mamy Orlen, Półkę i LOT, nasz rząd nie mógłby uruchomić produkcji środków dezynfekcyjnych, nie mógłby też ściągać obywateli, którzy utknęli poza granicami; mógłby co najwyżej pro-

Gdyby nie fakt, że mamy Orlen, Półkę i LOT, rząd nie mógłby uruchomić produkcji środków dezynfekcyjnych ani ściągać obywateli z zagranicy.

sić czy to zagraniczne koncerty, czy też inne rządy. Na tym tle szczególnie niebezpiecznie prezentują się wciąż aktualne propozycje programowe Koalicji Obywatelskiej, która chce likwidacji wojewodów, a w niektórych dokumentach analitycznych

idzie jeszcze dalej, myśląc o zniesieniu ministerstw edukacji, nauki, gospodarki, rolnictwa i sportu oraz o likwidacji jednolitej dla całego kraju służby zdrowia. Można i należy stawiać pytanie, czy politycy, którzy składali tak groźne dla nas wszystkich projekty, mają dziś moralne prawo krytykowania działań rządu.

Z badań wynika, że Polacy bardzo dobrze oceniają działania rządu. Rosną zarówno wskaźniki zaufania dla premiera i ministra zdrowia, jak i notowania PiS oraz prezydenta Andrzeja Dudy. Nieprzypadkowo opozycja – w tym także Donald Tusk – zaczyna wzywać do przełożenia wy-

borów prezydenckich. Gdyby rządzącym walka z epidemią szła źle, wzywano by do przeprowadzenia głosowania bez względu na wszystko. W tej sprawie trzeba zachować elastyczność, ale jeśli sytuacja będzie w miarę stabilna, to wybory powinny się odbyć w zaplanowanym terminie. Ich przesunięcie rozwibruje całą konstrukcję, i możliwe stanie się wszystko. Pojawia się też skutki gospodarcze, potencjalnie bardzo dotkliwe. Już dziś wiadomo, że utrzymanie zrównoważonego budżetu będzie nie tylko niemożliwe, ale również niecelowe. W sumie rząd stąpa po bardzo kruchym lodzie; wystarczy jeden drobny skandal, jakieś spektakularne, choćby punktowe zaniedbanie – i opinia publiczna może zmienić front.

Gdy opadnie kurz, będzie też można ocenić kondycję cywilizacyjną naszego społeczeństwa. Czy zwyciężą strach i egoizm, czy odwaga i solidarność? Czy studenci medycyny uciekający przed kontaktem z chorymi to zjawisko jednostkowe, czy nowy, smutny standard, pokazujący prawdziwe wartości młodszych pokoleń? Czy to konkretne społeczeństwo broniłoby ojczyznę w razie bezpośredniego zagrożenia, czy też błagałoby o pokój za wszelką cenę? Dla ilu naszych rodaków przymusowa kwarantanna z bliskimi jest także radością z możliwości bycia razem, a dla ilu koszmarem, który może przynieść falę wniosków rozwojowych? Wreszcie – czy niemal puste świątynie to wyraz odpowiedzialności, czy jednak także obraz rozpierzchnięcia się w obliczu zagrożenia? To nie są łatwe pytania, i będą wracały. Nadszedł czas niezwykle niebezpieczny, ale także bardzo ciekawy. Czas, który niesie ze sobą oczywiste zagrożenia, ale także i pewne szanse.

Autor jest redaktorem naczelnym tygodnika „Sieci”

Jerycho w Nowym Sączu

W Nowym Sączu trwa Eucharystyczne Jerycho o ustanie pandemii koronawirusa. Pierwszego dnia dwóch kapłanów przeszło około ośmiu kilometrów ulicami miasta, błogosławiąc je Najświętszym Sakramentem i krzyżem z relikwiami świętych oraz modląc się Koronką do Bożego Miłosierdzia. Mieszkańcy są zaproszeni do duchowej łączności.

– Ludzie, przejeżdżając w samochodach, czynili znak krzyża. Mieszkańcy wychodzili na balkony i przyjmowali błogosławieństwo, inni przyklękali na chodnikach i dziękowali za modlitwę – mówi inicjator akcji ks. Łukasz Plata, sądecki duszpasterz akademicki.

Misjonarz na Post

Już ponad 45 tys. osób wspiera modlitewnie polskich misjonarzy w ramach akcji „Misjonarz na Post”. – To cieszy, że zainteresowanie naszą inicjatywą z roku na rok rośnie. Chodzi przede wszystkim o to, aby misjonarze czuli nasze wsparcie. Modlitwa ma przecież wielką moc. Świadomość tego, że są codziennie polecani Bogu ma dla nich z pewnością wielką wartość – podkreśla o. Marcin Wrzós OMI, pomysłodawca akcji, redaktor naczelnny „Misyjnych Dróg” i portalu misyjne.pl.

Dołączyć można w każdej chwili Wielkiego Postu. Aby wziąć udział w akcji, wystarczy wejść na stronę www.misjonarznapost.pl i wypełnić krótki formularz, w którym należy podać swoje imię, nazwisko oraz adres e-mail. Po chwili otrzymamy mailowo informację z danymi wylosowanego misjonarza. Każdy indywidualnie wybiera formę duchowego wspierania przypisanego misjonarza.

fot. archiwum



ŚWIĘCI RODZICE

Decyzję o rozpoczęciu procesów kanonizacyjnych służebnicy Bożej Emilii Wojtyły z domu Kaczorowskiej oraz sługi Bożego Karola Wojtyły – seniora, rodziców św. Jana Pawła II, ogłosił metropolita krakowski abp Marek Jędraszewski. Wierni proszeni są o przekazanie do Kurii Metropolitalnej w Krakowie do 7 maja dokumentów, pism lub wiadomości dotyczących sług Bożych, zarówno pozytywnych jak i negatywnych.

– Pamięć o rodzicach św. Jana Pawła II, zwłaszcza w środowi-

sko wadowickim i krakowskim, była ciągle żywa. Od ich śmierci minęło bardzo dużo czasu, ale żyją jeszcze osoby, które osobiście знаły rodziców Karola Wojtyły. Będziemy starali się do nich dotrzeć i poprosić, żeby złożyli zeznania – mówi ks. Andrzej Scańber. Referent ds. kanonizacyjnych w archidiecezji krakowskiej dodaje, że ponadto przesłuchiwać będą świadkowie „ze słyszenia”, czyli dzieci albo wnuki bezpośrednich świadków życia sług Bożych.

f

O Ewangelii gaudium

„Parafia jako duszpasterstwo w nawróceniu” – to temat trzeciej katechezy wygłoszonej w łódzkiej bazylice archikatedralnej w drugą środę miesiąca w ramach comiesięcznych Mszy Świętych z katechezą opartą o adhortację apostolską papieża Franciszka Ewangelii gaudium. – Płaszczymi, na których ma dokonywać się nawrócenie, są diecezje, parafie, ruchy i stowarzyszenia katolickie. Papież wzywa wszystkich do otwarcia, by nie zamykać



fot. ks. Paweł Rytel

się w sobie, ale wyjść do świata, do tych ludzi, którzy czekają na Ewangelię, choć może nie do końca zdają sobie z tego sprawę – mówił ks. dr. Tomasz Falak podczas katechezy. **xpk**

Msza w domu

– Podczas uczestniczenia we Mszy Świętej za pośrednictwem transmisji nie robimy innych rzeczy – wskazuje rzecznik Episkopatu Polski ks. Paweł Rytel-Andrianik. – Z uwagą słuchamy Słowa Bożego i włączamy się w celebrację. Chodzi przeżywanie Mszy w sposób duchowy jako czasu modlitwy.

Transmisje niedzielnych Mszy Świętych udostępniają m.in.: TVP 1 o godz. 7, TV Polonia o godz. 13, TVP 3 o godz. 20; Polskie Radio Program 1 i Radio Maryja o godz. 9. Msze Święte są także transmitowane w in-

ternecie, m.in.: wp.pl i WP Pilot – godz. 8, 9, 30, 11 (dla dzieci), 12, 30, 18 i 19; Onet.pl i tvn24.pl – godz. 11. Transmisje internetowe z parafii: www.msza-online.pl.

Codzienne transmisje wieczornej Mszy Świętej oraz Różańca i adoracji Najświętszego Sakramentu odbywają się np. z kościoła seminaryjnego w Warszawie na www.archwwa.pl. Na <http://jasnagora.pl/i> <https://episkopat.pl/> są transmitowane codziennie Msze Święte odprawiane w kaplicy Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze.

f

Abp Ryś do łodzian

„Drodzy, Kochani Seniorzy, kiedy piszę do Was te słowa, mam przed oczyma moich mamę i tatę. Mama ma 84 lata, tata 86. Piszę do Was to, co ja i mój brat, lekarz, mówimy swoim rodzicom: proszę Was, zostańcie w domu. Nie narażajcie na zarażenie wirusem ani siebie, ani innych, również swoich najbliższych” – napisał abp Grzegorz Ryś w liście do

swoich diecezjan. List metropolity łódzkiego dotyczy obecnej sytuacji związanej z pandemią koronawirusa. „Proszę, módlmy się wspólnie do Pana o ustanie epidemii. Módlmy się też serdecznie za jej ofiary i ich rodziny, za chorych i służbę zdrowia, za wszystkich, którzy niosą pomoc innym. Módlmy się za siebie nawzajem” – zaapelował abp Ryś. **xpk**



fot. PAP/Jakub Kaczmarczyk

Diagnoza pod namiotem

Przed wieloma szpitalami (na zdjęciu: Szpital Centrum Medycznego HCP im. św. Jana Pawła II w Poznaniu) stały namioty przeznaczone do wstępnych badań pacjentów

podejrzanych o zakażenie koronawirusem. Kiedy zamykaliśmy to wydanie tygodnika, ministerstwo zdrowia przekształciło w szpital zakaźne 19 szpitali.

f



fot. PAP/Jakub Kaczmarczyk

Papież w Wielkopolsce

Na placu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu stała wystawa fotograficzna „Jan Paweł II w Poznaniu i Wielkopolsce” przygotowana przez Wydawnictwo Miejskie Poznania.

f

Po co po raz kolejny przeżywać rekolekcje wielkopostne?

Dzisiaj wszyscy żyjemy bardzo szybko. Zwykle nie mamy czasu na zastanowienie się: dokąd, skąd, dlaczego to wszystko się dzieje. Każdy, niezależnie od wyznania, potrzebuje się zatrzymać. Rekolekcje są pretekstem do zatrzymania, ale nie tylko po to, by złapać oddech i odpocząć. Przede wszystkim chodzi o to, by stanąć przed Bogiem i spojrzeć na swoje życie Jego oczami. Dzięki temu możemy odnowić swoje doświadczenie religijne, doświadczenie życia razem z Bogiem. Właśnie temu służą rekolekcje. Przy okazji są elementem naszej formacji religijnej – dostarczają nowych treści, nowej wiedzy w sprawach wiary.

Rekolekcje kojarzą się z długimi kazaniami i kolejkami do konfesjonatu. Czym są tak naprawdę?

Rekolekcje to czas zbierania się w sobie na nowo, ale ważne jest też to, że znajdujemy siebie pośród innych, którzy wierzą tak jak my. Ludzie wierzący czują się niekiedy jak ostatni Mohikanie. Na co dzień spotykają się ze środowiskami, które są mocno zlaicyzowane. My księża widzimy, co się dzieje, w trakcie wizyty duszpasterskiej – docieramy do coraz mniejszej liczby osób. Ważne jest zatem, by stanąć w większej grupie i zobaczyć, że nie jestem sam. Są obok mnie inni, którzy wierzą – nie przychodzą do Kościoła tylko i wyłącznie z tradycji. Przychodzą, bo są przekonani. Przychodzą w coraz większym stopniu świadomi, po co i dlaczego tu są, i co się tu dzieje. Takie doświadczenie bardzo umacnia.

Podobnie jest z kłosem zboża. To mąsterszytek architektury, nie do skopiowania – na długiej i cienkiej łodydze tkwi relatywnie duży ciężar. Pojedynczy kłos zboża można bardzo łatwo złamać, ale ten sam kłos w łanie zboża jest o wiele mocniejszy. Coś takiego dzieje się z ludźmi wierzącymi. Jeśli są sami, bardzo łatwo nimi zachwiać, ale kiedy staną pośród innych – stają się o wiele mocniejsi, bo są niesieni wiarą innych.

Jak znaleźć czas, by przez kilka kolejnych dni uczestniczyć we Mszy Świętej, skoro trudno wygospodarować kilkanaście minut na modlitwę?

Spotkałem kiedyś osobę, która była straszliwie zagoniona. Wydawało się jej, że na nic nie ma czasu. I w ogóle nie ma czasu na odpoczynek – to był dla niej naprawdę duży problem. Pamiętam, że rozmawialiśmy na początku tygodnia. Zapytałem, co planuje na piątek wieczór. Spojrzała w kalendarz i odpowiedziała,



fot. xix

Po co rekolekcje?

Z o. dr. **Wojciechem Zagrodzkim CSsR**
rozmawia Agnieszka M. Domańska

O. Wojciech Zagrodzki – redemptorysta, doktor teologii pastoralnej, duszpasterz akademicki, rekolekcjonista i redaktor kwartalnika „Homo Dei”. Jest autorem książki „Rozwiedzeni są w Kościele”. Obecnie pracuje jako proboszcz parafii św. Józefa oraz przełożony domu zakonnego redemptorystów w Toruniu.

że nie ma planów. Dałem jej wtedy krótką radę: „Na piątek wieczór zaplanuj sobie odpoczynek. Od 19 do 21 to czas dla ciebie. Nie przyjmuj wtedy żadnych zobowiązań”. Tak samo jest z rekolekcjami. Jeśli chcesz uporządkować życie, znaleźć czas na rekolekcje, postaraj się je zaplanować. Niełatwe to, ale możliwe.

Kiedyś o. Józef Augustyn, jezuita, zwrócił uwagę, że ludzie mówią, iż nie mają czasu na modlitwę. Wtedy powiedział bardzo mocno: „Jeżeli nie masz czasu na modlitwę, to znaczy, że tym bardziej potrzebujesz modlitwy”. Tej codziennej modlitwy, czyli momentu zatrzymania się każdego dnia. Jeśli znajdziesz czas, staniesz przed Bogiem i spróbujesz z Nim spojrzeć szczerze na swój dzień, to może się okazać, że wykonujesz mnóstwo zbędnych czynności. One pożerają twój czas, a nie są konieczne. Jeśli odważysz się „stracić” odrobinę czasu na zatrzymanie się przed Bogiem, to paradoksalnie będziesz miał więcej czasu.

Trudno skupić się na modlitwie, kiedy piętrzą się obowiązki, a i słowa rekolekcjonisty nie zawsze trafiają do serca...

Po pierwsze, trzeba zaryzykować trwałe w rekolekcjach. Rekolekcje to doświadczenie modlitwy, które się rozwija. Człowiek może się rozsmakować, kiedy w niej trwa, a to wymaga czasu. Bywa, że dopiero po drugim, trzecim spotkaniu, albo na sam koniec rekolekcji, odnajdujemy to, o co w nich chodziło. Po drugie, może się zdarzyć, że uczestniczymy w rekolekcjach, ale rozmijamy się w stylu duchowości z tym, który je głosi. Dlaczego? Bo wszyscy jesteśmy ludźmi. Wierzmy w tego samego Boga, ale równocześnie w trochę innym stylu życia duchowego tkwimy. I nie zawsze się z prowadzącym spotkamy. Wtedy można trwać w tych rekolekcjach, skupiając się np. na jednym zdaniu, albo poszukiwać innych.

Jak dobrze przeżyć rekolekcje w gronie najbliższej rodziny?

Nie zawsze uda się stworzyć w rodzinie poczucie, że rekolekcje to czas absolutnie wyjątkowy, ale on zawsze będzie angażował mocniej: i dzieci, i rodziców, i dziadków. Przygotowanie w rodzinie polega na zwyczajnym wędrowaniu religijnym przez całe swoje życie, przez cały rok. Wtedy łatwiej będzie i czas znaleźć, i przeżyć rekolekcje. Jeśli przez cały rok żyjemy z Bogiem, to rekolekcje traktujemy jako coś naturalnego. Wiele rodzin codziennie modli się wspólnie, także przed rekolekcjami o dobre przeżycie rekolekcji – dla bliskich i parafii.

Ważne, aby zmobilizować wszystkich członków rodziny. Zróbmy w domu to, co konieczne, i pozwólmy innym uczestniczyć w rekolekcjach. Zawsze w czasie rekolekcji proszę dzieci, żeby w tym czasie postarały się o porządek w pokoju, by mama nie musiała się tym martwić i mogła pójść na Mszę Świętą.

Kiedy dzieci widzą, że rodzice robią wszystko, by wziąć udział w rekolekcjach, to czują, że jest to czas wyjątkowy...

I wielka katecheza rodziców względem dzieci. Dzieci rosną w poczuciu, że to jest ważny czas – rodzice, którzy są mocni, dorośli i samodzielni, chodzą do kościoła na rekolekcje, bo te mają dla nich duże znaczenie. Można też porozmawiać z dziećmi o tym, że w tym czasie wszyscy idziemy do spowiedzi. Wtedy buduje się klimat, w którym cała rodzina korzysta z sakramentu pojednania w tym samym czasie.

Czasami po rekolekcjach jesteśmy rozczarowani: dalej zmagamy się z grzechem, a ludzie wokół też nie wydają się lepsi. Czy to znaczy, że rekolekcje nie przyniosły owoców?

Przychodzi nieraz pokusa, by zobaczyć owoce tego, co robimy. Byłem u spowiedzi, a mimo to znowu grzeszę i kolejna spowiedź wydaje się być zupełnie podobna do poprzedniej. To znaczy, że nie ma owoców? Trzeba na to spojrzeć inaczej: nie zawsze są to owoce wymierne. Podczas rekolekcji jest obecna łaska Boża, która działa w sercach ludzi. Często nie będziemy widzieć owoców rekolekcji od razu. Ani w sobie, ani w innych. Dotykamy tutaj wielkiej tajemnicy spotkania człowieka, Boga i łaski Bożej.

Kiedy pracowałem w duszpasterstwie akademickim, przyszedł do mnie chło-

pak i poprosił o spowiedź. Zapytałem, co go do tego skłoniło. Odpowiedział wprost: „Proszę Ojca, byłem w naszym kościele na rekolekcjach... dwa lata temu. Przez dwa lata te rekolekcje jakoś we mnie siedziały. Do spowiedzi przychodzę dopiero dzisiaj”. Patrząc z zewnątrz, można by powiedzieć, że tamte rekolekcje nie przyniosły owocu w życiu tego chłopaka. A jednak coś się stało. Niełatwo mówić o owocach rekolekcji, ale kiedy ktoś długo nie bierze udziału w żadnych rekolekcjach, jego wiara powoli usycha.

Z uczestnictwem w trzydniowych rekolekcjach wiążą się specjalne odpusty. O co w tym chodzi?

Rekolekcje mogą i powinny doprowadzić do tego, by na nowo podjąć decyzję: „Tak, chcę iść za Jezusem – radykalnie niż dotychczas”. Właśnie ta decyzja wypełnia jeden z warunków odpustu – tradycyjnie nazywany oderwaniem od każdego grzechu. Gdy ktoś otrzymał rozgrzeszenie w sakramencie spowiedzi, to znalazł się

w sytuacji, w której idzie dalej, miłując swojego Boga. Przyjmując odpust, otrzymuje potwierdzenie ze strony Kościoła i pomoc w postaci wstawiennictwa rzeszy świętych. Odpust będzie zupełny na miarę stopnia rozpalenia naszej miłości ku Bogu. Nie trzeba pytać o liczbę rekolekcyjnych dni. Chrześcijaństwo jest religią miłości i więzi z Bogiem. Jeśli zaczynamy określać minimalną liczbę konferencji, których trzeba wysłuchać, wtedy przestajemy myśleć o miłości Boga. Stawiamy siebie poza logiką Ewangelii.

Rekolekcje to kolejny przystanek, na którym powinniśmy przystanąć, kiedy chcemy umacniać naszą relację z Bogiem?

Od kilku lat tu w parafii toruńskiej przygotowujemy dorosłych do chrztu. Bardzo wymowny jest obrzęd przyjęcia do katechumenatu dorosłych – na pytanie: „O co prosisz Kościół Boży?” kandydat odpowiada: „O wiarę”, bo wiara daje życie wieczne. Wszystko, co robimy – nasza wiara, przyjmowanie sakramentów – jest drogą do życia wiecznego, w którą wpisuje się codzienne, zwyczajne życie. A rekolekcje? Wzmacniają nas na tej drodze.



Coraz częściej szukamy miejsc, gdzie nie tylko można odpocząć, ale też napełnić się duchowo i odbyć indywidualne dni skupienia.

„Miejsce wyjątkowe, aby odczuć niezwykłość pokamedulskiego klasztoru z barokowym kościołem, ogrodami i pięknym lasem, który otacza cały obiekt. Trzeba tam osobiście pojechać. Historia, cisza, modlitwa oraz współczesne życie przeplatają się ze sobą, dając wytchnienie i dystans od trudów dnia codziennego. Polecam” – czytamy na fanpage’u Pustelni Złotego Lasu.

MILCZENIE, MODLITWA, OGRODY

Pustelnia Złotego Lasu otoczona jest 16 tys. ha lasów liściastych, od których wzięła nazwę. Została ufundowana w 1624 r. przez wojewodę krakowskiego

BIESZCZADY Z PRYMASEM

Klasztor Nazaretanek (Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu) w Komańczy to miejsce czwartego – po Rywałdzie, Stoczku Warmińskim i Prudniku – i ostatniego etapu internowania kard. Stefana Wyszyńskiego. Władze komunistyczne przywoziły go tam 29 października 1955 r. – bez konsultacji z nazaretankami. Prymas przebywał w Komańczy rok, do 28 października 1956 r. Według świadectw sióstr, zachowywał się jak prawdziwy ojciec.

W Komańczy chętni uczestniczą w modlitwach zgromadzenia: w jutrzni, Mszy Świętej, Koronce do Bożego Miłosierdzia, adoracji Najświętszego Sakramentu, nieszporach i Różańcu. Kaplica dla osób uczestniczących w dniach skupienia jest otwarta przez cały dzień. Zgromadzenie zapewnia nocleg i wyżywienie. „Czas, który pozwolił nie tyle odpocząć w tak pięknym miejscu od zgiełku codzienności, ile poczuć obecność i działanie Ducha Świętego oraz wyczuwalną i wciąż żywą obecność Prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego

wego ma pomóc doświadczyć Boga w ciszy i odosobnieniu.

Uczestnicy mogą korzystać z sakramentu pokuty oraz indywidualnych rozmów z siostrami. Biorą udział we wspólnej modlitwie benedyktynkami, czyli monastycznej liturgii godzin w kaplicy zakonnej. Istnieje możliwość wysłuchania konferencji tematycznych znanej ze swych książek s. Małgorzaty Borkowskiej OSB. Siostry zapewniają dobrą lekturę duchową. Tylko raz dziennie przewidziane jest krótkie spotkanie indywidualne ze sprawującym opiekę nad grupą rekolekcyjną kapłanem lub mniszką.

„Wszystkim, którzy szukają ciszy, chwili refleksji, odpoczynku, pożywki duchowo-intelektualnej, a przede wszystkim spotkania i doświadczenia żywego Boga, gorąco polecam” – napisała na fanpage’u Opactwa Benedyktyn w Żarnowcu Anna Zalesińska.

Wyjątkowym miejscem jest także najstarszy polski klasztor, czyli Opactwo Benedyktynów w Tyńcu z XI w., zbudowane na wapiennej skale nad Wisłą pod Krako-

Na weekend do klasztoru

Patryk Lubrzyński

Jana Magnusa Tęczyńskiego. Od 2001 r. w pokamedulskim klasztorze utworzono Diecezjalny Ośrodek Kultury i Edukacji „Źródło”. Znajduje się on na terenie gminy Rytwiany, w południowo-wschodniej części województwa świętokrzyskiego.

Gości przyciąga kościół, Centrum Terapeutyczne SPeS, galeria i biblioteka nawiązująca do kamedulskiej tradycji, ogrody klasztorne, Muzeum Serialu „Czarne chmury”. Rekolekcje organizowane są na podstawie zasad życia duchowego kamedulów: milczenia, modlitwy, samotności. Istnieje tu możliwość m.in. uczestniczenia w codziennej Mszy Świętej, modlitwie brewiarzowej, indywidualnej Drodze Krzyżowej w klasztornych ogrodach, skorzystania z przewodnika duchowego (rozmowy z księdzem), modlitwy w kaplicy, medytacji w chórze zakonnym, spowiedzi i błogosławieństwa na zakończenie rekolekcji.

Kto lubi czynny wypoczynek, może zapisać się na rekolekcje z pracą w ogrodzie, co obniża cenę za udział w rekolekcjach. Dzięki pracy w ogrodzie można zarobić na klasztorne posiłki, przy trzydniowym pobycie i pracy pięć godzin dziennie uczestnik pokrywa tylko koszt noclegu.

go” – wspominają w kronice pamiątkowej członkowie Stowarzyszenia Najświętszej Rodziny z Rzeszowa.

Odczuciu ducha tego miejsca sprzyjają spacery dróżką prymasowską. To właśnie tutaj Prymas układał program religijno-moralnej odnowy narodu zawartej w teście Jasnogórskich Ślubów Narodu i Wielkiej Nowennie przygotowującej ojczyznę do obchodów Tysiąclecia Chrztu Polski w 1966 r.

W klasztorze znajduje się Izba Pamięci Prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego i Pokój Pamięci, w którym znajdują się pamiątki po pobycie niezwykłego gościa-domownika, m.in.: mszał, kilka książek, szaty liturgiczne, ornat z alba, sutanna, biret, piuska kardynalska, fotografia matki Prymasa, kalamarz i pióra.

ORA ET LABORA

Opactwo Benedyktyn w Żarnowcu nad Bałtykiem, w gminie Krokowa, od grudnia 2017 r. organizuje cyklicznie benedyktyńskie rekolekcje weekendowe, które są możliwością „wyjścia na pustynię”. Dni skupienia opierają się na myślach Ojców Pustyni, regule św. Benedykta oraz na praktyce medytacji chrześcijańskiej Pisma Świętego – *lectio divina*. Przestrzeń zakonu klauzuro-

wem. Chętni mają możliwość zamieszkania w Domu Gości, uczestniczą w liturgii godzin wraz z mnichami w kościele. Wokół klasztoru znajdują się ścieżki rowerowe i spacerowe. Miejsce sprzyja wyciszeniu, medytacji, spowiedzi oraz poznaniu duchowości benedyktyńskiej. W weekendy odbywają się warsztaty o różnej tematyce, które prowadzą do osiągnięcia wewnętrznej harmonii i pokoju. W ofercie można znaleźć wiele propozycji, od zdrowego stylu życia do zajęć artystycznych, rozwojowych i z zarządzania.

„Dla mnie to skrawek nieba na ziemi. Przyjeżdżam do Tyńca regularnie od kilku lat. Zawsze spotykam się tutaj z gościnnością i serdecznością – dzieli się na fanpage’u Domu Gości Opactwa Benedyktynów w Tyńcu Sebastian Kotlarz. – Odczuwam olbrzymi respekt wobec prawie tysiącletniej historii tego miejsca. Uwielbiam tyńiecki spokój i ponadczasowość”.

TRADYCJA LASEK

Długą tradycję rekolekcji ma również Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża w podwarszawskich Laskach. Dom położony jest na skraju Puszczy Kampinoskiej.



foto: xhiz

Pierwsze rekolekcje odbyły się tu w 1927 r. dla grupy inteligencji z „Kółka” prowadzonego przez kierownika duchowego Zgromadzenia ks. Władysława Korniłowicza. Goście korzystali z pomieszczeń Zakładu dla Nieświadomych. Budowa Domu Rekolekcyjnego zakończyła się w 1933 r.

W okresie międzywojennym Laski cieszyły się dużą popularnością wśród poszukujących indywidualnych rekolekcji. Były wśród nich osoby niepraktykujące od lat, niewierzący, a nawet nieochrzczeni, których przyciągał charyzmatyczny ks. Korniłowicz. W czasie II wojny światowej dom był dwukrotnie przeznaczony dla rannych i służył jako szpital. Dziś osoby przyjeżdżające na dni skupienia uczestniczą w modlitwach siostr: jutrzni, niesporach, Różańcu, adoracji Najświętszego Sakramentu, a w okresie Wielkiego Postu – w Drodze Krzyżowej.

„Widok z okna, las, cisza... Tu przyjeżdża się jak do domu, gdzie czekają otwarte serca siostr” – napisała na fanpage’u Domu Rekolekcyjnego w Laskach Irmina Głowacka.

KARMEL W PIOTRKOWICACH

Przy Sanktuarium Matki Bożej Loretaniskiej w Piotrkowicach, w połowie drogi między Kielcami a Buskiem-Zdrój, powstał w 2003 r. Karmelitański Dom Modlitwy.

Na osobiste rekolekcje i dni skupienia przyjeżdżają tu osoby świeckie, siostry zakonne oraz kapłani. W czasie rozmowy z opiekunem Domu Modlitwy przybywające osoby mogą określić charakter i cel pobytu. Najczęściej goście włączają się w modlitwę wspólnoty w kaplicy zakonnej.

Alternatywę stanowi podjęcie skupienia pustelniczego, czyli przeżycia czasu w samotności, z modlitwą prywatną. Można poprosić o rozmowę ukierunkowaną albo podsumowującą skupienie i skorzystać z sakramentu pojednania. Jeśli przyjazd służy przeżyciu rekolekcji dotyczących konkretnego tematu lub problemu, opiekun domu zachęca do zwrócenia się do niego po odpowiednią lekturę lub konferencję nagranych na CD. Uczestnicy chętnie dzielą się świadectwami poprzez stronę internetową Karmelitańskiego Domu Modlitwy.

„Na nowo usłyszałam Jego głos, który zaginął mi w zewnętrznym i wewnętrznym chaosie. Ten czas to dar, za który jestem wdzięczna Bogu i ludziom. Dziękuję za ciszę, modlitwę, świadectwo prostoty i pokory, radość oraz otwartość serca” – napisała s. Gaudencja.



Szczegółowe informacje o zapisach na indywidualne rekolekcje i dni skupienia:

Zgłoszenie na rekolekcje i dni skupienia w **Pustelni Złotego Lasu** w Rytwianach telefonicznie: 15 864 77 95 lub mailowo: repcja@pustelnia.com.pl albo poprzez formularz internetowy dostępny na stronie: <https://pustelnia.com.pl/>;

Opactwo Benedyktynów w Żarnowcu na Pomorzu, ul. Klasztorna 1, tel. 58 673 75 14, strona internetowa: <http://www.benedyktynki-zarnowiec.pl/>;

Klasztor Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu, Komańcza 27, e-mail: nazaretankikomancza@op.pl, tel. 13 467 70 56, strona: <http://nazaretanki.przemyska.eu/>;

Opactwo Benedyktynów w Tyńcu, ul. Benedyktyńska 37, oprowadzanie, wycieczki, pobyt w Domu Gości: repcja@jg.benedyktyni.com, strona: <http://opactwotyńskie.pl/>;

Dom Rekolekcyjny Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża, ul. Brzozowa 75, Laski, tel.: 22 752 30 25, 22 752 30 24, e-mail: domrekolekcyjnyfsk@gmail.com;

Karmelitański Dom Modlitwy, Piotrkowice, ul. Kościelna 1, strona: <http://www.dom-modlitwy.com>, 505 049 978 – opiekun Domu Modlitwy o. Adam Hrabia OCD, poczta elektroniczna (najsprawniejszy sposób kontaktu): modlitwa@karmel.pl.



Marek Jurek

Rozdarte niebo

Doradca chińskich władz, prof. Zhong Nanshan, zapowiada, że pandemia koronawirusa potrwa do czerwca. Inne prognozy są bardziej optymistyczne, ale musimy być przygotowani na dłuższy kryzys, mając jednocześnie świadomość, że to minie. W czasie zarazy nie tyle liczba ofiar budzi przerażenie (choć i ta będzie rosła), ale powszechność i nieznany charakter zagrożenia. Loteria ludzkiego losu, którą oglądamy z bliska; a raczej tajemnica życia, która wygląda jak loteria – i tak jest odbierana przez pogan.

Dla nas wszystkich to nowa okazja, by wyhamować pęd konsumpcyjnej codzienności. Ma to również wymiar narodowy. Najdosłowniej, jak w każdej katastrofie, przekonujemy się, że warto inwestować w bezpieczeństwo, choć przecież nie przynosi to żadnego „zysku”. Jedynie zmniejsza poczucie niepewności i ratuje w czasie względnie krótkich momentów załamania społecznego. Wtedy jednak właśnie chroni wspólnotę.

Zagrożenie to okazja, by spojrzeć na rzeczy istotne. Dziesięć lat temu takim memento był Smoleńsk. Jego dziesiąta rocznica przypada na czas zarazy. W pewnym sensie tamta katastrofa przygotowywała nas na obecną, choć wiele zrobiono, by tego jej wymiaru nie widzieć, żeby traktować tamtą katastrofę jako jedyną albo (z drugiej strony) jako zupełny przypadek, który w ogóle nie tworzy reguły ani nie wymaga wniosków. Tymczasem tamta katastrofa pokazywała, jak krawędź doczesnego ży-

cia jest blisko, i że cały czas musimy widzieć tych, którzy umierają wśród nas i za-(miast) nas. Z tego wynika duch i praktyka solidarności. Dziś, w czasie zarazy – przez stosowanie powszechnie zalecanych procedur i środków ostrożności.

Szczególnie Kościół naczyniowy może wykorzystać ten czas, by głosząc pierwsze prawdy o sprawach ostatecznych, choćby na chwilę nawrócić myślenie katolików ku Wierze. A idąc ku Wierze, trzeba przejść dwa progi: śmierć i sąd, przed którym nieuchronnie staniemy. Harmonijne życie jest chrześcijańskim stylem, ale nie ostatecznym sensem chrześcijaństwa. Wiara jest ważniejsza niż cokolwiek, i właśnie teraz – bardziej niż kiedykolwiek – można to ludziom uświadamiać.

Już słyszymy pouczenia, że religia, udział we Mszy nie powinny przeszkadzać w walce z zarazą. Problemem jest nie tylko zwrócenie uwagi na aspekt bezpieczeństwa zawsze warty rozważenia (szczególnie w poważnej rozmowie z autorytetami Kościoła), ale natarczywy, apodyktyczny ton polityków takich jak były minister Radek Sikorski, dla których zamykanie świątyń jest pierwszą oczywistością, którą można chrześcijanom po prostu podyktować. Religia (w tym myśleniu) to nie zakupy, bez których nie można się obejść (bo przecież myślenie o jedzeniu go nie zastąpi). Konkretne życie wiary ci, którzy chcą decydować za Kościół, traktują jak dodatek do życia, bynajmniej niekonieczny. A z rzeczy niekoniecznych można przecież zrezygnować.

Wobec takiego podejścia nie wystarczy zachować rezerwy. To jest wprawianie zagrożonym ludziom nieistotności tego, co najważniejsze. I dlatego te agresywne głosy wymagają zdecydowanej reakcji.



Zmarł bp Narzyński

W dniu swoich 92. urodzin zmarł bp Janusz Narzyński. W latach 1975-1991 był zwierzchnikiem Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce, a w latach 1983-1986 prezesem Polskiej Rady Ekumenicznej.

Urodził się 14 marca 1928 r. w Warszawie jako syn Teofila i Elżbiety z domu Orivo. W latach 1949-1953 studiował na Wydziale Teologii Ewangelickiej Uniwersytetu Warszawskiego. Dnia 6 maja 1956 r.



fot. arch. Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego

został ordynowany na duchownego przez bp. Karola Kotulę. Do 1958 r. był wikariuszem parafii w Mrągowie, następnie jako stypendysta Światowej Federacji Luterńskiej studiował w Getyndze. Po powrocie do kraju był katechetą parafii Wniebowstąpienia Pańskiego w Warszawie, od 1965 r. zaś był wikariuszem zwierzchnika Kościoła bp. Andrzeja Wantuły.

Kolegium Wyborcze Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce wybrało go biskupem tego Kościoła 23 lutego 1975 r., a 6 kwietnia 1975 r. został konsekrowany w kościele Świętej Trójcy w Warszawie; zastąpił na tym urzędzie bp. Wantułę.

Był jednym z trzech (obok ks. Bronisława Dembowskiego i ks. Alojzego Orszulika) obserwatorów kościelnych Obrad Okrągłego Stołu. W 1991 r. poprosił Synod Kościoła o przeniesienie go w stan spo-

czynku. Uroczyste pożegnanie odbyło się 2 maja 1991 r.

Bp Narzyński po przejściu na emeryturę zaangażował się szczególnie w działalność ekumeniczną. Wysoko ocenił kreatywność polskiego chrześcijaństwa, wyrażając się w podejmowaniu wspólnych projektów. Szczególnie bliskie jego sercu był ekumeniczny przekład Pisma Świętego, w którym uczestniczyli pod kierunkiem żony biskupa, Barbary Enholc-Narzyńskiej, bibliści z kilkunastu Kościołów chrześcijańskich, w tym także katolicki.

Bp Janusz Narzyński jest uważany za jednego z najwybitniejszych znawców historii i teologii Marcina Lutra oraz reformacji w Polsce. Stał na czele Komitetu Organizacyjnego całorocznych obchodów jubileuszu pięćsetlecia urodzin Lutra. Od 1949 do 1993 r. był pracownikiem naukowym Wydziału Teologii Ewangelickiej Uniwersytetu Warszawskiego, a następnie Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie. Za działalność naukową i ekumeniczną Wydział Teologii Ewangelickiej Uniwersytetu w Bratysławie nadał mu w 1989 r. tytuł doktora honoris causa.

Był w związku małżeńskim z Barbarą Enholc, która do 2003 r. była dyrektorem Brytyjskiego i Zagranicznego Towarzystwa Biblijnego w Polsce (zmarła w lipcu 2019 r.).

W czasach PRL-u znany był z pewnej niechęci do Kościoła katolickiego, a podczas swojej prezesury w Polskiej Radzie Ekumenicznej utrudniał dialog z Kościołem rzymskokatolickim. Szczegółowo o tym pisał Karol Karski w swojej pracy „Polska Rada Ekumeniczna i jej uwikłania w system komunistyczny”. Po upadku komunizmu zmienił jednak swój stosunek do Kościoła katolickiego, a papieża zaczął nazywać Ojcem Świętym, co u protestantów jest czymś zupełnie wyjątkowym. /wś, KAI

Ćwiczyć rozum



**ks. Stefan
Moszoro-Dąbrowski**

Chyba wszyscy znamy uzdolnionych ludzi, którzy zachowują się bezrozumnie. Są to osoby, które, będąc w szkole, przy niewielkim wysiłku uzyskiwały dobre oceny, a na testach inteligencji osiągały wysokie wyniki. Niestety, genialność nie zapewniła im dobrego współdziałania z innymi, nie pomogła w prawidłowej analizie rzeczywistości, a w ostateczności – nie doprowadziła do podejmowania mądrych wyborów.

Pedagodzy zwracają uwagę, że zdolność do krytycznego myślenia jest jednym z najlepszych predyktorów (prognostyków) udanego życia. Twierdzą, że ci, którzy słabo rozwijają samodzielne myślenie, mimo że są inteligentni, okazują się w praktyce o wiele bardziej skłonni do nadmiernego picia alkoholu, nieodpowiedzialnych wydatków lub głupiego rujnowania własnego małżeństwa.

Zdolność analizy argumentów czy testowania różnych hipotez przy podejmowaniu decyzji można ćwiczyć. Jeśli aspirujemy do posiadania własnego zdania na tematy dyskutowane w opinii publicznej, musimy nauczyć się dostrzegać, w nas samych

Wiara wzrasta, gdy szukamy odpowiedzi na mądre pytania.

i w innych, powierzchowne lub tendencyjne wyjaśnienia, jednostronność, przesadę, uproszczenia lub redukcjonizm. Wśród wrogów zdolności prawidłowego rozumowania są tak zwane „narracje dające satysfakcję”. Usuwają one niemiłe niespójności tych, którzy mają takie samo zdanie jak my. Jednocześnie karykaturalnie przedstawiają przeciwne stanowisko, aby je wyśmiewać i łatwo obalać.

Warto nie uciekać od debaty i refleksji, by kontrastować własne poglądy z przeciwnymi lub przynajmniej odmiennymi. Trzeba też pamiętać, że istnieją algorytmy, które śledzą nasze ruchy w sieci i segregują dla nas informacje o punkcie widzenia podobnym do naszego. Aby wydostać się ze światopoglądowej bańki i uniknąć związanej z nią społecznej krótkowzroczności, warto regularnie powracać do kluczowych zasad.

Wiara nie wyłącza rozumowania. Ona wzrasta w poszukiwaniu odpowiedzi na mądre pytania. Wspólnym źródłem tych pytań jest potrzeba sensu, którą każdy człowiek mocno odczuwa w swoim sercu. Pierwsi uczniowie Jezusa musieli szukać argumentów, aby uzasadnić swoją postawę. Pisał o tym św. Piotr: „Bądźcie zawsze gotowi do obrony wobec każdego, kto domaga się od was uzasadnienia tej nadziei, która w was jest” (1P 3,15). I dodawał: „z łagodnością i bojaźnią [Bożą] zachowujecie czyste sumienie, ażeby ci, którzy oczerniają wasze dobre postępowanie w Chrystusie, doznali zawstydzenia właśnie przez to, co wam oszczerczo zarzucają (1P 3,16).

I

I CO WTEDY?



**Barbara
Sułek-Kowalska**

– My chyba robimy teraz ze trzy razy więcej tematów niż w szkole – powiedział Staś, lat 15, kiedy wreszcie dodzwoniłam się do niego w dniu urodzin, 13 marca. Szkoła już była zawieszona z powodu epidemii. Nic dziwnego, że nie mogłam się połączyć, skoro telefon służył mu za narzędzie szkolnej pracy.

– Pani od polskiego jest dla nas dostępna na Facebooku, na Messengerze, od 7.30 do 16 – opowiadał. – Możemy pytać i dyskutować, pani sprawdza nasze prace i pokazuje nam, co musimy robić, żeby opracować wszystkie zadania.

– Przed kwarantanną pani dała nam kartki – wyjaśniał

– i teraz codziennie musimy robić zadania z kartki, mamy ich sześć, czyli na sześć dni, ale będą następne. Na razie są z „Pana Tadeusza”, ale pewnie będą inne lektury.

Nie tylko polski doczekał się zdalnego nauczania. Pani od biologii napisała na Facebooku, co trzeba wykonać, poleciała zrobić zdjęcie gotowego zadania i odesłać. Klasa Marysi, lat 13, dostała od pana od angielskiego jego filmik TouTube’ie, a w nim zadania. – I nikt nie miał kłopotów technologicznych – podkreśla Marysia.

– Mielśmy też telekonferencję – zaznaczył Staś – i pani zrobiła nam wykład o zamku Horeszków.

Telekonferencję!!! No, no, no! Zażartowałam, że pewnie nieźle się bawili, ale Staś odparł, że niezupełnie – oni widzieli panią, ale siebie nawzajem już nie! Mówił to

wszystko z satysfakcją, że się wreszcie doczekał.

– Nareszcie pracujemy tak jak w amerykańskiej szkole – stwierdził – chociaż tam wszystkie przedmioty miały nowoczesną technologię, wszyscy nauczyciele się nią posługiwali.

Powiedział tak nie po to, by się chwalić, bo przed kim – przecież babcia wie o jego doświadczeniach. Kilka pobyatów w amerykańskich szkołach – zresztą w zupełnie zwyczajnych, w małych miasteczkach powiatowych – było doświadczeniem wyjątkowym, nawet dla obserwującej to z daleka babci. Cóż dopiero dla uczestników wydarzeń!

Jesienią byli w Alabamie, podobno jednym z najbardziej niebezpiecznych stanów. W szkole w Auburn każdy uczeń, tak że przybyli na jeden semestr Staś i Marysia, był wyposażony w szkolny tablet, na którym na przykład odrabiał lekcje – i to tak, że pani od li-

teratury „weszła” kiedyś Marysi w zadanie i zwróciła uwagę na błędy. A kiedy trzeba było przygotować się do testu z biologii, to szkolny tablet wyświetlał go tyle razy, ile trzeba było, by uzyskać prawidłowe odpowiedzi. Ale miał też – ów tablet – znakomite programy do rysowania, do nauki warsztatu plastycznego. I żadnych możliwości przełączania się na szkodliwe dla ucznia programy pornograficzne czy na reklamy i pułstą rozrywkę.

– Przynajmniej na coś się ten koronawirus przydał – powiedział Staś z lekkością nastolatka, który nie widzi ciemnych stron zagadnienia, a za to ma nadzieję, że może jednak coś się w polskiej szkole zmieni. – Fajnie by było, gdyby coś z tego zdalnego nauczania zostało na zawsze – dodał – bo przecież epidemia kiedyś się skończy, i co wtedy?

I

Pułapki gorliwości

ODPOWIADA **ks. Marek Kruszewski**

Jestem osobą konsekrowaną w młodej wspólnotcie. W naszej wspólnotcie dużo modlimy się wspólnie. Oprócz tego animuję i prowadzę wiele modlitw wspólnot, którymi opiekuje się nasz instytut. Wiem, że modlitwa wspólnotowa ma przewagę nad modlitwą indywidualną. Brak mi jednak modlitwy indywidualnej, ale przełożeni proszą, abym podporządkowała osobiste upodobania obiektywnym potrzebom czasu.

Zawsze obawiam się odpisywać na tego rodzaju wątpliwości, aby nie być „użytym” do podważenia decyzji jakichkolwiek przełożonych. Jednak mogę podzielić kilka zasad ogólnych. Przykładem jest sam Chrystus Nauczyciel. Kiedy garnęły się do Niego tłumy słuchających i potrzebujących, On szedł w nocy się modlić. Rozmawiał z Ojcem, który widzi nas w ukryciu. Swoją przykłąd Pan Jezus potwierdził pochwałą Marii wobec zapracowanej Marty: „Maria wybrała lepszą część”.

Modlitwa wspólnotowa, zwłaszcza liturgiczna, ma istotnie przewagę nad modlitwą indywidualną. „Gdzie dwóch lub trzech gromadzi się”, Jezus obiecał zawsze być. To wspinała obietnica. Biblia niesie jednak także przekonanie, że każdy człowiek ma się zbawić we wspólnotcie, a jednocześnie



indywidualnie. Częstym błędem pierwszej gorliwości jest to, że ktoś sam chce zbawiać świat. A Zbawicielem jest Jezus, a nie gorliwcy. Oczywiście zapal dobrej, młodej wspólnoty pociąga. Widać piękne owoce: nawrócenia, uzdrowienia, rozrastanie się wspólnoty. Inni chrześcijanie wydają się tak leniwi, gnuśni. Więc gorliwa apostołka pracuje za trzech, za pię-

ciu. I nierzadko wpada w pułapkę aktywizmu. Tymczasem jej zapal byłby zdrowy i bezpieczny, gdyby np. dwie godziny dziennie poświęcała na indywidualną modlitwę. Pan Jezus przestrzega jednoznacznie: „Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł?” (Mt 16,26).

Trzeba pamiętać, że natura ludzka jest dobra, ale zraniona grzechem. Iu gorliwych księży i świeckich, a także „orłów zakonnych” latających bardzo wysoko, dało się gdzieś wypalić i spadło. Proszę pamiętać, aby modlitwy wspólnot animować po solidnej modlitwie osobistej i w stanie łaski uświecającej. Przed wielkimi modlitwami wspólnotowymi, np. o uzdrowienie, warto nawet, aby prowadzący chodzili do spowiedzi. Podczas ofiarowania darów w każdej Mszy Świętej kapłan modli się cicho o ducha pokory i skruszone serce, a potem obmywa ręce. Modli się cicho. To właśnie znak dla nas, że do modlitwy wspólnotowej, porywającej, powinno się w przychodzić po modlitwie osobistej i z oczyszczonym sercem.

xmarekk@o2.pl

Autor jest proboszczem parafii św. Patryka w Warszawie

W głąb siebie

Nietuzinkowe rekolekcje można przeżyć, sięgając po książkę „Droga do zbawienia”. Rozważania oparte na fragmentach Pisma Świętego przygotowało siedmiu dominikanów: o. Maciej Biskup, o. Tomasz Golonka, o. Wojciech Gomułka, o. Tomasz Grabowski, o. Paweł Kozacki, o. Jakub Nesterowicz, o. Adam Szustak. Bazują one na fragmentach Księgi Rodzaju, Powtórzonego Prawa, Daniela, Wyjścia, Jeremiasza, Nehe-miasza, Ozeasza, na Psalmach, Ewangelii wg św. Marka, Łukasza, Mateusza i Jana oraz na Dziejach Apostolskich. „Droga do zbawienia” to historia Bo-żych interwencji w dziejach człowieka, działania przeciwko złu, cierpieniu, temu wszystkiemu, co nas od Niego oddziela – pisze wydawca. Podkreśliłabym, że dominikańskie rozważania są głębokim zejściem do wnętrza duszy, by przyjrzeć się sobie w perspektywie doczesności, wskazówką drogi do Boga.

Na podstawie jednego z najkrótszych psalmów – 131, zwanego psalmem pieśni stopni albo pieśni pielgrzymów o. Golonka rozważa ufność człowieka do Boga. Ufności można się nauczyć tylko w jeden sposób – trwając na modlitwie. Mimo że trudne jest czasami to, iż nie doznajemy w chwili obecnej pocieszenia, spokoju wypełnienia Panem Bogiem. Kiedy trwamy na modlitwie mimo różnych przeszkód – poczucia braku czy tęsknoty – to jest to właśnie ufność – pisze o. Golonka. Przypomina, że św. Teresa z Lisieux ufność określała jako środek trafiający bezpośrednio do Pana Boga, który też otwiera nas na prawdziwe szczęście, które Pan Jezus nam przynosi.

Jakże aktualne są rozważania rekolekcyjnych na obecny czas. „Ludzie budujący wieżę Babel chcą być niezależni, samodzielni, niezwiązani z Bogiem. Budują znak po to, żeby



być razem, żeby on ich skupiał i gromadził i aby mogli pomagać sobie nawzajem w dążeniu do wielkości. Ten znak jedności jednocześnie tknięty jest pokusą tytanizmu i pragnieniem osiągnięcia czegoś ogromnego, wykraczającego ponad ludzkie siły. (...) Mamy podobną postawę wówczas, gdy kształtujemy samych siebie jako funkcjonujących bez Boga, jako tych, którzy chcą być poza Bożym planem, poza Jego pomysłem na stworzenie. Bóg stworzył nas do zależności, dlatego potrzebu-

jemy siebie nawzajem” – pisze o. Grabowski.

Książka powstała na podstawie serii filmów „Droga do zbawienia” opublikowanych w serwisie Dominikanie.pl. Zawiera po pięć rozważań każdego z autorów. Chociaż przygotowana została z zamysłem przeżywania siedmiu tygodni Wielkiego Postu, jest lekturą ponadczasową. Można po nią sięgnąć niezależnie od okresu roku liturgicznego. Tym bardziej przydatna może być w tegorocznym przygotowaniu do Świąt Zmartwychwstania, jeśli nie będziemy mogli uczestniczyć w tradycyjnych rekolekcjach w kościele albo będziemy chcieli przeżywać je w indywidualnie w domu zgromadzenia zakonnego.

Irena Świerdzewska

Maciej Biskup OP, Tomasz Golonka OP, Wojciech Gomułka OP, Tomasz Grabowski OP, Paweł Kozacki OP, Jakub Nesterowicz OP, Adam Szustak OP; „Droga do zbawienia”, W drodze, Poznań 2020



„Plebania”, do którego część zdjęć realizowano w Okuniewie.

Kiedyś Okuniew był prężnym ośrodkiem, a początki miejscowości i parafii sięgają XVI w. W 1538 r. uzyskał lokację miejską – właścicielem ziem był Stanisław Okoń. W tym samym roku wybudowano pierwszy – drewniany – kościół. Parafię ustanowił bp Jakub Buczański. W trakcie potopu Szwedzi spalili świątynię, ale blisko czterdzieści lat później powstał drugi drewniany kościół, dzięki Stefanowi Grzybowskiemu – właścicielowi Okuniewa. Za czasów Księstwa Warszawskiego mieściła się tutaj stolica powiatu, ale miejscowość mocno ucierpiała w trakcie powstania listopadowego. Wtedy stolicę powiatu przeniesiono do Mińska Mazowieckiego. W odwecie za partyzantkę w czasie powstania stycz-

Paweł II. – W każdą drugą niedzielę miesiąca do godz. 18 trwa adoracja Najświętszego Sakramentu. O godz. 15 członkowie Plutonu Różańca odmawiają Koronkę do Bożego Miłosierdzia – opisuje ks. Wieczorek. Zaznacza, że w parafii działa także grupa rodziców, którzy systematycznie modlą się za swoje dzieci.

Nieopodal kościoła mieszkają siostry franciszkanki misjonarki Maryi, które przybyły do parafii w 1975 r. Posługują w różny sposób: s. Jadwiga Kalinowska jest zakrystianką, a s. Beata Karwowska pracuje jako katecheta; przygotowują także młodzież do bierzmowania, odwiedzają chorych, opiekują się grupami parafialnymi. – W soboty o godz. 11 w sali katechetycznej mamy próby scholi, śpiewamy w każdą niedzielę w czasie Eucharystii o godz. 9 – opowiada s. Beata, która

Plebania w Okuniewie

tekst i zdjęcia
Agnieszka M. Domańska

Przy drodze z Warszawy do Węgrowa leży Okuniew. O czasach jego dawnej świetności przypominają nie tylko ruiny majątku Łubieńskich, ale też piękna świątynia.

Do parafii św. Stanisława Kostki należy ok. 2,8 tys. wiernych z Okuniewa i pobliskich miejscowości: Zagórza, Budzisk i Michałowa. – Przybywa nam mieszkańców z zewnątrz. Ludzie przeprowadzają się tutaj, budują domy. Mamy coraz więcej chrztów – opowiada ks. Dariusz Wieczorek, od piętnastu lat tutejszy proboszcz.

Kościół jest wyjątkowy: ma tylko jedną nawę. Powstał w latach 1828-1835 z funduszy Jana Łubieńskiego i według projektu Jakuba Kubickiego. Dwa lata po zakończeniu budowy konsekrował go biskup włocławski Tadeusz Łubieński. Proboszczem był wtedy ks. Antoni Starucki. Świątynia zaskakuje swoją prostotą. W ołtarzu głównym znajduje wizerunek Trójcy Świętej, dzieło szkoły włoskiej z początków XVIII w. Nad prezbiterium widnieją słowa zawołania świętego papieża Jana Pawła II *Totus Tuus*, a przy ołtarzach bocznych można pomodlić się przy relikwiach św. Ojca Pio i św. Stanisława Kostki, patrona parafii. Z kolei plebania stała się znana dzięki popularnemu serialowi Telewizji Polskiej



niowego w 1870 r. władze carskie zabrały Okuniewowi prawa miejskie.

Codziennosc w parafii tętni modlitwą. – Mamy Żywy Różaniec i Legion Maryi – wymienia proboszcz i zaznacza, że na różańcu modlą także mężczyźni, w ramach Męskiego Plutonu Różańca. Ich spotkania to nie tylko wspólna modlitwa, ale także rozmowy o potrzebach i problemach, dzielenie się świadectwem. Grupa z Okuniewa jest 44. Plutonem w Polsce, patronuje jej św. Jan

prowadzi scholę dziecięcą. Chwali dzieci, bo w parafii co roku kwestuje grupa kółników misyjnych. – Jesteśmy tutaj, pomagamy i włączamy się w opiekę duchową parafii – zaznacza.

Dużymi sukcesami może pochwalić się Parafialny Uczniowski Klub Sportowy „Iskra” Okuniew – przy kościele tuż obok groty Matki Bożej znajduje się gabłota wypełniona pucharami, które członkowie klubu wywalczyli w rozgrywkach sportowych. W opiekę nad sportowcami zaangażowali się rodzice – organizują treningi, zdobywają fundusze na jednakowe stroje. Jednak początki grupa zawdzięcza jednej z siostr, która wcześniej pracowała przy parafii.

– Na przestrzeni ostatnich kilku lat dużo udało się zrobić: kościół został odmalowany, założyliśmy ogrzewanie podłogowe i wymieniliśmy posadzkę, a w czasie Mszy Świętej pięknie brzmią nowe organy – wymienia ks. Wieczorek i podkreśla, że parafianie bardzo angażują się w pomoc w zbieraniu środków na odnowienie kościoła.

– Do dzisiaj istnieje w naszej parafii grupa kościelnej służby porządkowej „Totus Tuus”. Panowie pomagają w organizacji różnych uroczystości, procesji Bożego Ciała czy Drogi Krzyżowej ulicami Okuniewa – podkreśla proboszcz.

Od 29 marca do 5 kwietnia w parafii św. Stanisława Kostki w Okuniewie odbędą się Misje Święte, które poprowadzi o. Andrzej Gieroni ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy.



Z powodu wprowadzenia w Polsce stanu zagrożenia epidemicznego i ze względu na obowiązujące wraz z nim przepisy prawa państwowego jesteśmy w tym wyjątkowym czasie zobligowani do dostosowania naszego życia religijnego do założeń władz świeckich. Wprowadzone regulacje prawne mają na celu powstrzymanie rozprzestrzeniania się wirusa poprzez ograniczenie kontaktów między obywatelami.

Nawiązując do wcześniejszych komunikatów oraz udzielonej już dyspensy od obowiązku uczestnictwa w niedzielnej Mszy Świętej i zachęcając do osobistych i rodzinnych form życia duchowego, niniejszym dekretem wprowadzam w życie następujące postanowienia:

1. Zawieszam wspólnie celebrowanie nabożeństwa (Gorzkie Żale, Drogi Krzyżowe, Godzinki, Różaniec,



każdego dnia, o godz. 20.30, odmawiali Różaniec w intencji osób chorych oraz tych, którzy się nimi opiekują, jak również służb medycznych i sanitarnych, a także o pokój serc i łaskę nawrócenia.

8. Przypominam, że Msze Święte transmitowane przez środki masowego przekazu oraz inne modlitwy dają możliwość duchowego przeżywania tajemnic wiary, które w tych nadzwyczajnych okolicznościach mogą być nieocenione dla dobra duszy i społeczeństwa. Jednocześnie formy te wymagają zachowania odpowiedniego sposobu uczestnictwa. Wyrażam wdzięczność mediom ogólnopolskim, diecezjalnym oraz parafialnym za to, że stwarzają szeroką ofertę duchowego przeżycia poprzez transmisje telewizyjne, radiowe oraz internetowe.

WOBEC EPIDEMII

Koronka do Miłosierdzia Bożego i inne), a uwzględniając ich bogactwo duchowe, zachęcam do indywidualnego i rodzinnego ich odprawiania.

2. Zawieszam spotkania formacyjne, kursy (np. przedmałżeńskie), wszelkie formy rekolekcji (w tym rekolekcje parafialne), pielgrzymki, sakrament bierzmowania udzielany w Bazylice Katedralnej oraz wszelkie inne zgromadzenia o charakterze formacyjnym lub pozaliturgicznym.

3. Ograniczam możliwość uczestnictwa wiernych we Mszach Świętych (niedzielnich, obrzędowych, w dni powszednie) do osób zamawiających intencję mszalną lub, w wypadku pogrzebu, do najbliższej rodziny. We wszystkich Mszach, wraz z duchowieństwem parafialnym posługującymi w liturgii i uczestnikami, może brać udział maksymalnie 50 osób.

4. Jeśli w parafii jest prowadzona w ciągu dnia adoracja Najświętszego Sakramentu, obowiązkiem proboszcza jest zorganizowanie jej w taki sposób, aby jednocześnie w kościele nie przebywało więcej niż dopuszczalna przez prawo państwowe liczba osób (maksymalnie 50).

5. Udział wiernych w Mszach Świętych w kaplicach prywatnych, półpublicznych i publicznych mieszczących się w domach zakonnych, wspólnot kościelnych etc. oraz

w zakładach opieki, opiekuńczo-leczniczych, szpitalach etc. zostaje ograniczony wyłącznie do mieszkańców lub pracowników. Zabraniam udziału w tych celebracjach członkom służby liturgicznej oraz jakimkolwiek innym osobom niebędącym mieszkańcami, pracownikami lub podopiecznymi placówek. W wypadku, gdyby liczba osób uprawnionych do udziału we Mszy Świętej lub nabożeństwie wynikającym z konstytucji zakonnych była większa niż dopuszczona prawem liczba 50 osób, zarządzam, aby zorganizować taką liczbę celebracji, by zachowane zostały przepisy prawa państwowego.

6. Zachęcam, aby w trakcie adoracji Najświętszego Sakramentu kapłani sprawowali sakrament pokuty, i zobowiązuje proboszczów do przestrzegania norm dotyczących liczby zgromadzonych w kościele osób. Jeżeli przemawiają za tym okoliczności funkcjonowania parafii, polecam zorganizowanie odpowiednich służb parafialnych odpowiadających za zachowanie norm prawnych dotyczących liczby wiernych zgromadzonych w kościele. Takim służbom należy zapewnić odpowiednie środki ochronne.

7. Zalecam, aby osoby konsekrowane i duchowni (w kościołach, bez udziału wiernych świeckich) oraz świeccy (we własnych domach), zgodnie z komunikatem Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski z 13 marca 2020 r.,

9. Zarządzenie powyższe obowiązuje od chwili ogłoszenia do odwołania. Zobowiązuję do śledzenia stron internetowych oraz profili w mediach społecznościowych Diecezji Warszawsko-Praskiej, gdzie na bieżąco będą publikowane wszelkie aktualizacje.

10. Przypominam wszystkim, których obowiązuje wprowadzenie w życie powyższego dekretu, że, uwzględniając powagę sytuacji oraz naszą odpowiedzialność za wiernych, zgodnie z kan. 273 i 274 par. 2, osoby te powinny zrealizować wprowadzone zarządzenia bezwarunkowo, ze świadomością konsekwencji wynikających z prawa świeckiego i kościelnego.

Czcigodni Duszpasterze i Wspólnoto Diecezjalna! Z całego serca proszę o zrozumienie tych rozporządzeń, wynikających z naprawdę wyjątkowej sytuacji w naszym kraju i na całym świecie. Nasze pokolenia nigdy nie spotkały się z takim doświadczeniem. Stąd też trudno nam jest nieraz zrozumieć różne uwarunkowania, jakim podlegamy. Pragniemy, aby mimo wielu zewnętrznych ograniczeń umacniała się w nas potrzeba całkowitego zaufania Opatrzności Bożej.

Módlmy się, aby Bóg raczył oddalić od nas wszelkie choroby i nieszczęścia.

Matko Boża Zwycięska, módl się za nami!

+ Romuald Kamiński
Biskup Warszawsko-Praski



Twórca libretta Tim Rice przenosi widzów dwa tysiące lat wstecz, by mogli na nowo zmierzyć się z historią męki i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Jego wizja jest nieco inna od tej, którą znamy z kart Pisma Świętego czy tradycyjnej Drogi Krzyżowej. – To opowieść o ostatnich dniach Jezusa widziana oczami Judasza, który w naszej inscenizacji traktuje

nografii i kostiumach dużą rolę odgrywają kolory: biel, czerni czy czerwone dłonie w poruszającej scenie biczowania. Każda scena pełna jest symboliki – pojawiają się mąka, kamienie, kobiety obierające jabłko jakby z historii Adama i Ewy. Każdy gest i rekwizyt mają znaczenie. – Jest taki moment, w której kobiety, a wśród nich Maria Magdalena, myją się – Maria

Nadzieja w kształcie krzyża

Agnieszka
M. Domańska



Teatr Rampa/Marianna Kulesza



Teatr Rampa/Marianna Kulesza

Scena Muzyczna Teatru Rampa w Warszawie po raz kolejny wystawia rock operę „Jesus Christ Superstar”, która stała się jednym ze sztandarowych spektakli teatru. Musical w reżyserii Jakuba Wociała i Santiaga Bella zostanie wznowiony po 25 marca.

Musical, nad którym tygodnik „Idziemy” sprawuje patronat medialny, po raz piąty powraca na scenę Teatru Rampa. Warszawska premiera opery Andrew Lloyda Webbera i Tima Rice’a odbyła się wiosną 2016 r. – Z każdym rokiem spektakl jest prawdziwszy. Poglębiaamy temat, a nasze emocje stają się naturalniejsze – opowiada Santiago Bello, który jest twórcą choreografii i występuje w sztuce jako tancerz. – Przez ten czas zmieniło się nasze podejście do wiary, do uczuć, które odczuwamy w stosunku do Jezusa. Jest nam bliższy.

W tegorocznej inscenizacji pojawili się nowi wykonawcy: Maciej Podgórzak w roli Jezusa, Łukasz Mazurek i Maciej Pawlak w roli Judasza oraz Wiktoria Białecka jako Maria Magdalena. Artystom towarzyszy orkiestra pod dyrykcją Jana Stokłosy.

Jezusa jak zwykłego człowieka – podkreśla Santiago Bello. Jednak inscenizacja Teatru Rampa jest wyjątkowa na tle innych adaptacji i skłania do refleksji. Na scenie pojawia się nowa postać – Przeznaczenie – która przechadza się wśród widzów, dzięki czemu każdy staje się uczestnikiem wydarzeń.

Gra aktorów pełna jest emocji. – Kiedy czytałem o ostatnich dniach Jezusa, szukałem odpowiedzi na pytania, jak znaleźć w tej postaci człowieka i jak zrozumieć naturę jego działania. W pełni odczułem to dopiero podczas pierwszej próby – postać Jezusa jest bardziej ludzka, niż nam się wydaje – opowiada Maciej Podgórzak, który wcielił się w postać Jezusa po raz pierwszy. – Szukamy w Jezusie miśtyki, a przestajemy zwracać uwagę na to, co głosił. Jego postać niesie ze sobą niezwykle pokłady dobra, które trudno zrozumieć. Człowiek upatrywał w tym czegoś więcej – korzyści, władzy, siły. Jezus chciał czynić tylko dobro, zależało mu, żeby człowiek szanował drugiego człowieka, ale też żebyśmy przestali zwracać uwagę na dobra materialne, które są zbywalne – dzieli się przemyśleniami aktor.

W wielu momentach wokół postaci Jezusa gromadzi się tłum albo Jego uczniowie, ale Jezus jest zupełnie osamotniony w tym, co przeżywa – nikt nie potrafi Go zrozumieć. Trudna historia opowiedziana jest za pomocą prostych środków. W sce-

Magdalena chce być czysta. W tym czasie Judasz patrzy na nią, ale w jego oczach staje się ona coraz brudniejsza – opisuje Santiago Bello.

Historię dopełnia dynamiczna muzyka, która budzi przeróżne emocje. Od radości w scenie wjazdu do Jerozolimy, przez niechęć czy przerażenie, gdy Judasz śpiewa „Chryste, czarną robotę zrobiłem, (...) bo taki był plan”, aż po współczucie na dźwięk słów: „Jezu nasz, Superstar...” tuż przed ukrzyżowaniem.

Santiago Bello na pytanie, czym jest dzisiaj dla niego męka i zmartwychwstanie Pana Jezusa, bez wahania odpowiada: „Nadzieją”. – Nieważne, co złego się dzieje wokoło. Nieważne, co się z nami stanie – zawsze możemy znaleźć wokół coś dobrego i zawsze możemy zostawić po sobie coś dobrego. Zawsze jest światło – mówi z przekonaniem. Spektakl kończy scena ukrzyżowania. Ostatecznie krzyż pozostaje pusty – przez otwór w kształcie człowieka przechodzą promienie jasnego światła i mgła. Ciszę przerywa świst wiatru. Przez kilka ostatnich minut widzowie mogą zastanowić się, co zabiorą ze sobą, wychodząc z sali teatralnej. Czy ich wzrok zatrzyma się na aktorach i wrazeniach artystycznych, czy pobiegnie dalej – ku nadziei zmartwychwstania, która przechodzi przez krzyż jak promień światła.



Stała w stolicy ponad trzysta lat temu jako wotum za ocalenie z epidemii czarnej ospy. Figura Matki Bożej Passawskiej przetrwała wszystkie wojny i zawirowania dziejowe.

Ta niezwykle barokowa figura, obok Kolumny Zygmunta najstarsza w stolicy, znajduje na Trakcie Królewskim, przy skwerze Hoovera. Historię sięga czasów po szwedzkim potopie. Wtedy, w 1677 r., zrujnowaną Warszawę nawiedziła epidemia czarnej ospy, dziesiątkująca miesz-



fol. xhz

kim Passau. Obraz ten z kolei jest wierną kopią dzieła Lucasa Cranacha Starszego z 1537 r., znajdującego się w Innsbrucku.

Jan III Sobieski niezwykle prezent polecił umieścić na Trakcie Królewskim – w południowej części Krakowskiego Przedmieścia, bliżej obecnego skweru Mickiewicza. W 1866 r. figurę przesunięto w obecne miejsce. W 1905 r. została otoczona ogrodzeniem, dodano także latarnie. W latach 30. ubiegłego Maryję z Dzieciątkiem ukoronowano. Na czterech stronach cokołu, wykonanego z piaskowca, możemy odczytać cztery zachowane inskrypcje: dwie w języku łacińskim, sławiące wiedeńskie zwycięstwo, oraz dwie w języku włoskim, w podziękowaniu za uratowanie rodziny z morowej zarazy.

Dzięki zawierzeniu Madonnie i modlitwom przed Jej wyrzniętym w kamieniu obliczem ocalały też liczne warszawskie rodziny podczas epidemii cholery w 1852 r. Boża Wspomożycielka z Krakowskiego Przedmieścia była także świadkiem innych epizodów z dziejów miasta. Przychodzili do niej słuchacze i nauczyciele Szkoły Podchorążych Piechoty, powstańcy listopadowi i styczniowi, żołnierze walczący podczas wojen światowych, powstańcy warszawscy. Od trzech wieków Madonna Passawska nieustannie czuwa nad miastem.

Irena Świerdzewska

Matka Boża z czasu zarazy

kańców. Od kilku lat w Warszawie mieszkał Simone Giuseppe Bellotti, przybyły z okolic Wenecji. Został nadwornym architektem Michała Korybuta Wiśniowieckiego, a później Jana III Sobieskiego. Otrzymał od polskiego króla ziemię, leżącą wówczas pod Warszawą, gdzie wybudował swoją rezydencję Murano, nawiązującą do rodzinnych stron. Stąd potem wziął nazwę warszawski Muranów. Bellotti ożenił się z Marianną Olewicką. Zamieszkali w dwukondygnacyjnym pałacyku, znajdującym się nieopodal miejsca, gdzie dziś stoi pomnik Poległych i Pomordowanych na Wschodzie.

W czasie zbierającej żniwo epidemii Bellotti ślubował Matce Bożej, że wy-

rzeźbi Jej piękną figurę, jeśli ocali jego rodzinę. Nikt z rodziny nie poniósł śmierci. Po przejściu zarazy Bellotti zaczął pracę nad statua. Przerzywały ją inne zlecenia, zwłaszcza praca przy budowie warszawskich kościołów. Figurę Maryi dokończył w 1683 r. W tym czasie król Jan III triumfalnie powrócił do Warszawy spod Wiednia. Mieszkańcy miasta składali hołd władcy. Kiedy Bellotti został poproszony przez króla o zaprojektowanie otum dziekczynnego, oznajmił mu... że już je wykonał. Podarował władcy dopiero co ukończoną figurę Matki Bożej Passawskiej. Figura wzorowana była na słynnym cudami obrazie Matki Bożej Wspomożen-
nia Wiernych, znajdującym się w niemiec-

REKLAMA



**DOBRE SŁOWO
NA FALI**

Modlitwa różańcowa -
poniedziałek - piątek,
godz. 20.20

Transmisje Mszy Świętych -
poniedziałek - piątek, godz. 6.30
sobota, godz. 7.00
niedziela, godz. 7.30 i 18.00





SŁUCHAJ NAS ONLINE

www.radiowarszawa.com.pl

Jego miłość miała wiele odcieni: jedną z nich była miłość do ojczyzny, drugą do nauki, a trzecią do Kościoła – powiedział ks. prof. Krzysztof Pawlina podczas pogrzebu prof. Stanisława Lufta.

Prof. Stanisław Luft był nestorem polskiej reumatologii, powstańcem warszawskim i zaangażowanym społecznie katolikiem. Zmarł 10 marca w wieku 95 lat. Uroczystości pogrzebowe odbyły się cztery dni później w Sanktuarium św. Andrzeja Boboli w Warszawie, Eucharystii przewodniczył ks. Andrzej Luter wraz z gronem kapłanów.

Stanisław Luft urodził się 28 sierpnia 1924 w Kolnie. W czasie II wojny światowej był żołnierzem Armii Krajowej



foto. arch. MPW

KOCHAŁ KOŚCIÓŁ I OJCZYZNĘ

o pseudonimie „Lech”. Brał udział w powstaniu warszawskim. Po wojnie był prezesem warszawskiej Sodalicii Mariańskiej Akademików, katolickiej organizacji studenckiej brutalnie zlikwidowanej u progu lat 50. W 1952 r. ukończył wydział lekarski na Akademii Medycznej w Warszawie. Kilkadziesiąt lat pracował w Instytucie Reumatologicznym.

– Poświęcił się medycynie, a właściwie człowiekowi, któremu przez całe życie służył – powiedział podczas pogrzebu ks. Pawlina – a był też profesorem Warszawskiego Seminarium Duchownego, gdzie przez 50 lat uczył kleryków medycyny pastoralnej.

– Chodziło mu o to, aby przyszły duszpasterz był specjalistą nie tylko od duszy ludzkiej, ale całego człowieka, wraz z jego fizyczną cielesnością – przypomnieli ks. Pawlina – i zostawił nam ceniony podręcznik „Medycyna pastoralna”. Konsultował przed wydaniem każdy szczegół, bo jako naukowiec i nauczyciel akademicki był niezwykle skrupulatny. Kiedy miałem poczucie, że przesadza, mówił: „To jest ważne, gdyż to jest podręcznik dla przyszłych księży i nikt im tego nie powie”. W ten sposób wyrażała się miłość Profesora do Kościoła i do przyszłych księży.

Ks. Pawlina podkreślił, że Zmarły był człowiekiem wielkiej kultury, deli-

katności i szacunku do drugiego człowieka. Przez wiele lat wraz ze swą żoną prof. Barbarą Luft prowadził zajęcia w ramach przygotowań do sakramentu małżeństwa w swojej parafii św. Andrzeja Boboli w Warszawie. – Pięknie było na niego patrzeć, kiedy, lekko pochylony, uśmiechnięty i z siwym wąsem, często przechadzał się w towarzystwie żony – zakochany doświadczoną miłością. Mawiał: „Niebo jest tam, gdzie kocham, gdzie jestem kochany i kiedy wiem, że już się to nigdy nie skończy” – relacjonował.

Prof. Luft związany był z warszawskim Klubem Inteligencji Katolickiej. – Był przede wszystkim lekarzem. Słuchałem jako dziecko z fascynacją jego opowieści o pacjentach, z którymi się przyjaźni – mówi Bogumił Luft – a miał na to szansę, bo chorzy na choroby reumatyczne pozostają pacjentami na zawsze. Ich choroba się nie kończy. Ojciec miał dar słuchania pacjentów i leczenia ludzi samą swoją troską i przyjaźnią. Jeszcze jako emeryt przyjmował pacjentów w spółdzielni lekarskiej. Potem już tylko pisał recepty swoim dzieciom i wnukom. Kilka tygodni temu, w wieku 95 lat, przeżył dramat, gdy z powodu postępującej niedołężności nie był w stanie wypisać mi recepty – opowiada syn. – Jego dalecy przodkowie

byli Niemcami. Miał w sobie coś zgodnego ze stereotypem Niemca: nudną solidność i uczciwość, brak szaleńczej polskiej fantazji, pedanterię w szczegółach życia codziennego.

Prof. Luft był wielkim patriotą. Pasjonowała go polityka, rozumiana jako troska o dobro wspólne i widziana jako realizacja wartości chrześcijańskich i demokratycznych w życiu społecznym. W roku 1980 brał aktywny udział w tworzeniu NSZZ Solidarność w Instytucie Reumatologii.

– Ojciec był człowiekiem żelaznych moralnych zasad, a jednocześnie był ciepły i dobry. Był też atrakcyjnym towarzyszko człowiekiem renesansu: recytował z pamięci teksty literackie po łacinie i po grecku, pasjonował się astronomią, pięknie grał na flecie. Ludzie po prostu bardzo go lubili – wspomina syn.

Za swoje zasługi prof. Stanisław Luft został uhonorowany Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, papieskim orderem „Pro Ecclesia et Pontifice” oraz medalem „Zasłużony dla Archidiecezji Warszawskiej”.

Był bratem śp. ks. prof. Andrzeja Lufta, wieloletniego dyrektora biblioteki Warszawskiego Seminarium Duchownego. Pochowany został obok niego na warszawskich Powązkach. **KAI, is**

Józef Stolorz, wrocławski artysta, w swoich obrazach ukazuje poszukiwanie Pana Boga, a w życiu promuje świętość i godność człowieka.



„Szeptem”, 2016 r., olej/alkid, płótno 73 x 90 cm

MALARZ ŚWIATŁA Amelia Siuda-Koszela

Jest autorem ponad 80 wystaw indywidualnych, m.in. w Nowym Jorku i Waszyngtonie. Brał także udział w prawie 200 wystawach zbiorowych, zarówno w Polsce, jak i za granicą.

TALENT I NATURA

Na świat przyszedł w Katowicach na początku trudnych lat 50. W podstawówce chciał zostać ogrodnikiem. – Całe dzieciństwo wychowywałem się w centrum Katowic,

a natura była dla mnie czymś pięknym. Tęskniłem za nią. Pojechałem do technikum ogrodniczego w Bielsku-Białej na rozmowę kwalifikacyjną i zostałem przyjęty – rozpoczyna opowieść Józef Stolorz. – Ale po rozwiązaniu testów w poradni psychologicznej okazało się, że mam zdolności plastyczne. Zasugerowano wtedy tacie, żeby prze-

Z każdym dniem coraz bardziej do mnie docierało, jak wiele daje sakrament małżeństwa.

nieść mnie do liceum plastycznego – i tak się stało.

Już w podstawówce otrzymał niesamowity, jak mówi, dar od Pana Boga. – Na początku trzeciej klasy ksiądz zaprosił mnie i mojego serdecznego do dziś przyjaciela, Juliana Gembalskiego (który jest profesorem, kompozytorem i wirtuozem organów) do posługi ministranckiej w katedrze katowickiej. Byliśmy zachwyceni, to było marzeniem chłopaków – opowiada artysta. Do katowickiej katedry przyjeżdżał często Karol Wojtyła – najpierw jako biskup, później arcybiskup Krakowa, a wreszcie jako kardynał. Stawiał znak krzyża na czołe ministrantom i pomagał rozładować napiętą atmosferę wśród młodych.

Później na studiach z historii sztuki na KUL-u Józef Stolorz zdawał egzamin z etyki chrześcijańskiej. Szefem katedry był wtedy ks. prof. kard. Wojtyła. – Zdawałem akurat u jego asystentki, s. prof. Zofii Zdybickiej. Kolejny raz mogłem stanąć twarzą w twarz z papieżem Janem Pawłem II w kościele Świętego Krzyża w Warszawie podczas spotkania ze środowiskami artystycznymi w 1987 r. To wielki dar, niesamowite wspomnienia. Widać było w jego oczach świętość – wspomina malarz.

W szkole średniej zrodziła się miłość młodego artysty do malarstwa holenderskiego.



„Pejzaż z Miłosiernym Nazaretczykiem”, 2012 r., olej, płótno 100 x 120 cm

– Zachwyciłem się Rembrandtem i małymi mistrzami holenderskimi. Kiedy byłem w liceum, w 1967 r., odwiedziłem wystawę Zdzisława Beksińskiego. Jeszcze wtedy nikt go nie znał, ale w obieg poszła informacja, że to rewelacyjna wystawa. A były to rysunki długopisem. Zakochałem się w jego twórczości. Na studiach miałem wspaniałą profesor historii sztuki, która odkryła przed nami całe bogactwo symboliki sztuki średniowiecznej. Jej mistyka i ikonografia również silnie na mnie wpłynęły. Krytycy z kolei wiążą moją twórczość z nurtem romantyzmu niemieckiego – wymienia artysta.

Wczesne prace Stolorza malowane są ciemnymi barwami z ostrym światłowocieniem. – Nie używałem wtedy czarnej farby, ale, paradoksalnie, kiedy zacząłem z nią eksperymentować, wprowadzać szarości i rozjaśniać je bielą, obrazy stały się o wiele jaśniejsze – tłumaczy.

BOŻE MIŁOSIERDZIE

Dziś maluję światłem, choć nie brak na jego obrazach ciemnych kolorów. W jego twórczości mocno zaznacza się relacja z Panem Bogiem. – To światło, wszechogarniające światło na wszystkich obrazach. I kult miłosierdzia Bożego. „Chociażbym chodził ciemną doliną, zła się nie ulęknę, bo Ty jesteś ze mną” (Ps 23). Jestem tym przesiąknięty i chcę ludziom pokazywać poprzez moje obrazy kierunek pionowy. Podnoszenie się człowieka z upadków to wznoszenie się do Boga przez całe życie – podkreśla.

Kierunek wertykalny jest zobrazowany nie tylko poprzez góry i schody. Ważnym elementem większości obrazów artysty są piramidy, amfiteatr czy labirynt. Labirynt w kulturze chrześcijańskiej miał symbolizować ludzkie pielgrzymowanie do zbawienia, ale także błędzenie, zamęt duchowy. Symbol ten był umieszczany na posadzce kościołów, i do dziś zachował się m.in. w katedrach w Chartres i Amiens we Francji czy w Sienie we Włoszech. – To nawiązanie do minionych kultur, inspiracja ruinami. Najczęściej były to ośrodki kultu. Czasem nie znamy symboliki starych budowli, języka ówczesnych ludzi. W historii człowieka niezmiennie jest poszukiwanie Pana Boga. To właśnie maluję – przyznaje wrocławski artysta.

Ciemność trudnych dróg ludzkich rozjaśnia w jego obrazach światło z nieba, promienie nadziei, ale również małe, punktowe światełka. – To zwodnicze momenty życia, blichtr tego świata. Widzimy w życiu takie błyskotki i zaczynamy się na nich koncentrować, gubiąc zasadniczy cel – podkreśla malarz.

Wielu dopytuje się, w jaki sposób wrocławski artysta tworzy światło, które najbardziej przyciąga wzrok na obrazach. Jego kunszt



„Ponad”, 2016 r., olej/alkid, płótno 40 x 50 in

tkwi w szczegółowej wiedzy, ale rodził się poprzez praktykę, metodę prób i błędów. – Jestem znany z wiedzy na temat technologii malarskiej, tajników warsztatowych. Na studiach musieliśmy mieć w małym palcu skład chemiczny każdego barwnika, wtedy to było coś potwornego. Teraz, po latach praktyki, to nie jest trudne, a każdy odcień ma oczywiście ogromne znaczenie w całości – mówi Józef Stolorz.

W historii człowieka niezmiennie jest poszukiwanie Pana Boga – to właśnie maluję.

W OBRONIE NIENARODZONYCH

Anna i Józef Stolorzowie poznali się na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, w bardzo trudnym dla obojga momencie życiowym. – Wziąłem gitarę i śpiewałem protest songi. Parę razy dostałem ostrzeżenie, ale to do mnie w ogóle nie dotarło i w końcu wyleciałem z uczelni, co oznaczało dwa lata w armii – wspomina Józef Stolorz. – Po trzech dniach od poznania zapytałem Anię, czy zostanie moją żoną. Będąc w wojsku, codziennie pisałem listy. A w decyzji o małżeństwie trwamy do dziś – uśmiecha się do żony.

Anna studiowała biologię, później podjęła pracę we Wrocławku. W pracy zawo-

dowej zderzyła się ze stosowaniem pigulek wczesnoporonnych i aborcją. To utwierdziło w niej potrzebę niesienia pomocy nienarodzonemu, kobietom i małżeństwu.

– Poszliśmy razem z mężem na studium życia rodzinnego. Czułam, że Pan Bóg właśnie tego ode mnie oczekiwał – mówi Anna Stolorz. Prowadziła nauki przedmażeńskie dla narzeczonych. – I ja dawałem świadectwo stażu małżeńskiego. Z każdym dniem coraz bardziej do mnie docierało, jak wiele daje sakrament małżeństwa. Jakie przeszkody można pokonać, bo dostaje się niesamowitą łaskę od Pana Boga. Jeśli mężczyzna mówi, że nie opuści kobiety aż do śmierci, to jest to zobowiązanie! Dla mnie nie ma słowa „rozwód”, nie ma życia na boku – zaznacza wrocławski malarz.

Za swoją bezkompromisowość Józefowi Stolorzowi nieraz zdarzyło się zapłacić. Prowadził „Wieczór romantyków” na antenie Radia „W”. Był to okres wzmożonego ataku na życie nienarodzonych. Ze łzami w oczach poruszył tematykę antyaborcyjną. – Następnego dnia rano podziękowano mi za współpracę pod pretekstem

zmiany ramówki. Było mi przykro, bo lubiłem tę audycję, ale jednocześnie wiedziałem, że zrobiłem kawał dobrej roboty – opowiada.

Swoją postawę obrony życia Józef Stolorz prezentuje już od 16 lat podczas Narodowego Dnia Życia i Dnia Świętości Życia. Jest jurorem prac, które napływają w ramach corocznych konkursów. Autorzy zwycięskich prac zostaną nagrodzeni podczas konferencji regionalnej 26 marca w Wyższym Seminarium Duchownym we Wrocławku.

KU CZCI ŚW. JANA PAWŁA II

Józef Stolorz wraz z Marcinem Kołpąnowiczem, krakowskim malarzem, i innymi dwunastoma artystami postanowili podkreślić jubileusz setnej rocznicy urodzin świętego papieża Polaka w 2020 r. W Muzeum Diecezjalnym w Kielcach 10 stycznia została otwarta wystawa ku czci św. Jana Pawła II. – Przed wernisażem wszyscy artyści i goście, uczestniczyli we Mszy Świętej i przyjmowali Komunię Świętą. To było nasze świadectwo wiary – podkreślił Józef Stolorz. Miesiąc później, 15 lutego podobny wernisaż odbył się w Wiśle, w Muzeum Surrealizmu Ochotowiczówka, a na wrzesień planowana jest wystawa w Centrum Kultury Browar B we Wrocławku.

fot. arch. Józefa Stolorza

A ty, kochanie, jak masz na imię?

Ludmiła Plitta



fot. archiwum rodzinne

Była osobą nietuzinkową, wielobarwną i po prostu piękną. Czy sprawił to dodatkowy, nadprogramowy chromosom, którego większość z nas nie ma? Czy też po prostu była sobą, jedyną i niepowtarzalną?

Nie lubiła, gdy mówiło się o niej Maria. Była Marysią, i już. Dziewczynką Marysią, która, mimo swojego dojrzałego wieku, raczej nie za bardzo chciała być dorosłą Marią. W rzadkich przypadkach bywała też, jak mówiła, Święcicką Marysią. Była sobą, jak każdy z nas. I jak każda osoba z zespołem Downa.

Marysia miała szczęście. Pojawiła się w bardzo wierzącej rodzinie, która przyjęła ją z odpowiedzialnością i miłością. A może to rodzina miała szczęście, że pojawiła się Marysia? Całkowicie przemieniła jej życie. Rodzice lekarze, czterech starszych braci. I w końcu ona, wyczekana córka, siostra. A wraz z nią w rodzinie zagrościł też zespół. Zresztą zespół, którego ona sama zdawała się nie uwzględniać w swoim

codziennym życiu. „Ja nie mam żadnego Downa” – mawiała. Nie uważała się też za osobę inną niż jej otoczenie.

Rodzina Marysi często przytacza scenę sprzed kilku lat, która miała miejsce na sprawie spadkowej po śmierci ukochanego Tatusia. Pani sędzia wielokrotnie powtarzała formułę: „pani Maria, jako osoba upośledzona”. W pewnym momencie Marysia zapytała, jak to miała w zwyczaju: „A ty, kochanie, jak masz na imię?”. „Małgorzata” – odpowiedziała pani sędzia. Na to Marysia podeszła do niej, pogłaskała po głowie i powiedziała: „Oj, Małgosiu, jakie ty głupstwa gadasz. Ja nie jestem żadną osobą upośledzoną, tylko normalna dziewczynka Marysia”.

Marysia miała w sobie nadzwyczajne pokłady empatii. Potrafiła wyczuć nastrój każdej przebywającej z nią osoby, nawet gdy ta próbowała go ukryć. Umiała pocieszyć jak mało kto. Zawsze zatroskana, zawsze uważna na drugiego człowieka. A najbardziej na swoją ukochaną Mamę, którą nazywała najczęściej „Kochaniem” albo „Laleczką”. Wrażliwa na cierpiących, smutnych, w ciężkim położeniu. Podczas ostatniego wakacyjnego wyjazdu ze swoją wspólnotą Wiary i Światła spotkała w pensjonacie rodzinę z córką z porażeniem mózgowym, na wózku, bardzo drobną, mocno doświadczoną przez chorobę. Podczas gdy wszyscy patrzyli na tę dziewczynkę i jej rodzinę z dużym współczuciem, Marysia podeszła do niej, objęła i powiedziała: „Jaka ty piękna jesteś!”. Marysia była blisko Jezusa i umiała patrzeć jak On.

Czasem, jak każdy, bywała uparta, potrafiła się też złościć. Któż z nas nie potrafi? Ona jednak natychmiast przepraszała, przytulała i łagodziła każdą sytuację. Choć potrafiła także być asertywna. Gdy na coś nie miała ochoty lub gdy coś ją nużyło – mówiła to bardzo jasno, wprost. Nie lubiła, gdy się o niej za dużo mówiło. „A daj już spokój”, „A idź!” – mawiała. A jeśli czegoś nie wiedziała, to po prostu nie wiedziała, i wiedzieć nie musiała. „Marysiu, ile kończysz lat?” Szczerym zdaniem: „A ja nie wiem” – uciniała wszelkie zbędne dyskusje i mało interesujące rozmowy.

W relacje wchodziła natychmiast, bez kalkulacji, bez oceniania. W większości przypadków była bardzo przyjazna i zainteresowana koligacjami rodzinnymi rozmówcy. Miała niesamowity dar zapamiętywania cudzych mam, siostr, braci, wujków, cioć i nawet zwierząt.

I nigdy się pomyliła przy kolejnym (nawet rzadkim) spotkaniu, dopytując o czyjaś mamę, siostrę, brata... Oczywiście, jak każda dziewczyna, miała też swoje miłości. Sfatygowane fotografie ostatniej sympatii miała w swoim małym albumie, który nieustannie porządkowała, układała na nowo. Zresztą jak wiele rzeczy na swojej półce czy szafce.

Miała swoje przyzwyczajenia – np. konkretne programy w telewizji o stałej porze. I obowiązki, które tylko ona robiła doskonale – takie jak nakrywanie do stołu, parzenie herbatki czy obieranie jajek na twardo. Kochała maskotki, najlepiej małe i pluszowe. Jak przystało na kobietę, bardzo dbała o swój wygląd. Szczególnie istotne były bransoletki i wisiorki wszelkiej maści.

Bardzo kochała Tatusia, z którym lubiła spacerować leśnymi dróżkami w podwarszawskich Laskach, gdzie mieszkała, a z Mamusią związana była wręcz nierozdzielnie. Często podobnie ubrane, zawsze obok siebie, z nieustannymi gestami czułości.

Pod koniec 43-letniego życia zmagająca się z ciężką chorobą. Znosiła ją niezwykle dzielnie i była pocieszeniem dla innych, którzy niekoniecznie równie dzielnie znosili jej chorobę. W ostatnich dniach życia, na szpitalnym łóżku, wciąż pamiętała, by zadzwonić do Mamusi, kochanej Laleczki, by jej przypomnieć o lekarstwach o stałej godzinie, zatroskana o czuwające przy niej osoby. Cierpiała z każdym dniem coraz bardziej, choć organizm mocno walczył. Niemal do samego końca potrafiła patrzeć długo i głęboko w oczy, jakby czytając to, co w środku człowieka. Nie chciała już mówić, nie chciała też już słuchać częściej gadaniny. Wystarczyło czule spojrzenie.

Pamięci Marysi Święcickiej
11.07.1976 – 22.01.2020



fot. archiwum rodzinne



muzyka nie cichnie

YouTube / Filharmonia Narodowa

2019 / 2020

Dyrektor Artystyczny
Andrzej Boreyko

Filharmonia
Narodowa



Mieliśmy to szczęście, że nasze dzieci nie protestowały ani przed rodzinną modlitwą, ani przed pójściem do kościoła – wyznaje Anna z Zielonki, mama trojga dorosłych już dzieci.

Z neokatechumenatu Anna wyniosła taki rodzaj luzu, że pozwalała swoim maluchom krążyć po kaplicy. We wspólnocie były prawie same rodziny wielodzietne, wszystkie dzieci ruchliwe.

– Uznałam, że bardziej bym rozpraszała ludzi, gdybym dzieci ściagała. Wiadomo było, że zaraz same wrócą. Raz znalazłam małego Jasia śpiącego w konfesjonale. Obserwuję młodszych rodziców, jacy są zestresowani w kościele – niepotrzebnie. Dziecko ma potrzebę ruchu. Trzeba dopilnować, żeby nie zachowywało się za głośno, ale nie zadreć się, że się wierci, tylko samemu skupić na przeżywaniu Mszy – mówi.

NIE TYLKO Z RODZICAMI

Jej najmłodsza córka, Marysia, jako przedszkolak lubiła wypytywać, co znaczą gesty i słowa księdza, oraz o nazwy przedmiotów w kościele. Mama opowiadała jej o tym na ucho, tłumaczyła sens części Mszy i cieszyła się, że dziecko siedzi cicho. Dziewczynka jednak kiedyś wyciągnęła swój dzwoneczek i zaczęła dzwonić razem z ministrantami. Innym razem krzyknęła, że wszyscy za szybko odmawiają „Ojcie nasz”, a ona chce wolniej.

Przez wiele lat modlili się rodzinnie w domu. Do dziś pozostała im modlitwa przed posiłkiem.

– Tajemnice Różańca opowiadałam własnymi słowami, obrazowo – mówi mama – że do Maryi przyszedł anioł i powiedział Jej, że będzie miała Dziecko, które zostanie Zbawicielem świata, a Ona się ucieszyła... Kiedy Jaś po pielgrzymce oznajmił, że zostaliśmy dziadkami... bo adoptował duchowo dziecko poczęte, modliliśmy się za nie wspólnie. Kiedy Zosia napisała, że jest jej bardzo trudno na pielgrzymce pieszej i wszystko ją boli, reszta rodziny w domu uklękała, aby zmówić Różaniec za pielgrzymujących – śmieje się Anna.

Marysia tylko raz była z rodzicami na letnich rekolekcjach w górach. Niedługo później sama zaczęła na nie jeździć. – To tam moja wiara dojrzała, przyjąłem ją całym sercem, a nie tylko na zasadzie zwy-

Barbara Wiśniowska

Gdzie dojrzewa wiara

fot. arch. Idziemy/Jarek Kielak

czaju czy przymusu – wspomina dziewczyna. – Jednak gdyby moja rodzina nie praktykowała, na pewno nie pojechałabym na oazę.

Janek podczas przygotowań do bierzmowania przypadkiem usiadł w ławce z innym Jankiem, który wciągnął go do wspólnoty młodzieżowej. Często zostawali do późna u księdza, aby dyskutować na tematy filozoficzne. Za ograniczenie wolności uważał informowanie rodziców, gdzie jest i kiedy wróci. Długo nie dawał się przekonać. To był cały jego bunt nastolatka. Dziś zawsze chodzi do kościoła. Kiedyś na międzynarodowej konferencji załatwił wszystkim katolikom dwie godziny wolnego w niedzielę, aby mogli pójść na Mszę. Kierownictwo powiedziało: „Skoro muzułmanie mieli wolne, to wam też możemy przyznać”.

Marysia na wyjazdach letnich też zawsze chciała chodzić na Mszę. Często była jedyną praktykującą i musiała odpowiadać na pytania całej grupy, dlaczego idzie do kościoła, zamiast pomodlić się w pokoju. Raz, kiedy do odległego kościoła nie miała żadnego środka transportu, prawie całe kieszonkowe wydała na taksówkę. Zabrała ze sobą chętną koleżankę. Później dostała podziękowania za świadectwo. Kiedyś na obozie żeglarskim w Polsce nie pozwolono jej pójść do kościoła, ale na zagranicznych instruktorzy nie mieli nic przeciw temu.

Z okazji Pierwszej Komunii rodzina robiła dzieciom nietypowe prezenty: składała się na pielgrzymkę do Rzymu. Zosia pojechała w 2000 r., Jan Paweł II głośno pozdrowił harcerzy z Zielonki. Jaś tuż przed swoją Pierwszą Komunią pojechał na pogrzeb papieża. Marysia pojechała w rocznicę Komunii na jego beatyfikację. – W ten sposób Jan Paweł II łączy nasze dzieci – wskazuje Anna.

MUSZĄ WYBRAĆ

– W jakikolwiek sposób byśmy dzieciom wiarę przekazywali, przychodzi moment, że one muszą same wybrać – stwierdza Marzena Kaczorowska z Legionowa. – Takim momentem powinno być bierzmowanie, ale nie zawsze jest. Nie ma gwarancji, że dziecko wybierze Boga, nawet jeśli jest w oazie albo jeździ na rekolekcje.

Marzena i Tomasz mają siedmioro dzieci w wieku od siedmiu do 27 lat oraz dwoje wnuków. Od ponad dekady udzielają się we wspólnocie i w parafii. Pracują w poradni rodzinnej. Marzena, oprócz służby w poradni, nigdy nie pracowała

zawodowo. Opowiadając o wychowywaniu dzieci, rozspągda się. Kontakty międzyludzkie to jej żywioł. W ich otwartym domu zawsze było miejsce dla przyjaciół dzieci, nawet gdy te dorosły. Zawsze można było porozmawiać na wszystkie tematy, także o miłości.

Bezwzględnie wymagali od dzieci tylko niedzielnej Eucharystii i codziennej modlitwy, reszta była do uzgodnienia. Formę modlitwy też często zmieniali, aby nią zaciekać.

– Był czas, że modliliśmy się na podłodze, siedząc po turecku z zapaloną świecą, bo tak łatwiej skupić się małym dzieciom, to było coś atrakcyjnego – wspomina Marzena. – Kiedy starsze dzieci nie chciały się modlić z maluchami, rozdzielaliśmy modlitwę na dwie grupy; starszym czytaliśmy Pismo Święte z dnia. Z jednym naszym miłośnikiem muzyki mąż wieczorami śpiewał pieśni. Rano modlimy się w samochodzie: pacierz, prośba o opiekę Anioła Stróża, patronów, Ducha Świętego, zawierzamy codzienność, nawet klasówki, i dzieci to cenią. Każde z nich czeka na wspomnienie swojego patrona.

Marzena z mężem starają się chodzić na poranną Eucharystię codziennie. Czasami któreś dziecko chce iść z nimi, ale na roraty chodzą wszystkie. W porannym wstawaniu pomagają im kalendarze adwentowe, które co roku przygotowują rodzice.

– W święta nieobowiązkowe nie zmuszam do pójścia do kościoła, ale pokazuję, że warto – tłumaczy matka. – Kiedy dziecko złości się po nudnym kazaniu, przypominamy, że

na Mszę chodzimy w stu procentach dla Pana Jezusa, a on kocha wszystkich: także księdza, któremu nie wyszło kazanie. W święta obowiązkowe tłumaczę, że kiedy przygotowujemy imprezę urodzinową i nikt nie przychodzi, jesteśmy smutni. Pan Jezus też taką ucztę przygotowuje, też nas chce gościć. Syn kiedyś na Mszy pociągnął mnie za rękaw i powiedział: „Niezła imprezka, co?”. Innym razem dwuletnia córka była niegrzeczna i postanowiłam z nią wyjść z kościoła. Szepnęła do mnie: „Mamo, Pan Jezus mnie kocha”. Wróciłyśmy.

DAĆ ZADANIE

W niedzielę zawsze siadają z przodu kościoła. Tylko tam dzieci mają szansę coś zobaczyć i usłyszeć. – Jeśli od ma-

go nauczą się, że stoją w pierwszym rzędzie, to tak zostanie. Staramy się być zawsze blisko, żeby móc reagować na ich

zachowanie i skupić ich uwagę w najważniejszych momentach Mszy. Tylko nie pozwalamy wchodzić do prezbiterium. Tak naprawdę opieka nad dziećmi przestała być dla mnie męczącą, kiedy zaangażowały się w służbę liturgiczną: synowie zostali ministrantami, a córki scholankami i bielankami – przyznaje Marzena.

W ich parafii scholanki, bielanki i ministranci nie tylko służą, ale mają także regularną formację prowadzoną przez świeckich, jeżdżą na obozy, grają w piłkę. Nawiązują relacje.

Kaczorowscy co roku jadą całą rodziną na rekolekcje Domowego Kościoła. Nieraz sami je prowadzą. – Staramy się o dobrych wychowawców dla dzieci w czasie, gdy rodzice mają swoją formację – podkreśla Marzena. – Dzieci dobrze się bawią, a potem same ciągłą rodziców na kolejne rekolekcje i niestraszna im codzienna Eucharystia. Może to właśnie na rekolekcjach do niej przywykły?

ETAP BUNTU

Kiedy dzieci zaczynają dorastać, trzeba wielkiej delikatności, by nadal podprowadzać do Boga, a jednocześnie pozwolić młodemu człowiekowi na działanie po swojemu.

– Nasza nastolatka przygotowuje się do bierzmowania – opowiada Marzena. – Często na coś się nie zgadza, zapomina indeksu do podpisu, ale kiedy udało mi się ją przekonać do wyjazdu na spotkanie Taizé, wróciła zachwycona. A kiedy pojechałyśmy na pielgrzymkę do Ziemi Świętej, odkryłam, jak dobrze zna Pismo Święte.

Zdarza się i tak, że dziecko, nawet z bardzo religijnej rodziny, odchodzi od Kościoła. Rodzice cierpią i zadają sobie pytanie, czy mogli zrobić coś lepiej.

– Taką decyzję podjęło jedno z naszych dorosłych dzieci – przyznaje Marzena. – Bardzo to przeżywam i się modlę. Chciałabym, żeby nasze dzieci miały pewność, że nawet jeśli nie pochwalamy ich wyborów, nadal ich kochamy, szanujemy, że są dla nas ważne.

Wie, że jako rodzice zrobili wszystko, co mogli, aby dzieci pokochały Pana Jezusa. Teraz wierzy, że On sam przyciągnie je do siebie.





fot. PAP/Mateusz Marek

MĘCZENNICZY WSCHODU

Z ks. **Krzysztofem Pożarskim**, postulatorem procesu beatyfikacyjnego rosyjskich męczenników katolickich XX w., redaktorem książki „Z Chrystusem do końca. Męczeństwo sług Bożych w Związku Sowieckim”, rozmawia Paweł Bieliński (KAI)

Jest Książd już trzecim postulatorem procesu beatyfikacyjnego rosyjskich męczenników katolickich XX w. Czy to znaczy, że ma on burzliwą historię?

Może nawet czwartym... Wiele zrobił pierwszy postulator, ks. Bronisław Czaplicki, który potem, niestety, ze względu na chorobę musiał wrócić do Polski. Zorganizował on wokół siebie kilku archiwistów, którzy mu pomagali. Na przełomie lat 90. XX w. i początku XXI w. pisał do różnych archiwów, także KGB/FSB, w sprawie różnych informacji, prosił także o fotografie, jeżeli się zachowały, i właściwie ze wszystkich otrzyma-

wał odpowiedzi. Dzisiaj to byłoby już raczej niemożliwe. To była inna Rosja, inne czasy.

Zbierając podstawowe informacje, najpierw zwracał się bezpośrednio do organów, które zajmowały się represjami. Bardzo pomocne w tym było stowarzyszenie Memoriał w Moskwie i w Petersburgu, które do tych informacji docierało. Paradoksalnie, świadectwa tych, którzy sługi Boże więzili i zabijali, są dziś podstawą ich procesu beatyfikacyjnego.

Zebrano to, co było możliwe do zebrania. W archiwach państwowych znaleziono również kościelne akta perso-

nalne księży archidiecezji mohylewskiej, w których znajdują się bardzo cenne dokumenty. Archiwa kurii (mającej siedzibę w Petersburgu) zostały skonfiskowane dopiero w 1926 r. A więc są tam jeszcze pisma księży z okresu 1918-1926, którzy zwracali się do kurii o różne dyspensy, z prośbą o pomoc, skierowania dla księży przenoszonych z jednej parafii do drugiej.

Niestety, tak mi się wydaje, ks. Czaplicki nie dobrał odpowiednio sług Bożych, ale robiono to w Rosji po raz pierwszy, nie było doświadczenia. Dlatego obecnie przeprowadzamy третią już

reorganizację procesu beatyfikacyjnego, żeby zostawić mniejszą liczbę kandydatów i sprawę szybciej zakończyć. A potem, jeśli zajdzie potrzeba, ci, którzy przyjdą po nas, wybiorą kolejnych kandydatów do beatyfikacji. Teraz najważniejsze jest to, żeby chociaż kilku najważniejszych spośród nich doprowadzić do chwały ołtarzy.

Jakie są kryteria doboru w ramach tej reorganizacji procesu?

Na początku w procesie było 16 osób – abp Eduard Profitlich i 15 towarzyszy w męczeństwie. Potem arcybiskup [administrator apostolski Estonii w latach 1931-1942 – przyp. KAI] został oddany do Tallina, gdzie się toczy jego oddzielny proces. Na czele naszego procesu stanął bp Antoni Malecki [administrator apostolski Leningu w latach 1926-1934 – przyp. KAI]. Ma 14 towarzyszy, co razem daje 15 osób.

W ramach reorganizacji, którą będzie musiała jeszcze zatwierdzić Kongregacja ds. Kanonizacyjnych, chcemy zostawić tylko te służby Boże, którzy są rzymskimi katolikami, a pozostałych kandydatów, grekokatolików, pominać, z wyjątkiem jednej grekokatolickiej, matki Katarzyny (Anny) Abrikosowej, która jest w Rosji znana i popularna; mamy na jej temat zebrane materiały. Ponieważ kompetentne organy Kościoła grekokatolickiego nie były zainteresowane przejęciem procesu tych służb Bożych, zapewne stracą oni ten tytuł. Sprawy czterech zakonników (trzech marianów i jednego pallo-tyna) zostały przekazane do ich zgromadzeń, które rozpoczęły już oddzielne procesy tych osób w Polsce. Chcemy zostawić tylko tych kandydatów, którzy ukończyli seminarium duchowne w Petersburgu i pracowali na terenie dzisiejszej Rosji. Oni wyszli z tej ziemi.

Pozostanie więc sześcioro, siedmioro dotychczasowych służb Bożych, do których pragniemy dołączyć ks. Antoniego Dziemieszkiewicza [proboszcza w Niżnym Nowogrodzie w latach 1924-1937 – przyp. KAI] i bp. Karola Śliwowskiego [biskupa Władystoku w latach 1923-1933 – przyp. KAI], których kult prywatny istnieje na terenach, gdzie pracowali.

Prowadzi Ksiądz proces rosyjskich męczenników, tymczasem większość z nich stanowią Polacy...

Rolę odgrywa tu terytorium. Oni żyli i pracowali na ziemi rosyjskiej. Dlatego

oficjalnie zostałem postulatorem procesu rosyjskich męczenników katolickich XX w. Oprócz Polaków w gronie służb Bożych jest też Litwin, Rosjanka, Białorusin... Ale w tamtych czasach księża katolicy w jakiś sposób się polonizowali i jeśli ich zapytać, kim są, to pewnie by powiedzieli, że Polakami.

Czy Kościół w Polsce jest zainteresowany beatyfikacją tych polskich duchownych pracujących i zamordowanych w Związku Sowieckim?

Na razie nie bardzo to widać. Pisałem do różnych biskupów i zapraszałem na warszawską prezentację książki „Z Chrystusem do końca. Męczeństwo służb Bożych w Związku Sowieckim”. Jednak mało kto dał jakąkolwiek odpowiedź.

Wcześniej jeszcze proponowałem różnym diecezjom podjęcie na nowo procesu dotyczącego abp. Jana Cieplaka [biskupa pomocniczego w Mohylewie w latach 1908-1925, arcybiskupa nominata wileńskiego 1925-1926 – przyp. KAI]. Pisałem imienne prośby do konkretnych biskupów i czasami żadnej odpowiedzi nie było... Widocznie Kościół katolicki w Polsce ma wielu swoich męczenników i inni są niepotrzebni.

Obawiałem się tego, że jak doprowadzimy do ich beatyfikacji, to Kościół w Polsce będzie wobec tego obojętny. Dlatego dobrze, że się ta książka ukazała, bo dzięki niej wielu ludzi zobaczy, iż byli polscy duchowni, którzy pracowali na Wschodzie i wytrwali „z Chrystusem do końca”.

Wspomniał Ksiądz o abp. Cieplaku, którego proces rozpoczął się w latach 50. XX w. w diecezji rzymskiej. Jakie są jego losy?

Rok temu napisałem prośbę do Kongregacji ds. Kanonizacyjnych o to, aby archidiecezja Matki Bożej w Moskwie przejęła ten proces. Otrzymałem odpowiedź, że można go wznowić w Rosji pod dwoma warunkami: Kongregacja otrzyma od wikariatu diecezji rzymskiej (która formalnie nadal odpowiada za ten proces) prośbę o przekazanie do Moskwy dalszego prowadzenia sprawy oraz zgodę arcybiskupa Wilna (ze względu na miejsce pochówku abp. Cieplaka w katedrze wileńskiej)...

Paradoksalnie, świadectwa tych, którzy służyli Boże więzili i zabijali, są dziś podstawą ich procesu beatyfikacyjnego.

... bo według prawa kościelnego proces beatyfikacyjny zasadniczo powinien odbywać się tam, gdzie zmarł i gdzie jest pochowany kandydat na ołtarze.

Tak. Abp Paolo Pezzi z Moskwy napisał odpowiednie prośby do wikariusza diecezji rzymskiej i arcybiskupa wileńskiego. Teraz czekamy na odpowiedź.

W III w. teolog Tertulian napisał, że „krew męczenników jest posiewem [nowych] chrześcijan”. Czy ma Ksiądz nadzieję, że beatyfikacja rosyjskich męczenników czasu komunizmu

przyczyni się do ożywienia wiary i dawania świadectwa chrześcijańskiego w dzisiejszej Rosji?

Tak, dlatego że byłaby to pierwsza w Rosji beatyfikacja. Chociaż wcześniej może zakończyć się proces doktora Friedricha Haassa, niemieckiego lekarza, który żył w Moskwie na przełomie XVIII i XIX w. Akta tego procesu na szczęblu diecezjalnym zostały już przekazane do Rzymu.

Męczennicy pobudzają przede wszystkim do ich naśladowania. Do męstwa w wyznawaniu wiary. Szli za Chrystusem aż do końca, często poprzez drogę krzyżową, ukrzyżowanie i śmierć na krzyżu. I to jest najważniejsze: dać Kościołowi w Rosji, a także w krajach, w których oni służyli i z których pochodzili – Litwie, Łotwie, Białorusi, Polsce – wzór pięknej postawy wytrwania do końca, czyli do śmierci.



REKLAMA



PIELGRZYMKA DO UKRAINY I RUMUNII

Sekcja Pielgrzymkowa przy parafii Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Mińsku Mazowieckim, ul. Kościelna 1, organizuje pielgrzymkę w dniach 20-26 lipca 2020 r.

Cena 980 zł

W programie: Poczajów, Zbaraż, Kamieniec Podolski, Okopy Świętej Trójcy, Chocim, Czerniowce, Suczawa Sucevita, Kaczyka, Lwów
 Blisze informacje i zapisy 48 606 830 700
 lub 48 668 520 020

Pandemia koronawirusa zagraża nie tylko zdrowiu ludzi, ale i gospodarce. Już to widać w niektórych jej sektorach. Ale problemy dotkną wszystkich.

W zagranicznych mediach pełno informacji o tym, co może się stać w światowej ekonomice. Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD), agencja ratingowa Moody's i inne instytucje finansowe obniżyły prognozy dotyczące globalnego wzrostu. OECD szacuje, że o ile globalny PKB w 2019 r. wynosił 2,6 proc., o tyle w tym roku spadnie do 2,4 proc. Moody's mówi o 2,1 proc. Ale to wszystko są bardzo wstępne szacunki.

Są też scenariusze bardziej pesymistyczne. Według Institute for International Fi-

nie jest pewne, czy ktokolwiek wykupi wycieczki na lato.

W takich właśnie krajach jak Włochy czy Francja turystyka po prostu stanęła. Nie wiadomo, jak będzie gdzie indziej. I nie chodzi nawet o obawy ludzi przed podróżowaniem, ale o to, że być może władze nakażą zamknięcie obiektów turystycznych – tak jak już zamykane są niektóre ważne dla turystów atrakcje.

Anglojęzyczny włoski portal The Local pisał: „Niebo może być błękitne, a słońce świecić od Sycylii po Alpy, ale niewielu pozostałych [we Włoszech] turystów ma teraz dwie opcje: pozostania w swoich hotelach i podczas kolacji polegania na przekąskach w minibarze [niewielka lodówka w hotelowym pokoju – przyp. red.] – lub powrotu do domu”.

The Local cytuje Nicolę, menedżera hotelu we Florencji, który mówi, że anulowano ponad 90 proc. rezerwacji (!), nawet tych na czerwiec. Wszystkie muzea i zabytki zostały

we Włoszech zamknięte, restauracje i bary funkcjonują tylko do godz. 18.

W Egipcie, gdzie już jest sporo przypadków zachorowań, władze twierdzą, że turyści są obecni i nie zamierzają wyjeżdżać. Jak informował portal Egypt Independent, sekretarz generalny Najwyższej Rady ds. Starożytności Mostafa al-Waziry oznajmił, iż „tysiące turystów i grup turystycznych odwiedza stanowiska archeologiczne w Egipcie, a w szczególności w Luksorze, w tym świątynię Hatszepsut czy Dolinę Królów”. Ale to mogą być ostatnie chwile takich podróży. Władze już ogłosiły zakaz masowych zgromadzeń, w tym tradycyjnych festiwali ulicznych organizowanych zarówno przez muzułmanów, jak i chrześcijan. Ministerstwo Awqaf, odpowiedzialne za meczety, poleciło kaznodziejom skrócić piątkowe kazania do 15 minut, aby wierni jak najmniej przebywali wewnątrz meczetów.

Tymczasem w sąsiednim Izraelu wszyscy przybyśsze z zagranicy muszą na własny

Piotr Kościński

Gigantyczny sprawdzian

nance (IFI, Instytut Finansów Międzynarodowych), stworzonego przez blisko czterdzieści dużych banków z różnych krajów, „zakres potencjalnych efektów [epidemii] jest duży i zależy od rozprzestrzeniania się wirusa i wynikającego z niego załamania gospodarczego”. Przedstawiciele IFI podkreślają jednak, że jest zbyt wiele niewiadomych, by móc cokolwiek prognozować z dużą dozą pewności. Ich zdaniem, globalny PKB w 2020 r. może spaść do zaledwie 1 proc.

Richard Kozul-Wright, dyrektor ds. globalizacji i strategii rozwoju w UNCTAD (Konferencja Narodów Zjednoczonych ds. Handlu i Rozwoju), wskazał na możliwy „scenariusz apokaliptyczny”, w którym światowa gospodarka wzrośnie tylko o 0,5 proc. Jego zdaniem, Europę czeka recesja.

GDZIE PRZYCHODZI UDERZENIE

W ciągu roku do różnych miejsc na świecie przybywa 1,4 mld turystów, a obroty branży turystycznej sięgają półtora biliona dolarów. To ogromne pieniądze! Toteż koronawirus najpierw dosięgnął branży turystycznej. Epidemią zostały przecież dotknięte kraje bardzo atrakcyjne turystycznie, np. Włochy. Ludzie zaczęli rezygnować z wyjazdów, a ponieważ nie wiadomo, jak długo epidemia potrwa,



foto: PAP/EPA/David Chang

koszt odbyć dwutygodniową kwarantannę. Zamknięta jest m.in. Bazylika Narodzenia Pańskiego w Betlejem. Firmy turystyczne stanęły na skraju bankructwa. Kryzys w turystyce dotknął też linie lotnicze. Ogromne kłopoty ma popularna i w Polsce linia Norwegian, a także włoska Alitalia.

LICZENIE STRAT

Oczywiście nie wszyscy mają się źle. Producenty żywności sprzedają towary w większej ilości niż zazwyczaj, bo w efekcie paniki niektóre sklepy notują wręcz spustoszenie na półkach. A już szczególnie mogą się cieszyć firmy produkujące lekarstwa i środki dezynfekcyjne. Oczywiście – tak długo, jak ich pracownicy nie chorują.

Pozostali patrzą z wielką obawą na rozwój sytuacji. Potaniała ropa naftowa, a więc i benzyna. OPEC (Organizacja Państw Eksporterów Ropy Naftowej) i Rosja nie zdołały się porozumieć i doszło do wojny cenowej. W efekcie cena baryłki ropy (159 litrów) spadła z 45 do 33 dolarów i niewykluczone, że będzie spadać dalej. Dla nas to dobrze – niższa cena paliwa oznacza niższe koszty transportu. Dla Rosji, żyjącej z eksportu ropy, to dramat. Budżet tego państwa obliczony jest tak, że cena ropy poniżej 40 dolarów za baryłkę jest za niska i powoduje wymierne straty. Ale cóż, kiedy staje transport, zmniejsza się popyt na produkty ropopochodne.

W samych Chinach popyt na nowe samochody spadł dramatycznie. W Europie podobnie. Pojawiają się głosy o zamykaniu fabryk motoryzacyjnych.

Co mogą zrobić rządy, by pomóc przedsiębiorcom? Nie ma szans na wypłatę jakiegось gigantycznego wsparcia finansowego, ale można np. wprowadzić rozmaite ulgi. Oczywiście, oznaczają one mniejsze wpływy do budżetu państwa. Ale, rzecz jasna, lepiej jest wspomóc przedsiębiorców dziś, niż za rok borykać się z masowymi upadłościami i gwałtownie rosnącym bezrobociem.

Włoski rząd zobowiązał się do wydania 7,5 mld euro w celu zmniejszenia wpływu epidemii na gospodarkę. Premier Giuseppe Conte wskazywał jednak, że możliwe jest większe wsparcie. Rząd i bank centralny badają możliwość stworzenia państwowego programu gwarancji, który mógłby wspierać banki, które złagodzią np. spłaty kredytów osób prywatnych i firm. Na razie odroczone spłaty kredytów hipotecznych.

Jak pisał „Bloomberg”, także kanclerz Niemiec Angela Merkel i jej rząd uzgodnili środki pomagające firmom tymczasowo utrzymać miejsca pracy oraz powrót do normalnego funkcjonowania dopiero w przyszłym roku. Chodzi o łagodzenie problemów, jakie mają firmy, a nie o pomaganie konsumentom. Minister finansów Olaf Scholz oznajmił, że rząd „zrobi wszystko”, aby gospodarka przetrwała kryzys, a Alexander Dobrindt, szef klubu parlamentarnego bawarskiej CSU, powiedział, że przygotowywany jest cały zestaw dalszych działań.

To wszystko oczywiście będzie kosztować, a rządy nie mają pieniędzy „znikąd”. Zapłać – czy raczej zapłacimy – wszyscy.

A CO W POLSCE?

Oczywiście, nasz kraj odczuje epidemię tak jak inne. Choć jesteśmy w tej dobrej sytuacji, że nasza gospodarka jak dotąd miała się dobrze.

– W warunkach szybkiego rozprzestrzeniania się epidemii w poszczególnych regionach na świecie i wprowadzanych ograniczeniach aktywności w celu powstrzymania epidemii (m.in. czasowe zamykanie szkół, odwoływanie imprez masowych), obserwowanego ograniczenia aktywności w obszarze turystyki, transportu czy rozrywki, należy oczekiwać, że w pierwszej połowie roku w strefie euro wystąpi głęboka recesja – powiedział tygodnikowi „Idziemy” główny ekonomista Banku Ochrony Środowiska Łukasz Tarnawa. – Jeśli sytuacja się w zakresie epi-

demii ustabilizuje w okolicach połowy roku, w drugiej połowie nastąpi wyraźne odreagowanie w gospodarce, niemniej i tak w całym 2020 r. w strefie euro produkt krajowy brutto spadnie o około 0,3-0,5 proc. rok do roku, wobec wzrostu o 1,2 proc. w poprzednim okresie – dodaje.

Polska co prawda nie znajduje się w strefie euro, ale jest z nią mocno związana. – Przy tak silnym spowolnieniu u naszych europejskich partnerów gospodarczych oraz ograniczeniu aktywności gospodarczej w Polsce (transport, turystyka, kultura, edukacja) tempo wzrostu naszej gospodarki osłabnie w pierwszej połowie roku do około 1,5 proc. Nadal w drugiej połowie jest szansa na wyraźne odbicie aktywności i wzrost gospodarczy rzędu 3-3,5 proc. Kluczowa dla tego scenariusza jest wspomniana stabilizacja – do połowy roku – sytuacji w zakresie epidemii – mówi Łukasz Tarnawa.

To wszystko oznacza w praktyce, że najważniejsze jest skuteczne przeciwdziałanie rozprzestrzenianiu się choroby. Rząd już zaplanował ogromne wydatki na ten cel. Jak poinformował minister finansów Tadeusz Kościński, prawie 470 mln zł dodatkowych środków z rezerwy ogólnej oraz rezerw celowych budżetu państwa przekazanych zostało na działania związane z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem koronawirusa. Możemy liczyć na miliard euro od Unii Europejskiej. Same wydatki na walkę z epidemią będą więc sięgać co najmniej kilku, jeśli nie kilkunastu miliardów złotych. Planowane jest też wsparcie dla przedsiębiorców. ZUS na razie zasygnalizował możliwość odroczenia terminu płatności składek, spłatę ratową, a w szczególnych przypadkach – osób opłacających składki na własne ubezpieczenia – umorzenie należności.

Jak mówiła szefowa Ministerstwa Rozwoju Jadwiga Emilewicz, jej resort zastanawia się nad „usprawnieniem płynności kapitałowej firm, zwłaszcza małych i średnich, bo gdyby się wydarzyła w nich konieczność objęcia kwarantanną wszystkich pracowników, to oznaczałoby bardzo poważne tąpnięcie, a w wielu przypadkach mogłoby to grozić nawet upadłością”. Minister rodziny i pracy Marlena Maląg zapowiedziała, że do poszkodowanych przedsiębiorców może trafić nawet 1 mld złotych z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

Koronawirus jest więc gigantycznym sprawdzianem dla państwa – i to nie tylko naszego. Trzeba nie tylko zorganizować walkę z epidemią, ale i z jej ogromnymi następstwami. Jest szansa na powodzenie, ale wysiłek naprawdę będzie ogromny.



Najważniejsze jest skuteczne przeciwdziałanie rozprzestrzenianiu się choroby.





fol. xlx

CHWAŁA BOŻA W NAS

Bardzo dokładne śledztwo prowadzą faryzeusze w dzisiejszej Ewangelii. Chcą dociec prawdy o Jezusie, który objawia moc Ojca, czy raczej udowodnić, że rzekomy Syn Człowieczy nie zachowuje Prawa szabatu? Kilkakrotnie przesłuchują Boga ducha winnego młodzieńca, wzywają jego rodziców, szukają świadków czynu zabronionego – uzdrowienia w dzień szabatu. Zostawmy już faryzeuszy: przyzwyczailiśmy się, że szukają dziury w całym i spiskują wobec Jezusa.

Młodzieniec chorował od urodzenia. Żal ściska serce na widok niepełnosprawnego dziecka, zwłaszcza od urodzenia. Wiemy, że dywagacje z cyklu: „kto popełnił grzech”, „kara Boska” lub „dlaczego Bóg na to pozwolił” są bezsensowne. Jednak rozbraja mnie wyjaśnienie Jezusa: „aby w nim [w tym młodzieńcu] ukazały się dzieła Boże”. No i ukazała się potęga Boża! Wtedy. A dzisiaj?

Światłość przyszła na świat. Tyle że ludzie bardziej polubili ciemność niż światło (por. J 3,19b). Nie wyobrażamy sobie życia w ciągłej ciemności, gdzieś w tunelach albo w kanałach. Mnie klaustrofobia nie pozwala wejść nawet do górskiej jaskini. W półmroku wielu z nas odczuwa dyskomfort. W takim razie – dlaczego bez problemu trafiamy do łazienki, gdy się obudzimy w środku nocy? Idziemy po omacku, ale pamiętamy, gdzie co stoi. Przyzwyczailiśmy się do własnego pokoju i jego półmrok nam niestraszny. Jednak wystarczy wyjechać – i już nie tak łatwo znaleźć drogę po ciemku.

Narkoman albo bezdomny na dworcu wiedzą, że dobrze mieć rodzinę i piękny dom; pewnie wiedzą, że powinni stąd wyjść, iść do lekarza, zadbać o siebie i zacząć zarabiać. Jednak przyzwyczaili się do ciemności.

Jezus przychodzi z Dobrą Nowiną. Jego oferta otwiera nasze oczy, często zaślepione grzechem. Zbliży się do nas i chce uzdrowić nasze spojrzenie na Boga, samych siebie i bliźnich. Jedną z piosenek TGD niesie przekaz: „Jego miłość zakrywa grzech. Bóg w łasce swej do nas zniżył się, pozostawił chwałę nieba, Jezus wycierpiał każdy trud, żebyś żył i już się nie bał”. Bóg chce hojnie dawać – otwierać, dotykać, przywracać...

Młodzieniec jasno opowiada się za Jezusem. Zanim został uzdrowiony, wykonuje polecenie Jezusa. Posłuszeństwo jest aktem wiary. Po całym dochodzeniu faryzeuszy przychodzi do Jezusa i oddaje Mu głęboki pokłon. Mimo że wcześniej Go nie znał, mógł się obawiać konsekwencji wykluczenia ze społeczności – stanowczo wyznaje wiarę w Mesjasza. „Zbudź się, o śpiący, powstań z martwych, a zajaśnieje ci Chrystus.” Młodzieniec dojrzałe odpowiedział, co wydało konkretne owoce. W nim ukazała się chwała Boża. A we mnie i w Tobie – ukazuje się chwała Boża?

ks. Kamil Falkowski

Autor jest wikariuszem parafii bł. Władysława z Gielniowa na Natolinie w Warszawie

IV NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

22 marca 2020

Czytanie z Pierwszej Księgi Samuela 16, 1b. 6-7. 10-13a

Pan rzekł do Samuela: „Napełnij oliwą twój róg i idź: Posyłam cię do Jessego Betlejemity, gdyż między jego synami upatrzyłem sobie króla”. Kiedy przybył, spostrzegł Eliaba i powiedział: „Z pewnością przed Panem jest Jego pomazaniec”. Pan jednak rzekł do Samuela: „Nie zważaj ani na jego wygląd, ani na wysoki wzrost, gdyż odsunąłem go, nie tak bowiem, jak człowiek widzi, widzi Bóg, bo człowiek widzi to, co dostępne dla oczu, a Pan widzi serce”.

I Jesse przedstawił Samuelowi siedmiu swoich synów, lecz Samuel oświadczył Jessemu: „Nie ich wybrał Pan”. Samuel więc zapytał Jessego: „Czy to już wszyscy młodzieńcy?”. Odrzekł: „Pozostał jeszcze najmniejszy, lecz on pasie owce”. Samuel powiedział do Jessego: „Poślij po niego i sprowadź tutaj, gdyż nie rozpoczniemy uczt, dopóki on nie przyjdzie”. Posłał więc i przyprowadzono go: był on rudy, miał piękne oczy i pociągający wygląd. Pan rzekł: „Wstań i namaść go, to ten”.

Wziął więc Samuel róg z oliwą i namaścił go pośrodku jego braci. Począwszy od tego dnia, duch Pański opanował Dawida.

Psalm responsoryjny 23, 1b-6

Refren: Pan mój pasterzem, nie brak mi niczego.

Pan jest moim pasterzem,
niczego mi nie braknie,
pozwala mi leżeć na zielonych pastwiskach.
Prowadzi mnie nad wody, gdzie mogę odpocząć,
orzeźwia moją duszę.

Wiedzie mnie po właściwych ścieżkach
przez wzgląd na swoją chwałę.
Chociażbym przechodził przez ciemną dolinę,
zła się nie ulękę, bo Ty jesteś ze mną.
Kij Twój i laska pasterska są moją pociechą.

Stół dla mnie zastawiasz
na oczach moich wrogów;
Namaszczasz mi głowę olejkami,
kielich mój pełny po brzegi.

Dobroć i laska pójdą w ślad za mną
przez wszystkie dni życia
i zamieszkać w domu Pana
po najdłuższe czasy.

Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Efezjan 5, 8-14

Bracia: Niegdyś byliście ciemnością, lecz teraz jesteście światłością w Panu: postępujcie jak dzieci światłości. Owocem bowiem światłości jest wszelka prawda i sprawiedliwość, i prawda. Badajcie, co jest miłe Panu. I nie miejcie udziału w bezowocnych czynach ciemności, a raczej piętnując je, nawracajcie tamtych. O tym bowiem, co się u nich dzieje po kryjomu, wstyd nawet mówić. Natomiast wszystkie te rzeczy gdy są piętnowane, stają się jawne dzięki światłu, bo wszystko, co staje się jawne, jest światłem. Dlatego się mówi: „Zbudź się, o śpiący, i powstań z martwych, a zajaśnieje ci Chrystus”.

Aklamacja przed Ewangelią: Chwała Tobie, Królu wieków.

Ja jestem światłością świata,
kto idzie za Mną, będzie miał światło życia.

Słowa Ewangelii według świętego Jana

9, 1-41

Jezus, przechodząc, ujrzał pewnego człowieka, niewidomego od urodzenia. Uczniowie Jego zadali Mu pytanie: „Rabbi, kto zgrzeszył, że się urodził niewidomy – on czy jego rodzice?”. Jezus odpowiedział: „Ani on nie zgrzeszył, ani rodzice jego, ale stało się tak, aby się na nim objawiły sprawy Boże. Trzeba nam pełnić dzieła Tego, który Mnie posłał, dopóki jest dzień. Nadchodzi noc, kiedy nikt nie będzie mógł działać. Jak długo jestem na świecie, jestem światłością świata”.

To powiedziawszy, splunął na ziemię, uczynił błoto ze śliny i nałożył je na oczy niewidomego, i rzekł do niego: „Idź, obmyj się w sadzawce Siloam” – co się tłumaczy: Posłany. On więc odszedł, obmył się i wrócił, widząc. A sąsiedzi i ci, którzy przedtem widywali go jako żebraka, mówili: „Czyż to nie jest ten, który siedzi i żebrze?”. Jedni twierdzili: „Tak, to jest ten”, a inni przeczyli: „Nie, jest tylko do tamtego podobny”. On zaś mówił: „To

ja jestem”. Mówili więc do niego: „Jakżeż oczy ci się otworzyły?”. On odpowiedział: „Człowiek zwany Jezusem uczynił błoto, pomazał moje oczy i rzekł do mnie: „Idź do sadzawki Siloam i obmyj się”. Poszedłem więc, obmyłem się i przejrzałem”. Rzekli do niego: „Gdzież On jest”. Odrzekł: „Nie wiem”.

Zaprowadzili więc tego człowieka, niedawno jeszcze niewidomego, do faryzeuszy. A tego dnia, w którym Jezus uczynił błoto i otworzył mu oczy, był szabat. I znów faryzeusze pytali go o to, w jaki sposób przejrzał. Powiedział do nich: „Położył mi błoto na oczy, obmyłem się i widzę”.

Niektórzy więc spośród faryzeuszy rzekli: „Człowiek ten nie jest od Boga, bo nie zachowuje szabatu”. Inni powiedzieli: „Ale w jaki sposób człowiek grzeszny może czynić takie znaki?”. I powstał wśród nich rozłam. Ponownie więc zwrócili się do niewidomego: „A ty, co o Nim mówisz, jako że ci otworzył oczy?”. Odpowiedział: „To prorok”. Żydzi jednak nie uwierzyli, że był niewidomy i że przejrzał, aż przywołali rodziców tego, który przejrzał, i wypytywali ich, mówiąc: „Czy waszym synem jest ten, o którym twierdzicie, że się niewidomy urodził? W jaki to sposób teraz widzi?”. Rodzice zaś jego tak odpowiedzieli: „Wiemy, że to jest nasz syn i że urodził się niewidomy. Nie wiemy, jak się to stało, że teraz widzi; nie wiemy także, kto mu otworzył oczy. Zapytajcie jego samego, ma swoje lata, będzie mówił sam za siebie”. Tak powiedzieli jego rodzice, gdyż bali się Żydów. Żydzi bowiem już postanowili, że gdy ktoś uzna Jezusa za Mesjasza, zostanie wykluczony z synagogi. Oto dlaczego powiedzieli jego rodzice: „Ma swoje lata. Jego samego zapytajcie”. Znowu więc przywołali tego człowieka, który był niewidomy, i rzekli do niego: „Oddaj chwałę Bogu. My wiemy, że człowiek ten jest grzesznikiem”. Na to odpowiedział: „Czy On jest grzesznikiem, tego nie wiem. Jedno wiem: byłem niewidomy, teraz widzę”. Rzekli więc do niego: „Cóż ci uczynił? W jaki sposób otworzył ci oczy?” Odpowiedział im: „Już wam powiedziałem, a wy nie słuchaliście. Po co znowu chcecie słuchać? Czy i wy chcecie zostać Jego uczniami?”. Wówczas go obrzucili obelgami i rzekli: „To ty jesteś Jego uczniem, a my jesteśmy uczniami Mojżesza. My wiemy, że Bóg przemówił do Mojżesza. Co do Niego zaś, to nie wiemy, skąd pochodzi”. Na to odpowiedział im ów człowiek: „W tym wszystkim dziwne jest to, że wy nie wiecie, skąd pochodzi, a mnie oczy otworzył. Wiemy, że Bóg nie wysłuchuje grzeszników, ale wysłuchuje każdego, kto jest czcicielem Boga i pełni Jego wolę. Od wieków nie słyszano, aby ktoś otworzył oczy niewidomemu od urodzenia. Gdyby ten człowiek nie był od Boga, nie mógłby nic uczynić”.

Rzekli mu w odpowiedzi: „Cały urodziłeś się w grzechach, a nas pouczasz?”. I wyrzucili go precz. Jezus usłyszał, że wyrzucili go precz, i spotkawszy go, rzekł do niego: „Czy ty wierzysz w Syna Człowieczego?”. On odpowiedział: „A ktoż to jest, Panie, abym w Niego uwierzył?”. Rzekł do niego Jezus: „Jest Nim Ten, którego widzisz i który mówi do ciebie”. On zaś odpowiedział: „Wierzę, Panie!” i oddał Mu pokłon.

A Jezus rzekł: „Przyszedłem na ten świat, aby przeprowadzić sąd, żeby ci, którzy nie widzą, przejrzel, a ci, którzy widzą, stali się niewidomymi”. Usłyszeli to niektórzy faryzeusze, którzy z Nim byli, i rzekli do Niego: „Czyż i my jesteśmy niewidomi?”. Jezus powiedział do nich: „Gdybyście byli niewidomi, nie mielibyście grzechu, ale ponieważ mówicie: »Widzimy«, grzech wasz trwa nadal”.

KALENDARIUM LITURGICZNE

Poniedziałek, 23 marca

Dzień powszedni albo wspomnienie św. Turybiosa z Monngrovejo, biskupa

Czytania mszalne: Iz 65, 17-21; Ps 30, 2. 4-6. 11-12. 13b; J 4, 43-54

Wtorek, 24 marca

Czytania mszalne: Ez 47, 1-9. 12; Ps 46, 2-3. 5-6. 8-9; J 5, 1-16

Środa, 25 marca

Uroczystość Zwiastowania Pańskiego

Czytania mszalne: Iz 7, 10-14; 8, 10c; Ps 40, 7-11; Hbr 10, 4-10; Łk 1, 26-38

Czwartek, 26 marca

Czytania mszalne: Wj 32, 7-14; Ps 106, 19-23; J 5, 31-47

Piątek, 27 marca

Czytania mszalne: Mdr 2, 1a. 12-22; Ps 34, 17-21. 23; J 7, 1-2. 10. 25-30

Sobota, 28 marca

Czytania mszalne: Jr 11, 18-20; Ps 7, 2-3; 9b-12; J 7, 40-53



foto: PAP/EPA Vatican Media Handout

Z NAUCZANIA PAPIEŻA FRANCISZKA

ZBAWIENIE W JEZUSIE

Ten dar jest również źródłem świadectwa. Podobnie jak Samarytanka, każdy, kto spotyka żyjącego Jezusa, odczuwa potrzebę mówienia o Nim innym, aby wszyscy doszli do wyznania, że Jezus „prawdźwie jest Zbawicielem świata” (J 4,42), jak powiedzieli wówczas rodacy owej kobiety. Także my, zrodzeni poprzez chrzest do nowego życia, jesteśmy wezwani do dawania świadectwa życia i nadziei, które są w nas. Jeśli nasze poszukiwania i pragnienie znajdują pełne zaspokojenie w Chrystusie, to ukażemy, że zbawienie nie jest w rzeczach tego świata, które w ostateczności wytwarzają posuchę, ale w Tym, który nas umiłował i zawsze nas kocha: Jezusie, naszym Zbawicielu, wodzie żywej, którą On nam daje.

Podczas modlitwy Anioł Pański, 14 marca

NIECH PAN WAM BŁOGOSŁAWI

W tych dniach plac Świętego Piotra jest zamknięty, zatem moje pozdrowienia kieruję bezpośrednio do was, którzy łączycie się za pośrednictwem środków przekazu. W obecnej sytuacji pandemii, żyjąc mniej lub bardziej odizolowani, jesteśmy zachęceni do odkrycia na nowo i pogłębienia wartości komunii jednoczącej wszystkich członków Kościoła. Zjednoczeni z Chrystusem, nigdy nie jesteśmy sami, ale tworzymy jedno Ciało, którego On jest Głową. Jest to jedność karmiąca się modlitwą, a także duchową Komunią w Eucharystii, praktyką bardzo zalecaną, kiedy nie można przyjąć tego sakramentu. Mówię to do wszystkich, a zwłaszcza osób żyjących samotnie. Ponawiam moją bliskość względem wszystkich chorych i osób, które się nimi opiekują. A także wielu pracowników i wolontariuszy pomagających osobom, które nie mogą wyjść z domu, oraz tym, którzy zaspokajają potrzeby najuboższych i bezdomnych. Dziękuję za wszelkie wysiłki, jakie każdy z was podejmuje, aby pomóc w tej jakże trudnej chwili. Niech Pan was błogosławi, i proszę was bardzo, byćście nie zapomnieli o mnie w modlitwie. Dobrej niedzieli i dobrego obiadu! Dziękuję.

Podczas modlitwy Anioł Pański, 14 marca

MARYJO, UZDROWIENIE CHORYCH

O Maryjo, zawsze świecisz na naszej drodze jako znak zbawienia i nadziei. Powierzamy się Tobie, Uzdrawienie Chorych, która pod krzyżem została powiązana z cierpieniem Jezusa, Trwając mocna w wierze. Ty, będąc Zbawieniem ludu rzymskiego, wiesz, czego potrzebujemy, i jesteśmy pewni, że sprawisz, aby tak jak Kanie Galilejskiej mogła powrócić radość i święto po tej chwili próby. Pomóż nam, Matko Bożej Miłości, byśmy dostosowali się do woli Ojca i czynili to, co powie nam Jezus, który obarczył się naszym cierpieniem i dźwigał nasze boleści, by nas prowadzić przez krzyż ku radości zmartwychwstania. Amen.

Modlitwa Franciszka odczytana 11 marca przez kard. Angela De Donatisa na Dzień Modlitwy i Postu w intencji chorych na koronawirus w Sanktuarium Matki Bożej Miłości w Rzymie

Łączył w sobie trzy narody: Czechy, gdzie się urodził, Polskę, gdzie przez ponad dwadzieścia lat był duszpasterzem, i Austrię, która udzieliła mu schronienia, gdy Prusacy wyrzucili go z Warszawy.

Św. Klemens przeżył w Warszawie wiele burz i zawirowań: Sejm Czteroletni, Konstytucję 3 Maja, insurekcję kościuszkowską, rzeź Pragi, batalie czasów napoleońskich. Z chłopców ze swojej szkoły rekrutował kandydatów do zakonu. Za jego życia z tego środowiska było 36 powołań, które uwięczone zostały święceniami kapłańskimi.

Znany jest fakt odnotowany przez wszystkich biografów świętego. Gdy pewnego razu zakonnik wszedł do jednej z restauracji, prosząc o pomoc dla ubogich, jeden z biesiadników uderzył

kościół św. Benona szkoły parafialnej dla chłopców.

Jego postawa, gorliwość i oddanie służbie Bożej bardzo nie podobało się Prusakom, którzy po III rozbiórze Polski opanowali Warszawę. Prusacy posłużyli się wolnomyślicielami Francuzami, którzy uzyskali od Napoleona dokument skazujący redemptorystów, zwanych wtedy benonitami, na wywiezienie ich do twierdzy w Kostrzynie nad Odrą (1808). Po miesiącu mogli co prawda opuścić Kostrzyn, ale nie mogli powrócić do Warszawy.

Apostoł Warszawy i Wiednia

Wojciech Świątkiewicz

„Chwała Boża, dobro Kościoła i zbawienie dusz leżą mi na sercu. Chcę i gorąco pragnę poświęcić się całkowicie dla Jezusa Chrystusa, naszego Odkupiciela (po łac. *Redemptor*, stąd nazwa „redemptoryści”) i dla dusz odkupionych Jego Najświętszą Krwią” – pisał św. Klemens Dworzak Hofbauer, patron Warszawy i Wiednia.

Był synem Czech, gdzie 26 grudnia 1751 r. przyszedł na świat w licznej rodzinie zniemczonego rzeźnika. W dzieciństwie stracił ojca. Ponieważ matki nie było stać na dalsze kształcenie syna, rozpoczął pracę jako piekarz. Ostatecznie wstąpił do zakonu redemptorystów (założonego w 1732 r. przez św. Alfonsa Liguoriego). Niedługo po święceniach, które otrzymał w 1785 r., został wysłany do Polski, gdzie na Pomorzu miał nawracać niemieckich protestantów. Pracował wraz z innym zakonnikiem Tomaszem Hueblem. Ostatecznie w 1787 r. rozpoczęli posługę w Warszawie przy przydzielonym im – wciąż istniejącym na Nowym Mieście – kościele św. Benona. W okolicy mieszkało dużo Niemców, Anglików, Holendrów. Hofbauer głosił kazania po polsku, niemiecku i francusku.

W przybudówce otworzył klasztor, pierwszy na ziemi polskiej. Świątynia stała się miejscem nieustannego kultu Bożego, modlitwy, pieśni, muzyki kościelnej i codziennych kazań, co nie było wówczas regułą. Redemptoryści otrzymali też pod opiekę dom sierot i szkołę rzemieślniczą. Użytkowali audiencję u króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, który obiecał pomoc materialną dla tworzonych przez nich placówek szkolnych.



foto. archiwum

go w twarz. Wtedy o. Klemens powiedział: „To dla mnie, a co dostanę dla biednych?”. Skruszony napastnik ofiarował znaczą sumę pieniędzy i jeszcze przeprosił.

Przez lata (1787-1808) o. Klemens głosił Słowo Boże mieszkańcom Warszawy, opiekował się domem sierot, wiele uwagi poświęcał cudzoziemcom. Wrażliwy na ludzką biedę, opiekował się kalekami, ubogimi i zakaźnie chorymi – nazywano go ojcem ubogich. Wyróżniał się nabożeństwem do Najświętszej Maryi Panny, a jego gorliwość duszpasterska, a zwłaszcza działalność wychowawcza, spowodowała, że szybko zyskał tytuł „apostoła Warszawy”. Stał się czele prowincji polskiej. Król Stanisław August obiecał mu poparcie dla założenia przy

W tej sytuacji udali się do Wiednia, gdzie osiedli przy kościele Urszulanek. Klemens Hofbauer pisał w tym czasie w jednym z listów: „Bóg jest mi świadkiem, że wraz z moimi braćmi nie uchylam się od żadnych trudów i wysiłków w wytrwałej pracy dla chwały Bożej i służbie Kościoła dla zbawienia dusz. Nie daj Boże, abym miał szukać i pragnąć własnych wygod”.

W Wiedniu opiekował się również trudną młodzieżą: „choć była to niejednokrotnie młodzież nieszcześliwa, zrujnowana moralnie, ale dla św. Klemensa nie była to nigdy młodzież stracona. Nikogo tak nie określał. Każdemu podał rękę i wyciągał ze zła”. Był też duszpasterzem studentów i miejscowej inteligencji. To wtedy zyskał tytuł „apostoła Wiednia”.

Zmarł 15 marca 1820 r., a jego pogrzeb był prawdziwą manifestacją wiary. Warto na zakończenie zacytować jakże aktualne słowa św. Klemensa: „Duchowny jest światłem dla świata, solą ziemi dla ziemi. Jest to stan przerażający. Jeśli nie są naprawdę pobożnymi, zostaną wkrótce uwiedzeni przez diabła. Duchowny bez ducha pokuty i skruszonego serca staje się igraszką szatana”.

Klemens Hofbauer został beatyfikowany w 1888 r. przez Leona XIII, a w 1904 r. kanonizowany przez św. Piusa X. Z uwagi na jego związki z Polską Episkopat Polski włączył go do katalogu świętych polskich.

Z okazji 200. rocznicy śmierci św. Klemensa rok 2020 został ogłoszony Rokiem św. Klemensa Marii Hofbauera.

Do pracowników służby zdrowia

Szanowni Państwo, drodzy Pracownicy placówek medycznych, Urzędnicy wszystkich szczebli administracji państwowej i samorządowej, związani z ochroną zdrowia, wszyscy, którzy w tym trudnym czasie posługujecie chorym. W pierwszych dniach marca rozpoczęliśmy w Polsce bezpośrednią bata-

rzy służby zdrowia i wszystkich kapelanów posługujących wraz z Wami w placówkach medycznych, pragniemy zapewnić o naszym duchowym wsparciu i solidarności z Wami. Codziennie włączamy Wasze życie osobiste, pracę, przeżywane obawy, rodzące się trudności w sprawowaną Ofiarę Eucharystyczną. Prosimy,



fol. PAP/Wojtek Jargło

lię, walkę z zagrożeniem wywołanym przez światową pandemię koronawirusa. Wprost lub pośrednio dotyka ona każdego z nas, odciska się na wielu płaszczyznach życia osobistego i społecznego.

Pierwszymi, którzy muszą stać jej czoła, jesteście Wy – lekarze, pielęgniarki, położne, ratownicy medyczni, farmaceuci, diagnosty laboratoryjni, sanitariusze oraz kapelani. Każdego dnia, w nieustannej gotowości do niesienia pomocy, stajecie na pierwszej linii, najbliższej dotkniętych koronawirusem chorych i zagrożonych zarażeniem pacjentów. Tą drogą pragnę serdecznie podziękować każdemu z Was za oddaną, profesjonalną służbę, za codzienną odwagę trwania na Waszych stanowiskach. Wiem, że niesiecie w sercach niepokój, wiele obaw, ale wiem także, że jesteście ludźmi nadziei, która służy do końca, a Waszą siłą jest zespołowe działanie.

Jako przewodniczący Zespołu ds. Służby Zdrowia KEP, wraz z Krajowym Duszpasterstwem Służby Zdrowia, w imieniu własnym, diecezjalnych duszpaste-

aby Jezus nadał sens zbawczy Waszemu trudowi. Polecamy Was też Matce Bożej z Lourdes, która jest Uzdrawieniem Chorych i Wspomożeniem Wiernych, zawieramy wstawiennictwu świętych lekarzy i pielęgniarek.

Równie serdeczne podziękowania i zapewnienie o gorącej modlitwie kierujemy do pracowników Ministerstwa Zdrowia i Głównego Inspektora Sanitarnego oraz podległych im jednostek. Otrzymujemy od Was informacje, że podobnie jak pracownicy placówek medycznych jesteście wyczerpani, ale tak jak oni zdecydowanie do świadczenia pomocy.

Niech święci Jan Paweł II i Matka Teresa z Kalkuty oraz błogosławieni Jerzy Popiełuszko i Hanna Chrzanowska orędują za Wami, upraszając przede wszystkim łaskę zdrowia, dar mądrości i siłę wytrwania.

Z pasterskim błogosławieństwem,

+ Romuald Kamiński

Biskup Warszawsko-Praski
Przewodniczący Zespołu ds. Służby
Zdrowia KEP

ks. Arkadiusz Zawistowski

Krajowy Duszpasterz
Służby Zdrowia



Izabela Pakulska

Antybiotyk nie taki prosty

Często słyszę od pacjentów: „Mam gorączkę, muszę szybko wyzdrowieć, potrzebny antybiotyk”. Ale większość infekcji z gorączką, trwającą do trzech dni, spowodowanych jest przez wirusy. Podanie w takim przypadku antybiotyku nie pomoże, może nawet zaszkodzić. Infekcje wirusowe na ogół leczą się objawowo. Niepotrzebne podawanie antybiotyków powoduje, że bakterie stają się na nie odporne, przy kolejnym podaniu nie działają. Poza tym pacjent jest narażony na pojawienie się wielu działań ubocznych. Zawsze następuje zaburzenie flory jelitowej, która odgrywa ważną rolę w odporności organizmu.

Infekcje bakteryjne na ogół skutecznie leczy się antybiotykiem. Jednak jego wybór nie jest prosty. Pobranie materiału (krwi, moczu, płwociny, wymazu z gardła czy rany) i wykonanie posiewu celem identyfikacji drobnoustroju oraz antybiogram, czyli określenie, na jaki antybiotyk dana bakteria jest wrażliwa – to byłaby idealna sytuacja. Jednak na wynik czeka się około tygodnia. Bakteria musi urosnąć, a potem trzeba określić, co ją zniszczy. Często nie można tak długo czekać.

Wybór antybiotyku wymaga dość dużej wiedzy. Lekarz musi rozpoznać chorobę, wiedzieć, jaki drobnoustrój najczęściej ją powoduje oraz jakie antybiotyki powinny być skuteczne. Antybiotyki działają w różny sposób. Jedne hamują rozwój bakterii (nazywamy je bakteriostatycznymi), inne zabijają żywe komórki bakteryjne (antybiotyki bakteriobójcze). Różnią się także zakresem działania. Część

ma tzw. szerokie spektrum – czyli działa na wiele drobnoustrojów. Są i takie, które działają tylko na niektóre bakterie. Ważny jest czas działania antybiotyku. Niektóre podaje się tylko raz dziennie, inne – np. co sześć godzin. Różny jest także sposób wchłaniania z przewodu pokar-

mowego. Niektóre antybiotyki w ogóle się nie wchłaniają – te trzeba podawać w zastrzykach domięśniowych lub dożylnych albo we wlewie kroplowym.

Antybiotyki także w różnym stopniu przedostają się do różnych miejsc organizmu. Bardzo ważna jest informacja o stopniu przedostawania się do łożyska u kobiet w ciąży czy do mleka matek karmiących. Trzeba wybrać preparat, który wyleczy mamę, a w jak najmniejszym stopniu dostanie się do organizmu dziecka. Bywa odwrotnie, np. u chorego z zapaleniem mózgu trzeba wiedzieć, które antybiotyki przekroczą tzw. barierę krew-mózg.

Konieczne trzeba znać działania uboczne, działania toksyczne i przeciwwskazania do stosowania. Przykładowo: niektóre antybiotyki mogą uszkodzić słuch, pogorszyć wydolność nerek, być wręcz zabójcze dla płodu. Ważna jest informacja, jak długo należy przyjmować antybiotyk. Zależy to nie tylko od preparatu, stopnia wydolności nerek, ale także choroby, która ma być leczona. Podawanie antybiotyku za krótko może skutkować nie tylko niedoleczeniem, ale także wytworzeniem lekooporności drobnoustroju.

Każdy antybiotyk może spowodować uczulenie. Konieczna jest wówczas zmiana leku. W czasie stosowania antybiotyku należy przyjmować probiotyk – nie równocześnie, ale w odstępie kilku godzin. Probiotyki dostępne są bez recepty. Natomiast recepta papierowa i e-recepta na antybiotyk ważna jest tylko siedem dni.

Autorka jest lekarzem pediatrią

Książd Twardowski i święcona woda sodowa



dr hab. Tomasz Korpysz

Związki frazeologiczne, a więc utrwalone (niekiedy mające nawet kilkusetletnią historię) połączenia wyrazowe, których znaczenie nie jest prostą sumą znaczeń ich elementów (np. w wyrażeniu *biały kruk* nie są przecież aktualizowane znaczenia przymiotnika *biały* ani rzeczownika *kruk*), to bardzo ciekawy element zasobu słownictwa. Są one wręcz skarbnicą wiedzy o rozwoju języka: w wielu z nich można odnaleźć dawne wyrazy, ich formy i znaczenia, dawne typy połączeń wyrazowych itp. Jako że frazeologizmy bardzo często opierają się na konkretach, na zjawiskach obserwowanych przez użytkowników języka w otaczającym ich świecie, są one także interesującym źródłem wiedzy o dawnych obyczajach, wierzeniach, wiedzy naszych przodków, o ich stosunku do pewnych elementów rzeczywistości, o realiach, w których żyli itp. Nic dziwnego, że związki frazeologiczne stanowią bardzo wdzięczy materiał badań językoznawczych. Analizie poddawane są przy tym bardzo różne ich grupy (najczęściej frazeologizmy dotyczące jakiejś tematyki, zawierające określone słowa) funkcjonujące bądź to w polszczyźnie ogólnej, bądź też w jakimś typie tekstów (np. w tytułach artykułów prasowych). Liczne są także prace poświęcone frazeologii w literaturze, ponieważ poeci i pisarze chętnie sięgają po związki frazeologiczne, chętnie też je w rozmaity sposób modyfikują.

Znany zapewne wszystkim czytelnikom „Idziemy” ks. Jan Twardowski był poetą, który konsekwentnie używał w swoich wierszach polszczyzny potocznej. Wielokrotnie wprost deklarował, że jego twórczość ma być prosta, zrozumiała, bliska doświadczeniu każdego z nas, a przy tym niepozbawiona różnorodnych emocji. Nierzadko do osiągnięcia tych celów ks. Twardowski stosował związki

frazeologiczne. Nie bał się przy tym sięgać po konstrukcje potoczne, niekiedy rubaszne czy wręcz zawierające słowa kwalifikowane w słownikach jako pospolite, a nawet wulgarne. Oto kilka charakterystycznych przykładów: *miłość – to co głaszcze/i daje po pysku; wszystko psu na budę/bez miłości; czemu w mordę dostałem/filozof zapytał; nie na wszystko ma odpowiedź/i nie przewraca się do góry nogami/jeżeli kogoś szlag trafi*.

Przywołane przykłady to frazeologizmy użyte w tradycyjnej, słownikowej postaci, choć w niezbyt tradycyjnych kontekstach – w wierszach religijnych. Książd Twardowski nierzadko jednak w różny sposób modyfikował związki frazeologiczne. W wierszu „Nie sądz” czytamy np.: *Mój ty w gorącej święconej wodzie kąpany (...)/nie sądz przedwcześnie nikogo* – autor w żartobliwy sposób łączy tu dwa frazeologizmy: związane ze sferą sacrum wyrażenie *woda święcona* ze związkiem frazeologicznym *ktoś w gorącej wodzie kąpany/być w gorącej wodzie kąpanym* – potocznym określeniem kogoś porywczego, niecierpliwego, skorego do przedwczesnych działań. Ta kontaminacja (tak fachowo nazywa się w językoznawstwie połączenia fragmentów dwóch niezależnych struktur językowych) w plastyczny, a przy tym żartobliwy sposób pozwala czytelnie scharakteryzować kogoś, kto ze względów religijnych zbyt szybko ocenia innych. Postawa osoby, która ze względu na własną wiarę wywyższa się i z krytycznym dystansem patrzy na innych była ks. Twardowskiemu skrajnie obca, czemu wielokrotnie dawał wyraz. Przynajmniej raz użył do tego celu kolejnej kontaminacji zawierającej przywoływane już wyrażenie *woda święcona*. W jednym z wierszy, pisząc o samym sobie, prosił mianowicie: *żeby mi nie uderzyła do głowy święcona woda sodowa*.

Myślę, że prośbę ks. Jana Twardowskiego wszyscy powinniśmy sobie wziąć do serca. Zwłaszcza w czasie trwającego Wielkiego Postu.



Opodatkowanie małżonków



Edyta
Pisarczyk-Kulon

Małżonkowie mogą wspólnie opodatkować swoje dochody w zeznaniu podatkowym. Muszą łącznie spełnić cztery warunki. Jest to sposób rozliczenia się z urzędem skarbowym opłacalny zwłaszcza w przypadku znaczących różnic w dochodach małżonków.

Wniosek o wspólne opodatkowanie dochodów małżonkowie składają w zeznaniu PIT za 2019 r. Wystarczy oświadczenie złożone przez jedno z małżonków, które składa zeznanie podatkowe. Złożenie takiego wniosku przez jedno z małżonków jest równoznaczne z udzieleniem pełnomocnictwa i wyrażeniem zgody na wspólne rozliczenie podatku przez drugie z małżonków.

Oświadczenie to składa się pod rygorem odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania.

Do wspólnego rozliczenia mają prawo, po pierwsze, małżonkowie, którzy podlegają nieograniczonemu obowiązkowi podatkowemu, tj. od całości swoich dochodów (przychodów), bez względu na miejsce położenia źródeł przychodów. Chodzi o osoby fizyczne, które mają miejsce zamieszkania w Polsce. Po drugie, wniosek złożony mogą małżonkowie, który w związku małżeńskim pozostają przez cały rok podatkowy oraz, po trzecie, istnieje między nimi wspólność majątkowa małżeńska przez cały rok podatkowy. Czwarty warunek jest taki, że do żadnego z małżonków w roku podatkowym nie mają zastosowania przepisy o podatku liniowym (19-procentowa stawka podatku), ustawy o zryczałtowa-

nym podatku dochodowym regulujące opodatkowanie niektórych przychodów (dochodów) osób fizycznych w formie karty podatkowej, ryczałtu od przychodów ewidencjonowanych lub zryczałtowanego podatku dochodowego od przychodów osób duchownych. Jednak warunek ten nie dotyczy podatników, którzy osiągają przychody z tytułu umowy najmu, podnajmu, dzierżawy, poddzierżawy lub innych umów o podobnym charakterze, jeżeli umowy te nie są zawierane w ramach prowadzonej pozarolniczej działalności gospodarczej. Nie mogą podlegać przepisom ustawy o podatku tonazowym ani przepisom ustawy o aktywizacji przemysłu okrętowego i przemysłów komplementarnych.

Jeżeli małżonkowie spełniają wszystkie z wymienionych wyżej warunków, mogą obliczyć łączny podatek od sumy swoich dochodów, po odliczeniu składek i przysługujących im ulg podat-

kowych, odrębnie przez każdego z małżonków.

Przy rozliczeniu wspólnym podatek należy wyliczyć dla obojga małżonków w podwójnej wysokości podatku obliczonego od połowy łącznych dochodów małżonków. W przychodach łącznych małżonków nie uwzględnia się dochodów z wygranych w grach liczbowych, dywidend czy odsetek od lokat bankowych.

Wspólne opodatkowanie jest możliwe również, jeżeli jeden z małżonków w roku podatkowym nie uzyskał żadnych przychodów albo osiągnął dochody w wysokości niepowodującej obowiązku zapłaty podatku.

Wniosek o wspólne rozliczenie dochodów małżonkowie mogą złożyć najpóźniej do 30 kwietnia. Po tej dacie nie mają już prawa do skorygowania zeznań złożonych oddzielnie i wnioskowania o wspólne rozliczenie.

Autorka jest radcą prawnym



fol. PAP/EPN/Kimmo Brandt

WNIOSKI Z CZASÓW ZARAŻY

Mariusz Jankowski

Sytuacja jest, niestety, bardzo dynamiczna. Dlatego, pisząc te słowa, niektórych decyzji jeszcze nie znam, na inne wciąż czekamy. Ale zaledwie kilka marcowych dni wystarczyło, by zaobserwować rzeczy i zachowania, które zjeżyły mi resztki włosów na głowie. Skoro epidemia sparaliżowała życie większej części świata, to trudno się dziwić, że dotknęła także ludzi sportu. Szkoda tylko, że niektórzy z nich zachowywali się tak, a nie inaczej.

Numer jeden na niechlubnej liście przypadł pewnemu chojrakowi z Francji. Koszykarz Rudy Gobert najpierw wyśmiewał się z problemu epidemii (w ramach testu „mądrości” i „odwagi” dotknął ustawionych przed nim mikrofonów), a później sam się zaraził. Wykrycie choroby u Francuza było bezpośrednim powodem zawieszenia rozgrywek NBA. To jeden z przykładów dobitnie świadczący o tym, że myślenie ma przyszłość. Także, a może przede wszystkim, w czasach zarazy. I powinni o tym pamiętać działacze federacji narciarskiej. Bo to oni debatowali w najlepsze o przyszłości skoków narciarskich, ale sami decyzji o odwołaniu kolejnych zawodów nie podjęli. Postanowili za to, że... ostateczny głos w temacie kolejnych imprez będą miały władze lokalne. No i niemal natychmiast zakaz wprowadził rząd Norwegii, a to oznaczało koniec turnieju Raw Air i koniec walki o Puchar Świata. Ale panom z FIS cywilnej odwagi do podjęcia takich decyzji zabrakło.

I na koniec jeszcze moi „ulubieńcy” z Europejskiej Federacji Piłkarskiej. Ci nazbierali tyle wygłupów, że aż trudno je zliczyć. Kto z piłkarskich działaczy wpadł na pomysł, by prosić rządy krajów, które organizują Euro 2020, o to, by turniej pomimo zagrożenia epidemią się odbył? Podobno skierowano prośby do miast-gospodarzy. I każde z nich miałoby zapewnić wszelkie udogodnienia oraz odpowiednią infrastrukturę dla kibiców. Oczywiście uwzględniające zagrożenie epidemiologiczne. Pomyślałem sobie – nie, to nie może być prawda! Ale kolejne działania UEFA pokazały, że może. Bo jak inaczej niż szczytem głupoty nazwać „prośbę” skierowaną do dwóch włoskich klubów, Romy oraz Interu Mediolan, by wycofały się z Ligi Europy? Bo to ewentualnie mogłoby pozwolić dokończyć te rozgrywki. Od razu oczywiście pojawia się naturalna wątpliwość: dlaczego nie poproszono Juventusu o wycofanie z Ligi Mistrzów? Tym bardziej, że to w klubie z Turynu stwierdzono u jednego z piłkarzy zarażenie koronawirusem. Juventus Turyn – kwarantanna. Real Madryt – kwarantanna. A to pewnie tylko początek. Początek pokazujący, jak trudne jest życie w czasach zarazy i jak trudno myśleć w takich chwilach o sportowej rywalizacji. Tym większy więc żal oraz niedowierzanie, że do niektórych ludzi ze świata sportu te oczywiste wnioski docierają z opóźnieniem.

Autor jest dziennikarzem TVP

fol. PAP/EPN/REPORTER IMAGES

Dobra passa

Biathlonistka Monika Hojnisz-Starega po raz piąty z rzędu znalazła się w dziesiątce najlepszych zawodniczek w zawodach Pucharu Świata. W sprincie na 7,5 km w Kontiolahti Polka zajęła szóste miejsce – zwyciężyła Niemka Denise Hermann. Włoszka Dorothea Wierer, mimo odległej 19. pozycji w ostatnich zawodach indywidualnych, obroniła tytuł liderki klasyfikacji generalnej.

Zakończyli sezon

Konkursy Pucharu Świata w skokach narciarskich w Trondheim i Vikersund nie odbędą się. Międzynarodowa Federacja Narciarska zdecydowała o ich odwołaniu i zakończeniu sezonu 2019/2020. Mistrzostwa świata w lotach narciarskich przełożono na przyszły rok. Pierwsze miejsce w tegorocznej klasyfikacji generalnej zajął Austriak Stefan Kraft.

fol. PAP/EPN/Céir Olsen



Na brytyjskich kortach



fol. PAP/EPN/Tim Keeton

Najbardziej prestiżowy turniej Badminton All England rozegrano w Wielkiej Brytanii. Rozgrywki zakończyły się 15 marca. W finale kobiet dwukrotna mistrzyni z Tajwanu Tai Tzu Yi zmierzyła się Chinką Chen Yu Fei, a wśród mężczyzn stoczyli Duńczyk Viktor Axelson i Tajwańczyk Chou Tien Chen.

Formuła 1 z kłopotami



fol. PAP/EPN/Michael Dodge

Wyścig Grand Prix Australii w Melbourne, który miał inaugurować sezon Formuły 1, został odwołany z powodu pandemii. Przeprowadzeniu zawodów była przeciwna większość ekip.

Mekykańskie wyzwanie

W Meksyku załoga Lotos Rally Team, Kajetan Kajetanowicz i Maciej Szczepaniak, rozpoczęła sezon w Rajdowych Mistrzostwach Świata. Polacy zajęli czwartą pozycję, mimo problemów z elektroniką.



POŻEGNANIE Z CUKIERNICZKĄ

Barbara Wiśniowska

Dlaczego tak trudno zrezygnować ze słodczy. I dlaczego nikt nie mówi, jak to zrobić? Francuscy naukowcy zrobili intrygujące, choć nieapetyczne doświadczenie. Przebadali trzy grupy szczurów, które postawili przed wyborem: kokaina lub cukier. Ponad 90 proc. szczurów wybierało cukier. Nawet grupa szczurów silnie uzależnionych wcześniej od kokainy. A kokaina wielokrotnie zwiększa ilość hormonu szczęścia. Zatem ów niedawny eksperyment z cukrem jest przełomem w naszej wiedzy o uzależnieniach.

Dzieci nie mają szans w tej nierównej walce z narkotykiem, jeśli im nie pomożemy. W dzisiejszych czasach, gdy słodczyce atakują nas z każdej sklepowej półki, podarowanie dziecku paczki cukierków to już nie jest miły gest, ale

zwyczajna złośliwość i atak na jego zdrowie.

Moje uzależnienie od słodczy dostrzegłam dopiero, kiedy mocno mi zaszkodziły. Dotarło do mnie, że nie potrafię tak po prostu z nich zrezygnować. Poszukałam zdrowszych zamienników. Pomiedzy posiłkami chrupałam daktylę i figi, a soki zaczęłam rozcieńczać wodą. Powoli bakalie zamieniłam na jabłka.

Zdarza mi się w porze podwieczorku pozostawić dzieciom na stole pokrojoną paprykę, marchew, kalarepę i ogórki. Kluczem do sukcesu jest zostawienie ich o odpowiedniej godzinie, zanim dzieci poczną głód. Nawet na imprezach urodzinowych paski warzyw znikają jako pierwsze, jeszcze przed popcornem i paluszkami. Na imprezę szkolną przeforsowałam



fol. Barbara Wiśniowska

CHŁEBEK BANANOWY BEZ CUKRU

Składniki:

4 dojrzałe banany ■ 1 łyżeczka sody ■ 1,5 szklanki przesianej razowej mąki orkiszowej ■ 1 jajo ■ 50 g oleju ■ opcjonalnie: 100 g skórki pomarańczowej.

Sposób wykonania: Banany rozgniatamy, dodajemy pozostałe składniki. Masę wlewamy do natłuszczonej formy (moja ma wymiary 30x11 cm). Pieczemy przez 50 minut w temp. 180-200 stopni.

wśród rodziców zakupienie samych wafelków ryżowych i truskawek. Rodzice pomstowali, że żadne dziecko tego nie zje, ale poddali się. Okazało się, że po długich godzinach rywalizacji sportowej dzieci rzuciły się na zapasy niesłodkich wafli i owoców. Słodczyce nie były potrzebne.

Odkryłam, że czasami zmiana nazwy potrawy zmienia

także oczekiwania wobec niej. Kiedy piekę bananowiec bez cukru, nie zapowiadam go dzieciom jako ciasto, ale jako chlebek. Ciastem byłyby rozczarowane – bo za mało słodkie – i musiałabym jeść sama. Chlebkiem są zachwycone – bo lekko słodki... i znika w pięć minut.



KRZYŻÓWKA Z HASŁEM Siostry Honoraty

POZIOMO

- 1 A – ulubiony pers
- 1 G – małe dziecko
- 2 E – dopływ Odry
- 3 A – opakowanie rzeczy
- 3 G – maskuje dziurkę
- 6 A – Baldwin, aktor
- 6 H – carski dekret
- 8 C – część wiersza
- 9 A – król Judei
- 9 G – obniżka ceny
- 10 E – ogród zoologiczny
- 11 A – pojemnik z pastą
- 11 G – górski strumyk

	A	B	C	D	E	F	G	H	I	J	K
1											
2											
3											
4											
5											
6											
7											
8											
9											
10											
11											

PIONOWO

- A 1 – dział teologii
- A 1 – władza patriarchy
- C 1 – miejski ogród
- C 8 – leśna poręba
- D 3 – grupa towarzyszy
- E 1 – czeska ciężarówka
- E 8 – efekt korozji
- F 4 – portal internetowy
- G 1 – jadalny mięczak
- G 8 – ślad zwierzyny
- H 3 – mała fiolka
- I 1 – pora roku
- I 8 – dawny przeor
- K 1 – obdarzony charyzmą

**Hasło do odczytania
w zaznaczonym wierszu**

--	--	--	--	--	--	--	--

**Rozwiązania prosimy nadsyłać
do 3 kwietnia na adres redakcji „Idziemy”.**
Wylosowanych autorów poprawnych odpowiedzi
nagrodzimy książkami
Hasło z poprzedniego tygodnia: „Kielich”.

TVP 1

05.15 Klan (3632) – telenowela TVP;
05.35 Klan (3633) – telenowela TVP;
06.05 Słownik polsko@polski – talk – show prof. Jana Miodka; **06.35** wojsko – polskie.pl; **07.00** Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach; **08.00** Tydzień; **08.30** Zakochaj się w Polsce; **09.05** Ziarno – Wiara, nadzieja, miłość; **09.35** Las bliżej nas; **10.05** Skoki Narciarskie – Mistrzostwa Świata w lotach – Planica – konkurs drużynowy (studio); **10.15** Skoki Narciarskie – Mistrzostwa Świata w lotach – Planica – konkurs drużynowy; **12.25** Między ziemią a niebem; **12.30** Anioł Pański; **12.45** Między ziemią a niebem; **13.20** BBC w Jedyńce; **14.20** Z pamięci – Krzysztof Gruszczyński; **14.30** Weterynarze z sercem; **15.05** Komisarz Alex (168) – serial kryminalny TVP, wyk.: Krystian Wieczorek; **16.05** Postaw na milion; **17.00** Teleexpress; **17.20** Pogoda; **17.30** Ośmiu wspaniałych; **18.30** Jaka to melodia?; **19.25** Sport
19.30 Wiadomości
20.05 Pogoda
20.15 Stulecie Winnych (15)
21.15 To był rok!
22.20 Zakochana Jedynka – Jak ona to robi? – komedia, USA 2011, reż.: Douglas McGrath, wyk.: Sarah Jessica Parker, Pierce Brosnan, Greg Kinnear, Christina Hendricks
00.00 Creed: Narodziny legendy – dramat, USA 2015, reż.: Ryan Coogler, wyk.: Michael B. Jordan, Sylvester Stallone, Tessa Thompson
02.25 Jaka to melodia?
03.20 Miłość nad fiordem. Koniec ery lodowcowej – film obyczajowy, Niemcy 2011, reż.: Jörg Grünler, wyk.: Senta Berger, Sandra Borgmann, Thure Lindhardt
04.50 Z pamięci – Krzysztof Gruszczyński
04.50 Zakończenie dnia

TVP 2

03.55 Kolo fortuny – teleturniej; **04.30** Dla niesłyszących – Słowo na niedzielę – Najważniejsze jest niewidoczne dla oczu; **04.40** Barwy szczęścia (2218) – serial obyczajowy TVP; **05.10** Barwy szczęścia (2219) – serial obyczajowy TVP; **05.45** Barwy szczęścia (2220) – serial obyczajowy TVP; **06.20** Dla niesłyszących – M jak miłość (1503) – serial TVP; **07.15** Pytanie na śniadanie – w tym: Panorama i Pogoda; **11.15** Dance Dance Dance (cz. 1); **12.25** Dance Dance Dance (cz. 2); **13.30** Dance Dance Dance – Extra – widowisko; **14.00** Familiada – teleturniej; **14.35** Kolo fortuny – teleturniej; **15.15** Szansa na sukces. Opole 2020; **16.20** Rodzinka.pl (282): Twardziel – serial komediowy TVP; **16.50** Lepsza połowa (7) – serial TVP; **17.20** Lepsza połowa (8) – serial TVP; **17.50** Zainwestuj w marzenia (23) – serial TVP; **18.00** Panorama; **18.20** Pogoda; **18.30** Na dobre i na złe (772): Niepokonany; **19.25** Na sygnale (263)
20.00 Hobbit: Pustkowie Smauga – film fantasy, Nowa Zelandia/USA 2013, reż.: Peter Jackson, wyk.: Martin Freeman, Orlando Bloom, Ian McKellen, Richard Armitage, Evangeline Lilly
22.45 Kino bez granic – Bardzo poszukiwany człowiek – thriller, USA/Niemcy/Wielka Brytania 2014, reż.: Anton Corbijn, wyk.: Philip Seymour Hoffman, Willem Dafoe, Robin Wright, Rachel McAdams, Grigoriy Dobrygin
00.55 Opowieść Podręcznej – dramat, Niemcy/USA 1990, reż.: Volker Schlöndorff, wyk.: Natasha Richardson, Robert Duvall, Faye Dunaway
02.50 Prywatne śledztwo – film sensacyjny
04.25 Zakończenie dnia

TVP INFO

05.55 Powitanie – Poranek; **05.59** Serwis Info Poranek – co pół godziny; Wiadomości z kraju i świata – w tym: Info Poranek, Pogoda; **06.59** Serwis Info Poranek; **07.21** Pogoda Info; **07.29** Serwis Info Poranek; **09.20** Pogoda Info; **09.29** Serwis Info Poranek; **09.40** Pogoda Info; **09.50** Wronicza 17; **10.52** Kasta; **11.32** Serwis Info Dzień weekend; **11.50** Salon dziennikarski; **12.30** Serwis Info Dzień weekend; **12.49** Pogoda Info; **12.59** Serwis Info Dzień weekend; **13.29** Serwis Info Dzień weekend; **13.52** Pogoda Info; **13.59** Serwis Info Dzień weekend; **14.29** Dla niesłyszących: Serwis Info Dzień weekend **14.52** Pogoda Info; **15.00** Debata Senior; **15.30** Okiem Wiary – magazyn; **15.59** Info Dzień; **16.51** Pogoda Info; **17.00** Teleexpress; **17.15** Teleexpress Extra; **17.32** Teleexpress na deser; **18.00** Panorama; **18.18** Serwis Info Wieczór weekend; **18.30** Studio Zachód; **19.00** Głębia ostrości; **19.25** Serwis Info Wieczór weekend
19.30 Wiadomości
19.58 Gość Wiadomości
20.13 Minęła 20ta
21.00 W pełnym świetle
21.24 Flesz Info Wieczór
21.40 Studio Lotto
21.49 Strefa starcia
23.00 Info Wieczór
23.21 Nie da się ukryć Extra
00.00 Serwis Info Wieczór weekend
00.05 Wiadomości
00.33 Gość Wiadomości
00.55 Magazyn śledczy Anity Gargas
01.33 Wronicza 17
02.45 Minęła 20ta
03.45 W pełnym świetle
04.09 Flesz Info Wieczór
04.40 Głębia ostrości
05.13 Agrobiznes
05.30 Zakończenie dnia

TV TRWAM

06.00 Ewolucja – nauka czy ślepa wiara?; **07.45** Ocalić od zapomnienia; **07.50** Kolory Świętości; **07.55** 40 dni ze św. Janem Pawłem II; **08.00** Słowo Życia; **08.05** Polski Punkt Widzenia; **08.25** Święty na każdy dzień; **08.30** Z Parlamentu Europejskiego; **09.00** Gospodarka leśna na terenie RDLP w Toruniu; **09.10** Spotkanie z M. Buczek; **09.15** Katedra bpa Antoniego Długosza; **09.30** Msza św. z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze; **10.35** Niedziela; **10.40** Cuda Jezusa; **11.35** Drabina Jakubowa; **12.00** Anioł Pański; **12.20** Wieś – to też Polska; **13.30** Papież Polak do Rodaków; **13.50** Cud wirującego słońca; **14.00** Zambia – Lusaca; **14.15** Ewangelia wg św. Jana; **16.00** Informacje dnia; **16.10** Koncert żyć; **17.00** Gorzkie Żale. Nabożeństwo pasyjne; **17.30** Okiem kamery; **17.55** 40 dni ze św. Janem Pawłem II; **18.00** Anioł Pański; **18.05** Informacje dnia; **18.15** Rozmowy niedokończone
19.25 Święty na każdy dzień
19.30 Opowieści Starego Testamentu
20.00 Informacje dnia
20.20 Różaniec – audycja modlitewna
20.50 Myśląc Ojczyzną
21.00 Apel Jasnogórski z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Jasnej Górze – transmisja
21.20 Informacje dnia
21.40 Retrospekcja
21.45 Sanktuarium Dobrego Matki Marsylczyków de la Garde
22.40 Tak Go pamiętam
23.00 Jak my to widzimy
23.30 Antykultura
00.00 Programy powtórkowe

Komedia
STULECIE
WINNYCH

TVP 1 – 20.15



Okupacja niemiecka daje się coraz silniej we znaki mieszkańcom Brwinowa. Kazia i Władek są świadkami śmierci trzynastoletniego syna sąsiadów – rodzina nie podporządkowała się rozporządzeniu o przekazywaniu Niemcom produktów rolnych. Niemcom pomaga bezwzględny Jamroz – dawny znajomy Winnych. Iwaszkiewicz załatwia Kazimierzowi pracę. W Stawisku znajdują schronienie wojenni rozbitkowie – literaci, muzycy, ludzie teatru. Niemcy zamierzają zniszczyć całe zbiory biblioteki, w której pracuje Mania. Ta postanawia uratować przynajmniej część książek. Kazimierz prosi Anię o rękę, a ona przyjmuje oświadczenie, jednak o przeniesieniu do Warszawy nie chce słyszeć. Czuje się w obowiązku pomagać Mani, Broni i ojcu.

TVN

04.50 Uwaga! – program interwencyjno-śledczy; **05.15** Mango – Telezakupy; **07.25** Nowa Maja w ogrodzie; **07.55** Akademia ogrodnika; **08.00** Dzień Dobry TVN; **11.30** Efekt Domina; **12.05** Co za tydzień – magazyn; **12.40** Kod genetyczny; **13.40** Ameryka Express; **15.15** Sala samobójców. Hejter – kulisy produkcji; **15.50** Królowna Śnieżka – komedia, USA/Kanada 2012, reż.: Tarsem Singh, wyk.: Julia Roberts, Lily Collins Armie; **18.00** Dorota inspiruje; **19.00** Fakty; **19.25** Sport; **19.35** Pogoda; **19.44** Raport smogowy; **19.45** Uwaga! – program interwencyjno-śledczy; **20.00** Master Chef – program rozrywkowy; **21.30** Na skraju jutra – film sci – fi, USA/Kanada 2014, reż.: Doug Liman, wyk.: Tom Cruise, Emily Blunt, Brendan Gleeson, Bill Paxton, Jonas Armstrong; **23.45** Motyw (3/10) – serial, Polska; **00.55** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **01.55** Uwaga! – program interwencyjno-śledczy; **02.15** NOC Magii

POLSAT

06.00 Nowy dzień z Polsat News; **08.40** Przygody Kota w butach; **09.10** Dawno, dawno temu w Idolu; **09.25** Kłopsiki i inne zjawiska pogodowe; **11.15** Brzdąc w opałach – komedia familijna, USA 1994, reż.: Read Johnson Patrick, wyk.: Joe Mantegna, Lara Flynn Boyle, Joe Pantoliano, Haley Brian; **13.30** Smerfy – komedia, USA 2013; **15.45** Twoja Twarz Brzmi Znamo; **17.40** Nasz Nowy Dom; **18.50** Wydarzenia; **19.20** Sport; **19.25** Pogoda; **19.30** Państwo w Państwie; **20.00** Kabaret na żywo. Przystanek Radość, odc. 4; **22.10** W rytmie serca (69) – wyk.: Mateusz Damięcki, Barbara Kurdej – Szatan; **23.10** Ślad (102) – reż.: Jarosław Banaszak, Jan Kidawa – Błoński, Anna Maszczyńska – Bąk, Maciej Migas, Marcin Zieliński, wyk.: Anita Janica, Mariusz Jakus, Waldemar Błaszczyk, Michał Gadaomski; **00.10** Marsjanin – USA/Wielka Brytania 2015, reż.: Ridley Scott; **03.25** Tajemnice losu; **04.55** Disco Gramy; **05.40** Telezakupy TV Okazje

TVP 1

05.05 Jeden z dziesięciu – teleturniej; **05.40** Jaka to melodia? – teleturniej muzyczny; **06.15** Przysięga (133) – serial obyczajowy, Turcja 2019; **07.10** Elif (690) – serial, Turcja 2017; **08.00** Wiadomości; **08.10** Pogoda poranna; **08.15** Kwadrans polityczny; **08.40** Korona królów – taka historia... (62) – telenowela historyczna TVP; **09.20** Ranczo (125): Polityczny zombie – serial obyczajowy TVP; **10.15** Komisarz Alex (134): Żli chłopcy – serial kryminalny TVP; **11.05** Ojciec Mateusz (11): Zemsta – serial kryminalny TVP; **12.00** Wiadomości; **12.15** Agrobiznes; **12.30** Agropogoda; **12.35** To się opłaca; **12.50** BBC w Jedyńce; **14.00** Elif (691) – serial, Turcja 2017; **15.00** Wiadomości; **15.10** Pogoda; **15.15** ALARM!; **15.35** Gra słów. Krzyżówka; **16.05** Przysięga (134); **17.00** Telexpress; **17.20** Pogoda; **17.25** Jaka to melodia?; **18.00** Klan (3634); **18.30** Korona królów (352); **18.55** Jeden z dziesięciu; **19.25** Sport

19.30 Wiadomości

20.05 Pogoda

20.10 ALARM!

20.30 Leśniczówka (209)

21.00 Teatr Telewizji – Zemsta – spektakl teatralny, Polska 2020, reż.: Redbad Klynstra – Komarnicki, wyk.: Michał Czernecki, Grzegorz Mielczarek, Alicja Karluk, Marcin Stępiak, Ewa Konstancja Bułhak, Rafał Zawierucha, Mariusz Jakus, Michał Barczak, Stefano Terazzino, Henryk Gołębiowski

22.50 Świat bez fikcji – Ślub za milion dolarów – film dokumentalny, Wielka Brytania 2019

23.55 Archiwista (11) – serial TVP

00.50 Jak ona to robi? – komedia, USA 2011, reż.: Douglas McGrath

04.25 Notacje – Edward Dębicki

04.40 Zakończenie dnia

TVP 2

04.40 Koło fortuny – teleturniej; **05.15** Doktor Kleist – lekarz rodzinny (66): Zmiany – serial, Niemcy 2016; **06.10** Coś dla Ciebie; **06.35** Familiada – teleturniej; **07.05** Przepis dnia; **07.15** Pytanie na śniadanie; **11.35** The Voice Kids (8) Przesłuchania w ciemno; **12.35** Koło fortuny – teleturniej; **13.10** Va Banque – teleturniej; **13.35** Na sygnale (219): Nic śmiesznego – serial fabularny TVP; **14.05** Coś dla Ciebie; **14.30** Operacja Zdrowie – Otyłość; **15.00** Koło fortuny – extra – teleturniej; **15.05** Doktor Kleist – lekarz rodzinny (93) – serial, Niemcy 2004; **15.50** Zainwestuj w marzenia – serial TVP; **16.00** Koło fortuny – teleturniej; **16.35** Familiada – teleturniej; **17.10** Wież miłości (267) – Turcja 2018; **18.00** Panorama; **18.20** Pogoda; **18.30** Va Banque – teleturniej; **18.55** Rodzinka.pl (119): Komunia – serial komediowy TVP, wyk.: Małgorzata Kożuchowska, Tomasz Karolak

19.30 Barwy szczęścia (2220)

19.55 Przepis dnia

20.10 Barwy szczęścia (2221)

20.40 Kulisy serialu M jak miłość

20.55 M jak miłość (1504)

21.50 O mnie się nie martw (4/13)

22.50 Trzy dni Kondora (4) – serial, USA 2018

23.50 Birdman czyli Nieoczekiwane pozytywki z niewiedzy – dramat, USA 2014, reż.: Alejandro Inarritu, wyk.: Michael Keaton

02.00 Głęboka woda (12): Szczęściarze

02.55 Bardzo poszukiwany człowiek – thriller, USA/Niemcy/Wielka Brytania 2014, reż.: Anton Corbijn, wyk.: Philip Seymour Hoffman, Willem Dafoe, Robin Wright, Rachel McAdams, Grigoriy Dobrygin

04.55 Zakończenie programu

TVP INFO

05.35 Powitanie: Poranek; **05.39** Serwis Info Poranek – co pół godziny; wiadomości z kraju i świata – w tym: Info Poranek, Pogoda, Wstaje dzień, relacje korespondentów na temat sytuacji politycznej, społecznej i gospodarczej; **05.59** Serwis Info Poranek; **06.45** Serwis Info Poranek; **07.00** Serwis Info Poranek; **07.12** Jedziemy; **07.50** Agrobiznes; **07.55** Agropogoda; **08.00** Jedziemy dalej; **08.15** Serwis Info Poranek; **08.18** Minęła 8; **09.00** Serwis Info Poranek – co pół godziny; **09.11** Minęła 9; **10.00** Serwis Info Poranek; **10.51** Pogoda Info; **10.59** Serwis Info Dzień; **11.50** Pogoda Info; **12.00** Info Dzień; **12.29** Serwis Info Dzień – w tym wiadomości z kraju i świata; **14.49** Pogoda Info; **14.59** Dla niesłyszących: Serwis Info Dzień; **15.29** Info Dzień, w tym wiadomości z kraju i świata; **15.54** Pogoda Info; **17.00** Telexpress; **17.15** Telexpress Extra; **17.32** O co chodzi; **18.00** Panorama; **18.20** Panorama opinii; **18.37** O tym się mówi

19.30 Wiadomości

19.58 Gość Wiadomości

20.13 Minęła 20ta

20.38 Warto rozmawiać

21.26 Kasta

21.40 Studio Lotto

21.49 W tyle wizji

22.24 Serwis Info Wieczór

22.30 W tyle wizji Extra

23.00 Info Wieczór

23.30 W akcji

23.50 Nie da się ukryć Extra

00.09 Wiadomości

00.37 Gość Wiadomości

00.53 Kasta

01.05 Pogoda Info

01.10 Minęła 20ta – prog. public.

01.48 Warto rozmawiać

02.50 W tyle wizji

03.25 Serwis Info Wieczór

03.30 W tyle wizji Extra

04.00 Taśmy bezpieki

04.36 Podróże z historią

05.14 Agrobiznes

05.30 Zakończenie dnia

TV TRWAM

06.00 Cuda Jezusa; **06.55** Sanktuarium Dobrej Matki Marsylczyków de la Garde; **07.50** Kolory Świętości; **07.55** 40 dni ze św. Janem Pawłem; **08.00** Informacje dnia; **08.15** Wiś – to też Polska; **09.25** Słowo Życia; **09.30** Z Benedyktem XVI rok po roku; **10.00** Informacje dnia; **10.15** Pielgrzymka WSKSIM na Jasną Górę; **12.00** Anioli Pański; **12.03** Informacje dnia; **12.20** Opowieści Starego Testamentu; **12.50** Antykultura; **13.20** Koncert życzeń; **14.10** Żołnierz Niezłomny Kościół; **15.25** Betafo; **15.50** Ma się rozumieć; **16.00** Informacje dnia; **16.10** Sanktuaria polskie; **16.30** Zew natury; **16.55** Świadkowie; **17.20** Gospodarka leśna na terenie RDLP w Toruniu; **17.30** Spotkanie Rodziny Radia Maryja w parafii pw. Chrystusa Króla w Brzegu Dolnym

19.25 40 dni ze św. Janem Pawłem II

19.30 Jay Jay Odrzutowiec

19.45 Modlitwa z telefontycznym udziałem dzieci

20.00 Informacje dnia

20.20 Różaniec – audycja modlitewna

20.50 Myśląc Ojczyzna

21.00 Apel Jasnogórski z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze

21.20 Informacje dnia

21.40 Polski Punkt Widzenia

22.00 Stan bezpieczeństwa państwa

22.10 Mojżesz – 10 przykazań

23.10 Śladami Apostoła Pawła

00.00 Programy powtórkowe

TVN

04.50 Uwaga! – program interwencyjno-śledczy; **05.15** Mango – Telezakupy; **06.20** Nowa Maja w ogrodzie; **06.50** Akademia Ogrodnika; **07.00** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **08.00** Dzień Dobry TVN – magazyn; **11.30** Afera fryzjera; **12.15** Ukryta prawda – program obyczajowy; **13.15** Szpital – program obyczajowy; **14.15** Detektywi; **14.50** Detektywi – program kryminalny; **15.25** Efekt Domina; **16.00** Szpital – program obyczajowy; **17.00** Kuchenne rewolucje; **18.00** Ukryta prawda – program obyczajowy; **19.00** Fakty; **19.35** Sport; **19.45** Pogoda; **19.49** Raport smogowy; **19.50** Uwaga!; **20.10** Doradca smaku; **20.15** Na Wspólnej (3042); **20.55** Milionerzy – teleturniej; **21.30** Kod genetyczny; **22.35** Chłopak z sąsiedztwa – film sensacyjny, USA 2015, reż.: Rob Cohen, wyk.: Jennifer Lopez, Ryan Guzman, Ian Nelson, John Corbett, Kristin Chenoweth; **00.20** Co za tydzień; **00.55** Wewnętrzny wróg; **02.00** Uwaga!; **02.25** NOC Magii

POLSAT

06.00 Nowy dzień z Polsat News; **09.00** Malanowski i Partnerzy; **09.30** Malanowski i Partnerzy; **10.00** Sekrety rodziny; **11.00** Dlaczego ja?; **12.00** Gliniarze; **13.00** Trudne sprawy; **14.00** Pierwsza miłość (3039); **14.45** Dlaczego ja?; **15.50** Wydarzenia; **16.10** Pogoda; **16.15** Interwencja; **16.30** Na ratunek 112; **17.00** Gliniarze; **18.00** Pierwsza miłość (3040); **18.50** Wydarzenia; **19.20** Sport; **19.25** Pogoda; **19.30** Świat według Kiepskich (286) – wyk.: Andrzej Grabowski, Marzena Kipiel – Sztuka, Krystyna Feldman, Bartosz Żukowski, Barbara Mularczyk, Ryszard Kotys, Dariusz Gnatowski; **20.10** MEGA HIT: Marsjanin – USA/Wielka Brytania 2015, reż.: Ridley Scott; **23.15** Terminator 3: Bunt maszyn – USA/Niemcy/Wielka Brytania 2003, reż.: Mostow Jonathan; **01.45** Jack Reacher: Jednym strzałem – USA 2012, reż.: Christopher McQuarrie, wyk.: David Oyelowo; **04.35** Kabarety; **04.55** Disco Gramy; **05.40** Telezakupy TV Okazje

Serial kryminalny KOMISARZ ALEX

TVP 1 – 10.15



Dwudziestolatek ginie podczas swojej imprezy urodzinowej. Jak to się stało, że nikt z kilkudziesięciu osób nie zauważył zabójcy? A może goście boją się przyznać, że cokolwiek widzieli? I nie chodzi o obawę przed policją, ale dużo bardziej kłopotliwe może być przyznanie się ojcu ofiary, o którym media donosiły jeszcze parę lat temu, że jest byłym szefem mafii. On sam twierdzi, że dawno się wycofał z branży, ale czy można komuś takiemu ufać? Policja musi jak najszybciej dotrzeć do wszystkich obecnych na przyjęciu. Z pomocą przychodzi najmłodszy wiekiem i stażem policjant w grupie. On najlepiej rozumie, na czym polega siła mediów społecznościowych.

TVP 1

05.05 Jeden z dziesięciu – teleturniej;
05.35 Jaka to melodia? – teleturniej muzyczny;
06.15 Przysięga (134) – serial obyczajowy, Turcja 2019;
07.05 Elif (691) – serial, Turcja 2017;
08.00 Wiadomości;
08.10 Pogoda poranna;
08.15 Kwadrans polityczny;
08.40 Korona królów (352) – telenowela historyczna TVP;
09.20 Ranczo (126): Edukacyjne dylematy – serial obyczajowy TVP;
10.15 Komisarz Alex (135): Motocykliści – serial kryminalny TVP;
11.05 Ojciec Mateusz (12): Aniołek – serial kryminalny TVP;
12.00 Wiadomości;
12.15 Agrobiznes;
12.30 Agropogoda;
12.35 Magazyn Rolniczy;
12.50 Natura w Jedynce;
14.00 Elif (692) – serial, Turcja 2017;
15.00 Wiadomości;
15.10 Pogoda;
15.15 ALARM!;
15.35 Gra słów. Krzyżówka;
16.05 Przysięga (135) – serial obyczajowy, Turcja 2019;
17.00 Teleexpress;
17.20 Pogoda;
17.25 Jaka to melodia?;
18.00 Klan (3635);
18.30 Korona królów (353);
18.55 Jeden z dziesięciu – ciur;
19.25 Sport
19.30 Wiadomości
20.05 Pogoda
20.10 ALARM! – magazyn interwencyjno-sledczy
20.30 Leśniczówka (210)
20.55 Zniewolona. Kulisy
21.05 Zniewolona (27) – serial kostiumowy, Ukraina 2019, wyk.: Katerina Kovalczuk, Michail Gawrilow, Aleksiej Jarowienko
21.55 Magazyn Ekspresu Reporterów
23.00 Ocaleni – reality show
00.05 Głębia ostrości
00.35 Ostatni pociąg z Haserabadu – film przygodowy, Wielka Brytania 1959, reż.: J. Lee Thompson, wyk.: Kenneth More, Lauren Bacall, Ian Hunter
02.55 Bez tożsamości (30) – serial, Hiszpania/Niemcy 2016
03.45 Magazyn Ekspresu Reporterów
04.35 Notacje – Anna Polony
04.45 Zakończenie dnia

TVP 2

05.15 Doktor Kleist – lekarz rodzinny (67): Trudny poród – serial, Niemcy 2016;
06.10 Światelko nadziei;
06.35 Familiada – teleturniej;
07.05 Przepis dnia;
07.15 Pytanie na śniadanie;
11.35 The Voice Kids (9): Przesłuchania w ciemno;
12.35 Kolo fortuny – teleturniej;
13.10 Va Banque – teleturniej;
13.40 Na sygnale (220): Iluzjonista – serial fabularyzowany TVP;
14.15 Dla niesłyszących – M jak miłość (1504) – serial TVP, wyk.: Teresa Lipowska, Małgorzata Rożniatowska, Małgorzata Pieńkowska, Robert Moskwa, Barbara Kurdej – Szatan, Sławomir Uniławski;
15.00 Kolo Fortuny – extra – teleturniej;
15.10 Doktor Kleist – lekarz rodzinny (94) – serial, Niemcy 2004;
16.00 Kolo fortuny – teleturniej;
16.35 Familiada – teleturniej;
17.10 Wieżeń miłości (268) – Turcja 2018;
18.00 Panorama;
18.20 Pogoda;
18.30 Va Banque – teleturniej;
18.55 Rodzinka.pl (120): Dorastanie – serial komediowy TVP
19.30 Barwy szczęścia (2221)
19.55 Przepis dnia
20.10 Barwy szczęścia (2222)
20.45 Kulisy serialu M jak miłość
20.55 M jak miłość (1505)
21.50 Echo serca (37)
22.45 Zainwestuj w marzenia (24)
22.55 Ludzkie historie – Bruce Lee i Hajduk – film dokumentalny, Wielka Brytania/Holandia/Czechy 2018
00.25 Rodzinka.pl (282): Twardziel
00.55 O mnie się nie martw (4/13)
01.55 Nowa (4)
02.50 Straż wiejska – USA 2001, reż.: Jay Chandrasekhar, wyk.: Jay Chandrasekhar
04.35 Brańsk – miasto Sprawiedliwych – film dokumentalny, reż.: Artur Rytel – Andrianik, ks. Paweł Rytel – Andrianik
05.05 Zakończenie programu

TVP INFO

05.35 Powitanie: Poranek;
05.59 Serwis Info Poranek – co pół godziny; wiadomości z kraju i świata – w tym: Info Poranek, Pogoda, relacje korespondentów;
06.05 Pogoda Info;
06.15 Serwis Info Poranek;
06.39 Wstaje dzień;
06.45 Serwis Info Poranek;
07.00 Serwis Info Poranek;
07.12 Jedziemy;
07.50 Agrobiznes;
07.55 Agropogoda;
08.00 Jedziemy dalej;
08.15 Serwis Info Poranek;
08.18 Minęła 8;
09.00 Serwis Info Poranek;
09.11 Minęła 9;
10.00 Serwis Info Poranek;
10.21 Pogoda Info;
12.00 Info Raport;
13.29 Serwis Info Dzień;
13.51 Pogoda Info;
13.59 Serwis Info Dzień;
14.29 Serwis Info Dzień;
14.59 Dla niesłyszących: Serwis Info Dzień;
15.29 Info Dzień;
15.54 Pogoda Info;
15.59 Info Dzień;
17.00 Teleexpress;
17.15 Teleexpress Extra;
17.32 Dla niesłyszących – O co chodzi;
18.00 Panorama;
18.20 Panorama opinii;
18.37 O tym się mówi
19.30 Wiadomości
19.58 Gość Wiadomości
20.13 Minęła 20ta
21.00 Nie da się ukryć
21.19 Flesz Info Wieczór
21.26 Kasta
21.40 Studio Lotto
21.50 W tyle wizji
22.24 Serwis Info Wieczór
22.30 W tyle wizji Extra
23.00 Info Wieczór
23.30 W akcji
23.55 Serwis Info Wieczór
00.03 Wiadomości
00.31 Gość Wiadomości
00.46 Kasta
01.00 Pogoda Info
01.15 Minęła 20ta
02.15 W tyle wizji
02.49 Serwis Info Wieczór
02.55 W tyle wizji Extra
03.46 Taśmy bezpieki
04.17 Taśmy bezpieki
04.47 wojsko – polskie.pl
05.18 Agrobiznes
05.30 Zakończenie dnia

TV TRWAM

06.00 Mojżesz – 10 przykazań;
07.00 Śladami Apostoła Pawła;
07.50 Kolory Świętości;
07.55 40 dni ze św. Janem Pawłem II;
08.00 Informacje dnia;
08.15 Polski Punkt Widzenia;
08.35 Słowo Życia;
08.40 Świadkowie;
09.10 Papież Polak do Rodaków;
09.40 Wenezuela – San Felix;
10.00 Informacje dnia;
10.15 Jak my to widzimy;
10.45 Zew natury;
11.05 Mocni w wierze;
11.35 Myśląc Ojczyzna;
11.45 Historia i architektura Polski w rysunkach prof. Natusiewicz;
12.00 Konferencja z okazji Międzynarodowego Dnia Pamięci ratujących Żydów pod okupacją niemiecką;
16.30 Kalendarz Młodych;
16.50 Express Studentki;
17.00 Głos z Brukseli;
17.10 Prosto o gospodarce;
17.30 Okiem kamery;
17.55 40 dni ze św. Janem Pawłem II;
18.00 Anioł Pański;
18.05 Informacje dnia;
18.15 Rozmowy niedokończone
19.25 Święty na każdy dzień
19.30 Każdy maluch to potrafi
19.45 Modlitwa z telefontycznym udziałem dzieci
20.00 Informacje dnia
20.20 Różaniec
20.50 Myśląc Ojczyzna
21.00 Apel Jasnogórski z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze – transmisja
21.20 Informacje dnia
21.40 Polski Punkt Widzenia – program publicystyczny
22.00 Filmowe Życiorysy. Narodowy Marsz Życia
22.35 „Cioteczka”
23.05 Nieznani bohaterowie
00.00 Programy powtórkowe

Serial KORONA KRÓLÓW

TVP 2 – 08.40

W Wilnie zamieszki i niepokoje związane z wojną. Jagiełło i Klemens z Moskorzowa szykują odezwę do mieszczan. Jadwiga zasięga porady Radlicy, kiedy najlepiej począć potomka. Zollner jest chory, musi wracać do Malborka, ale błogosławi rycerzom. Henryk Derby zaprzyjaźnia się z Jeanem La Maingre. Krucjata rusza na Litwę, Jagiełło musi podjąć decyzję: walczyć przeciw swoim czy odejść.



TVN

04.50 Uwaga! – program interwencyjno-sledczy;
05.15 Mango – Telezakupy;
06.20 Na Wspólnej (3042) – serial obyczajowy, Polska;
06.50 Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy;
07.50 Doradca smaku;
08.00 Dzień Dobry TVN – magazyn;
11.30 Afera fryzjera;
12.15 Ukryta prawda – program obyczajowy;
13.15 Szpital – program obyczajowy;
14.15 Detektywi – program kryminalny;
14.50 Detektywi – program kryminalny;
15.25 Milionerzy;
16.00 Szpital – program obyczajowy;
17.00 Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy;
18.00 Ukryta prawda – program obyczajowy;
19.00 Fakty;
19.35 Sport;
19.45 Pogoda;
19.49 Raport smogowy;
19.50 Uwaga!;
20.10 Doradca smaku;
20.15 Na Wspólnej (3043);
20.55 Milionerzy;
21.30 Motyw (4/10);
22.30 Kuba Wojewódzki – talk show;
23.30 Superwizjer – magazyn reporterów;
00.05 36,6;
01.05 Zabójcza broń;
02.05 Uwaga! – program interwencyjno-sledczy;
02.30 NOC Magii

POLSAT

06.00 Nowy dzień z Polsat News;
09.00 Malanowski i Partnerzy – wyk.: Bronisław Cieślak, Marta Leleniewska;
09.30 Malanowski i Partnerzy;
10.00 Sekrety rodziny;
11.00 Dlaczego ja?;
12.00 Gliniarze;
13.00 Trudne sprawy;
14.00 Pierwsza miłość (3040);
14.45 Dlaczego ja?;
15.50 Wydarzenia;
16.10 Pogoda;
16.15 Interwencja – magazyn reporterów;
16.30 Na ratunek 112;
17.00 Gliniarze;
18.00 Pierwsza miłość (3041);
18.50 Wydarzenia;
19.20 Sport;
19.30 Świat według Kiepskich (287) – wyk.: Andrzej Grabowski, Marzena Kiepiel – Sztuka;
20.10 Jack Reacher: Jednym strzałem – USA 2012, reż.: Christopher McQuarrie, wyk.: David Oyelowo;
22.55 Pewnego razu w Meksyku: Desperado 2 – film akcji, USA 2003, reż.: Rodriguez Robert;
01.20 Foxcatcher – USA 2014, reż.: Bennett Miller, wyk.: Channing Tatum, Mark Ruffalo, Sienna Miller, Steve Carell;
04.15 Kabarety;
04.55 Disco Gramy;
05.40 Telezakupy TV Okazje

TVP 1

05.05 Jeden z dziesięciu – teleturniej;
05.40 Jaka to melodia? – teleturniej muzyczny; **06.15** Przysięga (135) – serial obyczajowy, Turcja 2019; **07.10** Elif (692) – serial, Turcja 2017; **08.00** Wiadomości; **08.10** Pogoda poranna; **08.15** Kwadrans polityczny; **08.40** Korona królów (353) – telenowela historyczna TVP; **09.20** Ranczo (127): Dominator – serial obyczajowy TVP; **10.20** Komisarz Alex (136): Kamera świętego Antoniego – serial kryminalny TVP; **11.05** Ojciec Mateusz (13): Wypadek – serial kryminalny TVP; **12.00** Wiadomości; **12.15** Agrobiznes; **12.30** Agropogoda; **12.35** Rok w ogrodzie Extra; **12.50** Natura w Jedynce; **14.00** Elif (693); **15.00** Wiadomości; **15.10** Pogoda; **15.15** ALARM!; **15.35** Gra słów. Krzyżówka; **16.05** Przysięga (136) – serial obyczajowy, Turcja 2019; **17.00** Teleexpress; **17.20** Pogoda; **17.25** Jaka to melodia?; **18.00** Klan (3636); **18.30** Korona królów (354); **18.55** Jeden z dziesięciu; **19.25** Sport
19.30 Wiadomości
20.05 Pogoda
20.10 ALARM!
20.30 Leśniczówka (211)
21.00 Wielki Test o Klimacie
22.30 Trzech kupmli (cz. 1) – film dokumentalny, reż.: Ewa Stankiewicz, Anna Ferens, wyk.: Wojciech Wachuda, Andrzej Poniedziałek, Mariusz Duda, Janusz Zajac, Jarosław Widocki, Krzysztof Drozdowski
23.15 Trzech kupmli (cz. 2) – film dokumentalny
00.15 Ktoś chce mnie zabić – thriller, Kanada 2017, reż.: Jason Bourque, wyk.: Sarah Butler, Josh Byer, Karen Holness
01.45 wojsko – polskie.pl
02.10 Warto rozmawiać
03.10 Film fabularny
04.50 Notacje – Wojciech Zabłocki
05.00 Zakończenie dnia

TVP 2

05.10 Doktor Kleist – lekarz rodzinny (68): Trudne początki – serial, Niemcy 2016; **06.05** Pozyteczni.pl; **06.35** Familiada – teleturniej; **07.05** Przepis dnia; **07.15** Pytanie na śniadanie; **11.30** The Voice Kids (10) Przesłuchania w ciemno; **12.30** Koło fortuny – teleturniej; **13.05** Va Banque – teleturniej; **13.40** Na sygnale (221): Drugi człowiek – serial fabularny TVP; **14.10** Dla niesłyszących – M jak miłość (1505) – serial TVP, wyk.: Teresa Lipowska, Małgorzata Rożniatowska, Małgorzata Pieńkowska, Robert Moskwa; **15.05** Koło Fortuny – extra – teleturniej; **15.10** Doktor Kleist – lekarz rodzinny (95): Razem zamiast osobno – serial, Niemcy 2018; **16.00** Koło fortuny – teleturniej; **16.35** Familiada – teleturniej; **17.10** Więzień miłości (269) – Turcja 2018; **18.00** Panorama; **18.20** Pogoda; **18.30** Va Banque – teleturniej; **18.55** Rodzinka.pl (121): Wakacje w Grudziądzu – serial komediowy TVP
19.30 Barwy szczęścia (2222)
20.00 Przepis dnia
20.10 Barwy szczęścia (2223)
20.45 Kulisy seriali
 Na dobre i na złe i Na sygnale
20.55 Na dobre i na złe (773)
21.55 Na sygnale (264): Czuję, że żyję – serial fabularny TVP
22.40 Kino relaks – Podróż na sto stóp – komedia, Indie/USA/Zjednoczone Emiraty Arabskie 2014, reż.: Lasse Hallstrom, wyk.: Helen Mirren, Om Puri, Manish Dayal, Charlotte Le Bon
00.50 Geniusz: Picasso (2) – serial, USA 2018
01.50 W zalewie reklamy – film dokumentalny, Kanada 2017, reż.: Scott Harper
03.15 Oficerowie (1/13): Stinger – serial kryminalny TVP
04.00 Zakończenie dnia

TVP INFO

05.35 Powitanie: Poranek; **05.39** Serwis Info Poranek – co pół godziny; wiadomości z kraju i świata – w tym: Info Poranek, Pogoda, Wstaje dzień, relacje korespondentów; **05.57** Agropogoda; **06.45** Serwis Info Poranek; **06.50** Wstaje dzień; **07.00** Serwis Info Poranek; **07.12** Jedziemy; **07.50** Agrobiznes; **07.55** Agropogoda; **08.00** Jedziemy dalej; **08.15** Serwis Info Poranek; **08.18** Minęła 8; **09.00** Serwis Info Poranek – co pół godziny; **09.11** Minęła 9; **10.00** Serwis Info Poranek; **10.51** Pogoda Info; **10.59** Serwis Info Dzień; **11.50** Pogoda Info; **12.00** Info Raport; **13.29** Serwis Info Dzień – w tym wiadomości z kraju i świata; **14.49** Pogoda Info; **14.59** Dla niesłyszących: Serwis Info Dzień; **15.29** Info Dzień, w tym wiadomości z kraju i świata; **15.54** Pogoda Info; **17.00** Teleexpress; **17.15** Teleexpress Extra; **17.32** O co chodzi; **18.00** Panorama; **18.20** Panorama opinii; **18.37** O tym się mówi
19.30 Wiadomości
19.58 Gość Wiadomości
20.13 Minęła 20ta
21.00 Nie da się ukryć
21.19 Flesz Info Wieczór
21.26 Kasta
21.40 Studio Lotto
21.49 W tyle wizji
22.24 Serwis Info Wieczór
22.30 W tyle wizji Extra
23.00 Info Wieczór
23.30 W akcji
23.55 Serwis Info Wieczór
00.03 Wiadomości
00.31 Gość Wiadomości
00.46 Kasta
01.00 Pogoda Info
01.15 Minęła 20ta – prog. public.
02.15 W tyle wizji
02.50 Serwis Info Wieczór
02.56 W tyle wizji Extra
03.37 Taśmy bezpieki
04.08 Taśmy bezpieki
04.40 Podróż z historią
05.16 Agrobiznes
05.30 Zakończenie dnia

TV TRWAM

06.00 Listy do Pana Boga; **07.50** Kolory Świętości; **07.55** 40 dni ze św. Janem Pawłem II; **08.00** Informacje dnia; **08.15** Polski Punkt Widzenia; **08.40** Słowo Życia; **08.45** Każdy maluch to potrafi; **09.00** Kalejdoskop Młodych; **09.20** Express Studencki; **09.25** Sanktuarium polskie; **09.45** Święty na każdy dzień; **09.50** 100 cudownych miejsc na świecie; **10.00** Audycja Generalna Franciszka; **11.00** Świat na wyciągnięcie ręki; **11.15** Zambia – Kabwe; **11.25** Myśląc Ojczyznę; **11.40** Prosto o gospodarce; **12.00** Anioł Pański; **12.03** Informacje dnia; **12.20** Maryja z Nazaretu w Jej Zwiastowaniu; **12.45** Geniusz Stworzenia; **14.00** Łaski pełna; **15.20** Świętość w codzienności; **15.50** Ma się rozumieć; **16.00** Informacje dnia; **16.10** Na zdrowie; **16.30** Regał; **17.00** Po stronie prawdy; **17.55** 40 dni ze św. Janem Pawłem II; **18.00** Anioł Pański; **18.05** Informacje dnia; **18.15** Rozmowy niedokończone
19.25 Święty na każdy dzień
19.30 Brat Franciszek
20.00 Informacje dnia
20.20 Różaniec
20.50 Myśląc Ojczyznę
21.00 Apel Jasnogórski z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze – transmisja
21.20 Informacje dnia
21.40 Polski Punkt Widzenia – program publicystyczny
22.00 Zrozumieć wartość życia – rozmowa z dr Wandą Półtawską
22.15 Słuszną walką
23.15 Zostawić ślad
23.35 Maryja z Nazaretu w Jej Zwiastowaniu
00.05 Programy powtórkowe

TVN

04.50 Uwaga! – program interwencyjno-śledczy; **05.15** Mango – Telezakupy; **06.20** Na Wspólnej (3043); **06.50** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **07.50** Doradca smaku; **08.00** Dzień Dobry TVN – magazyn; **11.30** Afera fryzjera; **12.15** Ukryta prawda – program obyczajowy; **13.15** Szpital; **14.15** Detektywi – program kryminalny; **14.50** Detektywi – program kryminalny; **15.25** Milionerzy; **16.00** Szpital – program obyczajowy; **17.00** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **18.00** Ukryta prawda – program obyczajowy; **19.00** Fakty; **19.35** Sport; **19.45** Pogoda; **19.49** Raport smogowy; **19.50** Uwaga!; **20.10** Doradca smaku; **20.15** Na Wspólnej (3044) – serial obyczajowy TVP; **20.55** Milionerzy; **21.30** Ameryka Express; **23.00** Kobieta sukcesu – komedia, Polska 2018, reż.: Robert Wichrowski; **01.10** Mentalista – serial sensacyjny, USA; **02.10** Uwaga! – program interwencyjno-śledczy; **02.35** NOC Magii

POLSAT

06.00 Nowy dzień z Polsat News; **09.00** Malanowski i Partnerzy – wyk.: Bronisław Cieślak, Marta Leleniewska, Marek Krupski; **09.30** Malanowski i Partnerzy; **10.00** Dzień, który zmienił moje życie; **11.00** Dlaczego ja?; **12.00** Gliniarze – wyk.: Arkadiusz Krygier, Ewelina Ruckgaber, Piotr Mróz; **13.00** Trudne sprawy; **14.00** Pierwsza miłość (3041); **14.45** Dlaczego ja?; **15.50** Wydarzenia; **16.10** Pogoda; **16.15** Interwencja – magazyn reportażowy; **16.30** Na ratunek 112; **17.00** Gliniarze; **18.00** Pierwsza miłość (3042); **18.50** Wydarzenia; **19.20** Sport; **19.30** Świat według Kiepskich (288) – wyk.: Andrzej Grabowski, Marzena Kipiel – Sztuka, Bartosz Zukowski, Barbara Mularczyk, Ryszard Kotys; **20.05** Nasz Nowy Dom; **21.10** Zawsze warto (16); **22.10** Zona na niby – komedia romantyczna, USA 2011, reż.: Dennis Dugan; **00.45** Nasz Nowy Dom; **01.45** Nasz Nowy Dom; **02.45** Tajemnice losu; **04.55** Disco gramy; **05.40** Telezakupy TV Okazje

Komedia PODRÓŻ NA STO STÓP

TVP 2 – 22.40



Dystygowana Madame Mallory (Helen Mirren) od lat kieruje cenioną restauracją w niewielkiej miejscowości na południu Francji. Sława jej potraw wykracza daleko poza lokalną społeczność. A przyznana lokalowi prestiżowa gwiazdka w słynnym „Przewodniku Michelin” napawa dumą wszystkich mieszkańców. Pewnego dnia w miasteczku osiada rodzina emigrantów z Bombaju. Gdy przybysze otwierają skromny lokal vis à vis renomowanej restauracji, Madame Mallory nie kryje oburzenia wobec ich kulinarnego nieokrzęszenia. Unoszące się w powietrzu zmysłowe nuty curry, kardamonu i kminu sprawiają jednak, że nowa knajpka zaczyna cieszyć się coraz większym zainteresowaniem. Czy uwodzicielskie smaki Orientu przekonają do życzliwych Hindusów również kuchenną arystokratkę?

TVP 1

05.05 Jeden z dziesięciu – teleturniej;
05.40 Jaka to melodia? – teleturniej muzyczny; **06.20** Przysięga (136) – serial obyczajowy, Turcja 2019; **07.10** Elif (693) – serial, Turcja 2017; **08.00** Wiadomości; **08.10** Pogoda poranna; **08.15** Kwadrans polityczny; **08.40** Korona królów (354) – telenowela historyczna TVP; **09.20** Ranczo (128): Klauzula sumienia – serial obyczajowy TVP; **10.15** Komisarz Alex (137): Zagadka czasu – serial kryminalny TVP; **11.05** Ojciec Mateusz (14): Powołanie; **12.00** Wiadomości; **12.15** Agrobiznes; **12.30** Agropogoda; **12.35** To się oplaca; **12.50** Natura w Jedyńce; **14.00** Elif (694) – serial, Turcja 2017; **15.00** Wiadomości; **15.10** Pogoda; **15.15** ALARM!; **15.35** Gra słów. Krzyżówka; **16.05** Przysięga (137) – serial obyczajowy, Turcja 2019; **17.00** Teleexpress; **17.20** Pogoda; **17.25** Jaka to melodia?; **18.00** Klan (3637); **18.30** Korona królów (355); **18.55** Jeden z dziesięciu; **19.25** Sport
19.30 Wiadomości
20.05 Pogoda
20.10 ALARM! – magazyn interwencyjno-sledczy
20.35 Ojciec Mateusz (5): Zamęt – serial kryminalny TVP, wyk.: Artur Żmijewski, Piotr Polk, Kinga Preis, Michał Piela, Artur Pontek
21.30 Sprawa dla reportera
22.25 Magazyn śledczy Anity Gargas
23.00 Magazyn kryminalny 997
23.50 Magazyn Ekspresu Reporterów
00.55 Tanie Dranie – Moroz i Kłopotowski komentują świat – talk-show
01.35 Godziny grozy (6/8) – serial, Wielka Brytania 2016
02.30 Ratownicy (4/13) – serial TVP
03.30 Sprawa dla reportera
04.25 Magazyn śledczy Anity Gargas
04.55 Zakończenie dnia

TVP 2

05.10 Doktor Kleist – lekarz rodzinny (68): Trudne początki – serial, Niemcy 2016; **06.05** Pożyteczni.pl; **06.35** Familiada – teleturniej; **07.05** Przepis dnia; **07.15** Pytanie na śniadanie; **11.30** The Voice Kids (10) Przesłuchania w ciemno; **12.30** Koło fortuny – teleturniej; **13.05** Va Banque – teleturniej; **13.40** Na sygnale (221): Drugi człowiek – serial fabularzowy TVP; **14.10** Dla niesłyszących – M jak miłość (1505) – serial TVP, wyk.: Teresa Lipowska, Małgorzata Rożniatowska, Małgorzata Pieńkowska; **15.05** Koło Fortuny – extra – teleturniej; **15.10** Doktor Kleist – lekarz rodzinny (95): Razem zamiast osobno – serial, Niemcy 2018; **16.00** Koło fortuny – teleturniej; **16.35** Familiada – teleturniej; **17.10** Więzień miłości (269) – Turcja 2018; **18.00** Panorama; **18.20** Pogoda; **18.30** Va Banque – teleturniej; **18.55** Rodzinka.pl (121): Wakacje w Grudziądzu – serial komediowy TVP, wyk.: Małgorzata Kożuchowska
19.30 Barwy szczęścia (222)
20.00 Przepis dnia
20.10 Barwy szczęścia (2223)
20.45 Kulisy seriali Na dobre i na złe i Na sygnale
20.55 Na dobre i na złe (773)
21.55 Na sygnale (264): Czuję, że żyję – serial fabularzowy TVP
22.40 Kino relaks – Podróż na sto stóp – komedia, Indie/USA/Zjednoczone Emiraty Arabskie 2014, reż.: Lasse Hallström, wyk.: Helen Mirren, Om Puri, Manish Dayal, Charlotte Le Bon
00.50 Geniusz: Picasso (2) – serial, USA 2018
01.50 W zalewie reklamy – film dokumentalny, Kanada 2017, reż.: Scott Harper
03.15 Oficerowie (1/13): Stinger – serial kryminalny TVP
04.00 Zakończenie dnia

TVP INFO

05.35 Powitanie: Poranek; **05.39** Serwis Info Poranek – co pół godziny; wiadomości z kraju i świata – w tym: Info Poranek, Pogoda, Wstaje dzień, relacje korespondentów; **05.57** Agropogoda; **06.45** Serwis Info Poranek; **07.12** Jedziemy; **07.50** Agrobiznes; **07.55** Agropogoda; **08.00** Jedziemy dalej; **08.15** Serwis Info Poranek; **08.18** Minęła 8; **09.00** Serwis Info Poranek – co pół godziny; **09.11** Minęła 9; **10.00** Serwis Info Poranek; **10.51** Pogoda Info; **10.59** Serwis Info Dzień; **11.50** Pogoda Info; **12.00** Info Raport; **13.29** Serwis Info Dzień – w tym wiadomości z kraju i świata; **14.49** Pogoda Info; **14.59** Dla niesłyszących: Serwis Info Dzień; **15.29** Info Dzień, w tym wiadomości z kraju i świata; **15.54** Pogoda Info; **17.00** Teleexpress; **17.15** Teleexpress Extra; **17.32** Dla niesłyszących – o co chodzi; **18.00** Panorama; **18.20** Panorama opinii; **18.37** O tym się mówi
19.30 Wiadomości
19.58 Gość Wiadomości
20.13 Minęła 20ta
21.00 Nie da się ukryć
21.19 Flesz Info Wieczór
21.26 Kasta
21.40 Studio Lotto
21.50 W tyle wizji
22.24 Serwis Info Wieczór
22.30 W tyle wizji Extra
23.00 Info Wieczór
23.30 W akcji
23.55 Serwis Info Wieczór
00.03 Wiadomości
00.31 Gość Wiadomości
00.46 Kasta
01.00 Pogoda Info
01.15 Minęła 20ta – prog. public.
02.15 W tyle wizji
02.49 Serwis Info Wieczór
02.55 W tyle wizji Extra
03.37 Taśmy безпеaki
04.08 Taśmy bezpieczeństwa
04.40 Podróże z historią
05.18 Agrobiznes
05.30 Zakończenie dnia

TV TRWAM

06.00 Audycja Generalna; **07.00** Próba wiary. Św. Walenty; **07.50** Kolory Świętości; **07.55** 40 dni ze św. Janem Pawłem II; **08.00** Informacje dnia; **08.15** Polski Punkt Widzenia; **08.40** Słowo Życia; **08.45** Wakacje z Chopinem; **09.00** Na zdrowie; **09.25** Święty na każdy dzień; **09.30** Regat; **10.00** Informacje dnia; **10.15** Rozmowy niedokończone; **11.25** Myśląc Ojczyzną; **11.35** Napro technologia; **12.00** Anioł Pański; **12.03** Informacje dnia; **12.20** Po stronie prawdy; **13.20** Tata – katolik nie jest mięczakiem; **13.50** Święty na każdy dzień; **13.55** Filmowe Zyciorysy; **14.45** Niedziela; **15.50** Ma się rozumieć; **16.00** Informacje dnia; **16.10** Z wędką nad wodę w Polskę i Świat; **16.35** Porady Medyczne Bonifratrów; **17.00** Źródło; **17.05** Zambia; **17.30** Okiem kamery; **17.55** 40 dni ze św. Janem Pawłem II; **18.00** Anioł Pański; **18.05** Informacje dnia; **18.15** Rozmowy niedokończone
19.25 Święty na każdy dzień
19.30 Przyjaciele i bohaterowie
20.00 Informacje dnia
20.20 Różaniec
20.50 Głos Polski
21.00 Apel Jasnogórski z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze – transmisja
21.20 Informacje dnia
21.40 Polski Punkt Widzenia
22.00 Rotmistrz Pilecki – przywrócenie pamięci
23.00 Dolce et decorum est pro Patria mori
00.00 Programy powtórkowe

Serial kryminalny
KOMISARZ ALEX

TVP 1 – 10.15



Zamaskowana postać zabija prezesa klubu golfowego Rejmana. Świadkiem zbrodni jest administrator. Mężczyzna nie przyznaje się jednak przed Górkim, że coś widział, ponieważ wcześniej sam napadł na denata. Ten bowiem odkrył jego malwersacje finansowe. W zaciśniętej dłoni Rejmana Leon znajduje kolczyk jego córki, Soni. Okazuje się, że Sonia brała do niedawna narkotyki i często kłóciła się z ojcem. Dziewczyna twierdzi, że kiedy popełniono zabójstwo, była w mieszkaniu pracownika klubu, Rafała, z którym ma romans. Górski podejrzewa, że para wspólnie dokonała zabójstwa. Tymczasem administrator na własną rękę postanawia dowiedzieć się, kim jest tajemniczy zabójca.

TVN

04.50 Uwaga! – program interwencyjno-sledczy; **05.15** Mango – Telezakupy; **06.20** Na Wspólnej (3044); **06.50** Kuchenne rewolucje; **07.50** Doradca smaku; **08.00** Dzień Dobry TVN – magazyn; **11.30** Afera fryzjera; **12.15** Ukryta prawda – program obyczajowy; **13.15** Szpital – program obyczajowy; **14.15** Detektywi – program kryminalny; **14.50** Detektywi; **15.25** Milionerzy; **16.00** Szpital – program obyczajowy; **17.00** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **18.00** Ukryta prawda – program obyczajowy; **19.00** Fakty; **19.35** Sport; **19.45** Pogoda; **19.45** Pogoda; **19.49** Raport smogowy; **19.50** Uwaga!; **20.10** Doradca smaku; **20.15** Na Wspólnej (3045); **20.55** Milionerzy; **21.30** Kuchenne rewolucje; **22.35** Jack Strong – film sensacyjny, Polska 2014, reż.: Władysław Pasikowski, wyk.: Marcin Dorociński, Patrick Wilson; **01.10** Superwizjer – magazyn reporterów; **01.45** Uwaga! – program interwencyjno-sledczy; **02.10** NOC Magii

POLSAT

06.00 Nowy dzień z Polsat News; **09.00** Malanowski i Partnerzy; **09.30** Malanowski i Partnerzy; **10.00** Sekrety rodziny; **11.00** Dlaczego ja? – serial obyczajowy; **12.00** Gliniarze – wyk.: Arkadiusz Krygier, Ewelina Ruckgaber; **13.00** Trudne sprawy – serial obyczajowy; **14.00** Pierwsza miłość (3042); **14.45** Dlaczego ja?; **15.50** Wydarzenia; **16.10** Pogoda; **16.15** Interwencja; **16.30** Na ratunek 112; **17.00** Gliniarze; **18.00** Pierwsza miłość (3043) – wyk.: Aneta Zając, Aleksandra Zienkiewicz; **18.50** Wydarzenia; **19.20** Sport; **19.30** Świat według Kiepskich (289) – wyk.: Andrzej Grabowski; **20.05** Nasz Nowy Dom; **21.10** Przyjaciółki (174) – Polska 2020, wyk.: Małgorzata Socha, Joanna Liszowska, Magdalena Stuzhńska; **22.10** Zdrady; **23.25** Erin Brockovich – dramat, USA 2000, reż.: Soderbergh Steven, wyk.: Julia Roberts; **02.05** Chirurdzy; **03.05** Chirurdzy; **04.00** Tajemnice losu; **04.55** Disco Gramy; **05.40** Telezakupy TV Okazje

TVP 1

05.05 Jeden z dziesięciu – teleturniej;
05.35 Jaka to melodia? – teleturniej muzyczny; **06.15** Przysięga (137) – serial obyczajowy, Turcja 2019; **07.05** Elif (694) – serial, Turcja 2017; **08.00** Wiadomości; **08.10** Pogoda poranna; **08.15** Kwadrans polityczny; **08.40** Mister Twister (12) – Holandia/Niemcy 2016; **09.15** Hotel pod żyrafą i nosorożcem (12/13); Konkurs piękności – serial TVP; **10.15** Komisarz Alex (138): Zamknięta sprawa – serial kryminalny TVP; **11.05** Ojciec Mateusz (15): Piętno – serial kryminalny TVP; **12.00** Wiadomości; **12.15** Agrobiznes; **12.30** Agropogoda; **12.35** Magazyn Rolniczy; **12.50** Natura w Jedyńcu; **14.00** Elif (695); **15.00** Wiadomości; **15.10** Pogoda; **15.15** ALARM!; **15.35** Gra słów. Krzyżówka; **16.05** Przysięga (138); **17.00** Teleexpress; **17.20** Pogoda; **17.25** Jaka to melodia?; **18.00** Klan (3638); **18.30** Korona królów – taka historia... (63); **18.55** Jeden z dziesięciu; **19.25** Sport
19.30 Wiadomości
20.05 Pogoda
20.10 ALARM! – magazyn interwencyjno-śledczy
20.30 Piłka nożna – mecz towarzyski: Polska – Finlandia (studio)
20.35 Piłka nożna – mecz towarzyski: Polska – Finlandia (1 pol.)
22.55 Za ciosem – film fabularny, USA 1998, reż.: Tsui Tsui, wyk.: Jean-Claude Van Damme, Rob Schneider, Paul Sorvino, Lela Rochon
00.35 Zawód: Amerykanin (18) – serial, USA 2013
01.40 Kompania X (27) – serial, Kanada 2015
02.35 Magazyn kryminalny 997
03.30 Ocaleni – reality show
04.30 Notacje – Tomasz Niewodniczański. Mickiewicz na masce samochodu – cykl dokumentalny
04.45 Zakończenie dnia

TVP 2

05.10 Doktor Kleist – lekarz rodzinny (70): Śpioch – serial, Niemcy 2016; **06.05** Anna Dymna – spotkamy się – Lech Stoltzman; **06.35** Familiada – teleturniej; **07.05** Przepis dnia; **07.15** Pytanie na śniadanie; **11.35** The Voice Kids; **13.10** Koło fortuny – teleturniej; **13.10** Va Banque – teleturniej; **13.40** Na sygnale (223): W co ty się chłopie pakujesz? – serial fabularyzowany TVP; **14.10** Nabożeństwo święta Purim 2020; **15.05** Koło Fortuny – extra – teleturniej; **15.10** Doktor Kleist – lekarz rodzinny (97): Bukiet ślubny – serial, Niemcy 2018; **16.00** Koło fortuny – teleturniej; **16.35** Familiada – teleturniej; **17.10** Więzień miłości (271) – Turcja 2018; **18.00** Panorama; **18.20** Pogoda; **18.30** Va Banque – teleturniej; **18.55** Rodzinka.pl (123): Podróż – serial komediowy TVP, wyk.: Małgorzata Kożuchowska, Tomasz Karolak, Wiktoria Gąsiewska, Adam Zdrójkowski, Jacek Braciak, Agata Kulesza
19.30 Barwy szczęcia (2224)
19.55 Przepis dnia
20.10 Barwy szczęcia (2225)
20.45 STAR VOICE. GWIAZDY MAJA GŁOS! – program rozrywkowy
22.20 STAR VOICE. GWIAZDY MAJA GŁOS! – Wyniki
22.45 Jak Bóg da – komedia, Włochy 2014, reż.: Edoardo Gero, wyk.: Maria Falcone, wyk.: Marco Giallini, Alessandro Gassman, Laura Morante
00.20 Podróż na sto stóp – komedia, Indie/USA/Zjednoczone Emiraty Arabskie 2014, reż.: Lasse Hallström, wyk.: Helen Mirren, Om Puri, Manish Dayal
02.35 Fighter – film obyczajowy, USA 2010, reż.: David O. Russell, wyk.: Mark Wahlberg, Christian Bale, Melissa Leo, Amy Adams
04.25 Zakończenie dnia

TVP INFO

05.35 Powitanie: Poranek; **05.39** Serwis Info Poranek – co pół godziny; wiadomości z kraju i świata – w tym: Info Poranek, Pogoda, Wstaje dzień, relacje korespondentów na temat sytuacji politycznej, społecznej i gospodarczej; **05.57** Agropogoda; **06.45** Serwis Info Poranek; **06.50** Wstaje dzień; **07.00** Serwis Info Poranek; **07.12** Jedziemy; **07.50** Agrobiznes; **07.55** Agropogoda; **08.00** Jedziemy dalej; **08.15** Serwis Info Poranek; **08.18** Minęła 8; **09.00** Serwis Info Poranek – co pół godziny; **09.11** Minęła 9; **10.00** Serwis Info Poranek; **10.51** Pogoda Info; **10.59** Serwis Info Dzień; **11.50** Pogoda Info; **12.00** Info Raport; **13.29** Serwis Info Dzień – w tym wiadomości z kraju i świata; **14.49** Pogoda Info; **14.59** Dla niesłyszących: Serwis Info Dzień; **15.29** Info Dzień, w tym wiadomości z kraju i świata; **15.54** Pogoda Info; **17.00** Teleexpress; **17.15** Teleexpress Extra; **17.32** O co chodzi; **18.00** Panorama; **18.20** Panorama opinii; **18.37** O tym się mówi
19.30 Wiadomości
19.58 Gość Wiadomości
20.13 Forum
21.00 Kasta
21.40 Studio Lotto
21.49 W tyle wizji
22.24 Serwis Info Wieczór
22.30 W tyle wizji Extra
23.00 Info Wieczór
23.31 W akcji
23.51 Nie da się ukryć Extra
00.10 Wiadomości
00.38 Gość Wiadomości
00.54 Kasta
01.39 Pogoda Info
01.50 Forum
02.50 W tyle wizji
03.25 Serwis Info Wieczór
03.30 W tyle wizji Extra
04.20 Taśmy bezpieki
04.58 Podróż z historią
05.38 Agrobiznes
05.50 Zakończenie dnia

TV TRWAM

06.00 Cena nadziei; **07.20** Rotmistrz Pilecki – przywrócenie pamięci; **07.50** Kolory Świętości; **07.55** 40 dni ze św. Janem Pawłem II; **08.00** Informacje dnia; **08.15** Polski Punkt Widzenia; **08.40** Słowo Życia; **08.45** Przyjaciele i bohaterowie; **09.10** Z wędką nad wodę w Polsce i Świata; **09.35** Święty na każdy dzień; **09.45** Duc in altum; **10.00** Informacje dnia; **10.15** Rozmowy niedokończone; **11.25** Głos Polski; **11.35** Zambia; **12.00** Anioł Pański; **12.03** Informacje dnia; **12.20** Ostatnia droga prof. Jacka Łuczaka; **12.50** Księga Ruth; **14.20** 100 cudownych miejsc na świecie; **14.30** Ziemia mojego Zbawiciela; **14.55** Słowo Życia; **15.00** Modlitwa w Godzinie Miłosierdzia; **15.20** Mocni w wierze; **15.50** Ma się rozumieć; **16.00** Informacje dnia; **16.10** Siódmy sakrament; **16.35** Świat na wyciągnięcie ręki; **17.00** Misjonarze Afryki – Ojcowie Biali; **17.30** Okiem kamery; **17.55** 40 dni ze św. Janem Pawłem II; **18.00** Anioł Pański; **18.05** Informacje dnia; **18.15** Westerplatte Młodych; **18.55** Niedziela; **19.00** Warto zauważyć...
19.30 Opowieści Theo
19.45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci
20.00 Informacje dnia
20.20 Różaniec
20.50 Myśląc Ojczyzna
21.00 Apel Jasnogórski z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze – transmisja
21.20 Informacje dnia
21.40 Polski Punkt Widzenia – program publicystyczny
22.00 Ziemia Obiecana
22.50 100 cudownych miejsc na świecie
23.00 Rotmistrz Pilecki – przywrócenie pamięci
00.00 Programy powtórkowe

TVN

04.50 Uwaga! – program interwencyjno-śledczy; **05.15** Mango – Telezakupy; **06.20** Na Wspólnej (3045); **06.50** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **07.50** Doradca smaku; **08.00** Dzień Dobry TVN – magazyn; **11.30** Afera fryzjera – program rozrywkowy; **12.15** Ukryta prawda – program obyczajowy; **13.15** Szpital – program obyczajowy; **14.15** Detektywi – program kryminalny; **14.50** Detektywi – program kryminalny; **15.25** Milionerzy; **16.00** Szpital – program obyczajowy; **17.00** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **18.00** Ukryta prawda – program obyczajowy; **19.00** Fakty; **19.35** Sport; **19.45** Pogoda; **19.49** Raport smogowy; **19.50** Uwaga! – program interwencyjno-śledczy; **20.00** Sekretne życie zwierzątek domowych – komedia, Japonia/USA/Francja 2016, reż.: Chris Renaud, Yarrow Cheney; **21.55** To – horror, USA/Kanada 2017, reż.: Andy Muschietti; **00.40** Kuba Wojewódzki; **01.45** Uwaga!; **02.05** NOC Magii

POLSAT

06.00 Nowy dzień z Polsat News;
09.00 Malanowski i Partnerzy; **09.30** Malanowski i Partnerzy; **10.00** Sekrety rodziny; **11.00** Dlaczego ja?; **12.00** Gliniarze – wyk.: Arkadiusz Krygier, Tomasz Skrzypiak, Ewelina Ruckgaber; **13.00** Trudne sprawy; **14.00** Pierwsza miłość (3043); **14.45** Dlaczego ja?; **15.50** Wydarzenia; **16.10** Pogoda; **16.15** Interwencja – magazyn reporterów; **16.30** Na ratunek 112; **17.00** Gliniarze; **18.00** Pierwsza miłość (3044) – wyk.: Aneta Zając, Aleksandra Zienkiewicz; **18.50** Wydarzenia; **19.20** Sport; **19.25** Pogoda; **19.30** Świat według Kiepskich (290) – wyk.: Andrzej Grabowski, Bartosz Zukowski, Marzena Kiepił – Sztuka, Barbara Mularczyk, Ryszard Kotys, Dariusz Gnatowski, Renata Pałys; **20.05** Dancing with the Stars. Taniec z Gwiazdami; **22.05** Tylko jeden. Droga do KSW; **23.10** Predatorzy – USA 2010, reż.: Antal Nimród; **01.40** Tajemnice Iosu; **04.55** Disco Gramy; **05.40** Telezakupy TV Okazje

Film fabularny ZA CIOSEM

TVP 1 – 22.55



Rosyjska mafia zamierza wprowadzić na światowy czarny rynek ładowanie terrorystów: mikrobombę. Międzynarodowe służby wywiadowe robią wszystko, by do tego nie dopuścić. Bez rezultatów. Gdy świat stoi w obliczu wybuchu nowej fali terroryzmu, na scenie pojawia się Marcus Ray – człowiek, który nie boi się walki. Porzuca beztrudnie życie biznesmena, by wkroczyć w sam środek konfliktu międzynarodowych tajnych służb z handlarzami bronią i terrorystami. To tylko kwestia czasu, żeby mikrobomby trafiły w ręce szaleńca, który nie zawaha się ich użyć. Chyba że Marcus Ray będzie szybszy...

TVP 1

05.15 Klan (3634) – telenowela TVP; **05.35** Klan (3635) – telenowela TVP; **06.00** Klan (3636) – telenowela TVP; **06.25** Sprawa dla reportera; **07.20** Rok w ogrodzie; **07.45** Rok w ogrodzie Extra; **08.00** Pełnosprawni – magazyn dla niepełnosprawnych; **08.25** wojsko – polskie.pl; **08.50** Studio Raban; **09.20** Rodzinny ekspres – Szczerza spowiedź; **09.45** 40 karabinów – western, USA 1967, reż.: William Witney, wyk.: Audie Murphy, Kenneth Tobey; **11.30** Dziewczyny ze Lwowa (4): Sztuka czyszczenia kryształów – serial obyczajowy TVP; **12.30** Fascynujący świat – Splendor Festiwalu Filmowego w Cannes; **13.35** Okrasa łamie przepisy – Kuchnia dla morsa; **14.05** Z pamięci – Jerzy Stajuda; **14.15** Jak to działa; **14.40** Kulisy – Postaw na milion; **14.50** Stulecie Winnych (15) – serial TVP; **15.50** To był rok!; **17.00** Teleexpress; **17.15** Pogoda; **17.25** Jaka to melodia? – teleturniej muzyczny; **18.25** Postaw na milion; **19.25** Sport **19.30** Wiadomości **20.05** Pogoda **20.10** ALARM! – magazyn interwencyjno-sledczy **20.35** Komisarz Alex (169) – serial kryminalny TVP **21.30** Hit na sobotę – Casino Royale – film sensacyjny, USA 2006, reż.: Martin Campbell, wyk.: Daniel Craig, Eva Green, Mads Mikkelsen, Judi Dench, Jeffrey Wright **00.05** Ucieczka gangstera – film sensacyjny, USA 1994, reż.: Roger Donaldson, wyk.: Kim Basinger, Alec Baldwin, James Woods **02.00** Jaka to melodia? – teleturniej muzyczny **03.55** Moda – prawdziwe koszty – film dokumentalny, Wielka Brytania 2016, reż.: Andrew Morgan **04.50** Z pamięci – Jerzy Stajuda **04.55** Zakończenie dnia

TVP 2

04.35 Koło fortuny – teleturniej; **05.10** Barwy szczęścia (2221) – serial obyczajowy TVP; **05.45** Barwy szczęścia (2222) – serial obyczajowy TVP; **06.20** Dla niesłyszących – M jak miłość (1504) – serial TVP, wyk.: Teresa Lipowska, Małgorzata Rożniatowska, Małgorzata Pieńkowska, Robert Moskwa, Sławomir Uniławski; **07.15** Pytanie na śniadanie; **11.25** Ostoja – magazyn przyrodniczy; **11.55** STAR VOICE. GWIAZDY MAJA GŁOS! – program rozrywkowy; **13.35** STAR VOICE. GWIAZDY MAJA GŁOS! – Wyniki; program rozrywkowy; **14.00** Familiada – teleturniej; **14.35** Koło fortuny – teleturniej; **15.15** Szansa na sukces. Opole 2020 – widowisko muzyczne; **16.25** Rodzinka.pl (282): Twardziel – serial komediowy TVP; **16.55** O mnie się nie martw (4/13) – serial komediowy TVP; **17.50** Dla niesłyszących – Słowo na niedzielę – Spóźnienie Jezusa czyli Twoja strona medalu; **18.00** Panorama; **18.25** Pogoda; **18.35** Echo serca – serial TVP **19.30** Lajk! **20.00** Dance Dance Dance (5) cz. 1 – widowisko **21.00** Dance Dance Dance (5) cz. 2 – widowisko **22.05** Dance Dance Dance Extra (5) – widowisko **22.35** Trójkąt Bermudzki – film kryminalny, Polska 1987, reż.: Wojciech Wójcik, wyk.: Marian Kociniak, Jan Peszek, Grażyna Trela, Leonard Pietraszak, Barbara Soltysik, Maria Probosz, Jan Jankowski, Marek Lewandowski, Jacek Łuczak, Dariusz Siatkowski **00.20** Hobbit: Bitwa Pięciu Armii – film fantasy, Nowa Zelandia/USA 2014, reż.: Peter Jackson, wyk.: Martin Freeman, Orlando Bloom, Ian McKellen, Luke Evans, Evangeline Lilly **02.45** Zakończenie dnia

TVP INFO

05.55 Powitanie: Poranek; **05.59** Serwis Info Poranek – co pół godziny; wiadomości z kraju i świata – w tym: Info Poranek, Pogoda, relacje korespondentów na temat sytuacji politycznej, społecznej i gospodarczej; **06.21** Pogoda Info; **06.59** Serwis Info Poranek; **07.21** Pogoda Info; **08.29** Serwis Info Poranek; **09.15** Salon dziennikarski – program publicystyczny; **09.59** Serwis Info Dzień weekend – co pół godziny; w tym Info Poranek, Pogoda, przegląd porady; **10.23** Pogoda Info; **11.29** Serwis Info Dzień weekend; **12.29** Serwis Info Dzień weekend; **13.29** Serwis Info Dzień weekend; **14.22** Pogoda Info; **14.29** Dla niesłyszących. Serwis Info Dzień weekend w tym: Info Poranek, Pogoda, relacje korespondentów na temat sytuacji politycznej, społecznej i gospodarczej; **15.00** Debata TVP INFO; **15.54** Pogoda Info; **16.46** Ale się dzieje!; **17.00** Teleexpress; **17.15** Teleexpress Extra; **17.32** Studio Wschód; **18.00** Panorama; **18.20** Serwis Info Wieczór weekend; **18.30** Kobięcym okiem; **18.52** Serwis Info Wieczór weekend **19.30** Wiadomości **19.58** Gość Wiadomości **20.13** Minęła 20ta **21.00** Nie da się ukryć **21.28** Flesz Info Wieczór **21.40** Studio Lotto **21.50** Studio Polska **23.30** Info Wieczór **00.00** Wiadomości **00.28** Gość Wiadomości **00.55** Salon dziennikarski **01.50** Minęła 20-ta **03.50** Nie da się ukryć **04.18** Flesz Info Wieczór **04.42** Kobięcym okiem **05.10** Reportaż TVP INFO **05.28** Głębia ostrości **05.50** Zakończenie dnia

TV TRWAM

06.00 Ziemia Obiecana; **06.50** Rtmistrz Pilecki – przywrócenie pamięci; **07.20** Domek nr 6; **07.50** Kolory Świętości; **07.55** 40 dni ze św. Janem Pawłem II; **08.00** Informacje dnia; **08.15** Westerplatte Młodych; **08.55** Słowo Życia; **09.00** Telewizyjny Uniwersytet Biblijny VIII rok; **10.00** Informacje dnia; **10.15** Retrospekcja; **10.20** Święty na każdy dzień; **10.25** Myśląc Ojczyzna; **10.35** Polski Punkt Widenia; **11.00** Kropelka radości; **12.00** Aniol Pański; **12.03** Informacje dnia; **12.20** Warto zauważyć...; **12.50** Porady Medyczne Bonifratrów; **13.20** Siódmy sakrament; **13.45** Ocalić od zapomnienia; **13.55** Niedziela; **14.00** Uczeń i mistrz; **15.30** Wierzę w Boga; **16.00** Informacje dnia; **16.10** Historia PL; **17.00** Z Parlamentu Europejskiego; **17.30** Okiem kamery; **17.55** 40 dni ze św. Janem Pawłem II; **18.00** Aniol Pański; **18.05** Informacje dnia; **18.15** Rozmowy niedokończone **19.25** Święty na każdy dzień **19.30** Katecheza bpa Antoniego Długosza **19.45** Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci **20.00** Informacje dnia **20.20** Różaniec **20.50** Myśląc Ojczyzna **21.00** Apel Jasnogórski z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze **21.20** Informacje dnia **21.40** Polski Punkt Widenia **22.00** Ewangelia wg św. Jana **23.20** Filmowe Życiorysy **23.50** Pocztówka z Indii **00.00** Programy powtórkowe

Film sensacyjny
CASINO ROYALE

TVP 1 – 21.30



Kolejna, 21. już część przygód Jamesa Bonda (Daniel Craig) – agenta wszech czasów w szeregach brytyjskiego kontrwywiadu (MI6). Tym razem jednak twórcy postanowili powrócić do korzeni, tj. początków szpiegowskiej kariery głównego bohatera – okresu, w którym uzyskuje on dopiero status podwójnego zera, czyli „licencję na zabijanie”. Młody agent zapowiada się na tyle obiecująco, że szefowa wywiadu, M (Judi Dench), zleca mu pierwszą ważną misję. Bond, współpracując z urzędniczką ministerstwa finansów Vesper Lynd (Eva Green) i kolegą z CIA Feliksem Leiterem (Jeffrey Wright), ma rozpracować siatkę terroryści imieniem Mollaka (Sebastien Foucan). Śledztwo prowadzi go na Wyspy Bahama. Tam 007 poznaje tajemniczych biznesmenów: Aleksa Dimitriosa (Simon Abkarian) i Le Chiffre'a (Mads Mikkelsen)...

TVN

04.50 Uwaga! – program interwencyjno-sledczy; **05.15** Mango – Telezakupy; **07.30** Efekt Domina; **08.00** Dzień Dobry TVN – magazyn; **11.30** Na Wspólnej Omnibus (775) – serial obyczajowy, Polska; **13.20** MasterChef – program rozrywkowy; **14.55** Ukryta prawda – program obyczajowy; **16.00** Dorota inspiruje; **17.00** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **18.00** 36.6; **19.00** Fakty; **19.25** Sport; **19.35** Pogoda; **19.45** Uwaga! – program interwencyjno-sledczy; **20.00** Praktykant – komedia, USA 2015, reż.: Nancy Meyers, wyk.: Robert De Niro, Anne Hathaway, Rene Russo, Anders Holm, Adam DeVine; **22.40** Tin Cup – komedia, USA 1996, reż.: Ron Shelton, wyk.: Kevin Costner, Rene Russo, Don Johnson, Cheech Marin, Linda Hart; **01.25** Annabelle. Narodziny zła – horror, USA 2017, reż.: David F. Sandberg; wyk.: Anthony LaPaglia, Samara Lee, Miranda Otto, Brian Greenquist, Lulu Wilson; **03.45** NOC Magii

POLSAT

06.00 Nowy dzień z Polsat News; **08.30** Scooby-Doo! WrestleMania: Tajemnica ringu – animacja, USA 2014, reż.: Brandon Vietti; **10.05** Ewa gotuje; **10.35** Disco Polo – 25 lat później; **11.40** Fałszywa dwunastka – komedia familijna, USA 2003, reż.: Levy Shaw; **13.45** The Four. Bitwa o Sławę; **15.45** Kabaret na żywo. Przystanek Radość (4); **17.50** Chłopaki do wzięcia; **18.20** Chłopaki do wzięcia; **18.50** Wydarzenia; **19.20** Sport; **19.25** Pogoda; **19.30** Świat według Kiepskich (556) – wyk.: Andrzej Grabowski, Marzena Kiepiel – Sztuka, Bartosz Żukowski, Barbara Mularczyk, Ryszard Kotys, Dariusz Gnatowski; **20.05** The Four. Bitwa o Sławę; **22.10** Twoja Twarz Brzmi Znajomo; **00.10** Uniwersalny żołnierz. Dzień odrodzenia – film akcji, USA 2012, reż.: John Hyams, wyk.: Adkins Scott, Andrei Arlovski, Jane Claude Van Damme, Jones Roy, Kristopher Van Varenberg; **02.45** FEN Lublin; **03.55** Disco Gramy; **04.40** Telezakupy TV Okazje

Od niedzieli 8 marca,
z powodu koronawirusa,
spotkania papieża
z wiernymi
zostały zawieszone



fol. xh/z

weł II nie wypowiedział wtedy ani jednego słowa, swoją postawą pokazał, jak można godnie się starzeć, chorować i umierać.

Z innych przyczyn w pamięć zapadł obrazek z modlitwy Anioł Pański z 30 stycznia 2012 r. Wtedy to Benedykt XVI wraz z dziećmi z włoskiej Akcji Katolickiej wypuścił z papieskiego okna parę białych gołębi. Gest ten miał towarzyszyć modlitwie o pokój. Jeden z ptaków nie miał jednak ochoty rozstawać się z Ojcem Świętym i po chwili powrócił na parapet. Uśmiechnięty Benedykt XVI żartobliwie zauważył wtedy, że ptak najwyraźniej „chce zostać w domu papieża”.

Benedykt XVI podczas swojego prawie ośmioletniego pontyfikatu spotkał się z wiernymi na południowej modlitwie maryjnej 455 razy. Zarówno na placu św. Pio-

Historia niedzielnych spotkań Dorota Glica

Wielu z nas nie wyobraża sobie niedzieli bez obejrzenia transmisji telewizyjnej ze spotkania z Ojcem Świętym podczas modlitwy Anioł Pański.

Zarówno na placu św. Piotra w Watykanie, jak i przed ekranami telewizorów na całym świecie w samo południe zbierają się miliony wiernych, aby wysłuchać słów papieża i z jego błogosławieństwem rozpocząć nowy tydzień. Historia tych spotkań nie jest jednak tak długa, jak mogłoby się wydawać.

Pierwszym papieżem, który odmówił wspólnie z wiernymi w południe modlitwę Anioł Pański, był Pius XII. Uczynił to w Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, 15 sierpnia 1954 r. Nie odbyło się to jednak na placu św. Piotra, tylko w papieskiej rezydencji Castel Gandolfo, w związku z obchodami pierwszego Roku Maryjnego.

Pius XII doceniał rolę mediów i bardzo zależało mu, żeby modlitwa była transmitowana na żywo przez Radio Watykańskie. Tak też się stało. Wydarzenie spotkało się z dużą sympatią słuchaczy na całym świecie, co zachęciło papieża, by spotykać się

z wiernymi za pośrednictwem radia i telewizji w każde niedzielne południe.

Jako miejsce cotygodniowych spotkań wybrano papieskie okno wychodzące na plac św. Piotra. Zwyczaj zapoczątkowany przez papieża Pacellego przejęli kolejni jego następcy: Jan XXIII, Paweł VI, Jan Paweł I, Jan Paweł II, Benedykt XVI i wreszcie Franciszek. Dla każdego z nich niedzielne zgromadzenie wiernych było – i jest – wielkim wydarzeniem, a także okazją do omówienia aktualnej sytuacji społecznej i międzynarodowej.

Dla nas Polaków jednym z najsmutniejszych i najważniejszych spotkań podczas niedzielnej modlitwy Anioł Pański było to ze świętym dziś Janem Pawłem II, które odbyło się 27 lutego 2005 r. Nie miało ono jednak miejsca na placu św. Piotra, lecz w oknie polikliniki Gemelli.

Przebywający w szpitalu papież, wówczas już bardzo chory, dowiedział się, że na placu przed kliniką czekają wierni i postanowił sprawić im radość, ukazując się. Nie miał siły wtedy mówić, dlatego poprosił, aby tekst modlitwy w jego imieniu odczytał zastępca sekretarza stanu Stolicy Apostolskiej abp Leonardo Sandri.

Było to przedostatnie spotkanie naszego wielkiego rodaka z wiernymi podczas modlitwy Anioł Pański. Chociaż Jan Pa-

tra, jak i w Castel Gandolfo gromadziły się na niej tysiące ludzi z różnych krajów. W pierwszą niedzielę po ogłoszeniu jego decyzji o ustąpieniu z papieskiego urzędu w Watykanie jak zwykle zebrały się tłumy. W południe okno papieskie pozostało puste. Zgromadzeni w Watykanie ludzie modlili się jednak, tańcząc i śpiewając w oczekiwaniu na wybór nowego biskupa Rzymu.

W zeszłym roku, 1 września, wierni również na chwilę zamarli w oczekiwaniu na cotygodniowe niedzielne spotkanie z papieżem. Franciszek nie pojawił się w oknie o godz. 12. Zrobił to siedem minut później, tłumacząc spóźnienie awarią windy w Pałacu Apostolskim. Przeprosił i podziękował watykańskim strażakom, którzy wydostali papieża i jego współpracowników, uwięzionych w windzie przez prawie 25 minut.

Niedzielne spotkania z Ojcem Świętym w samo południe stały się już tradycją. Wzbudzają wzruszenie, radość oraz zadumę i trudno sobie dziś wyobrazić, że mogłoby ich zabraknąć. Cotygodniową transmisję z Watykanu oglądają miliony ludzi na całym świecie, którzy czekają na pozdrowienia i błogosławieństwo papieża, które będzie im towarzyszyło przez cały tydzień.



PODARUJ



W PIT WPISZ NR KRS: 0000564579



FUNDACJA
Aniołów Miłosierdzia



WSPIERAJ Z NAMI PIERWSZE HOSPICJUM

DLA DZIECI NA LITWIE

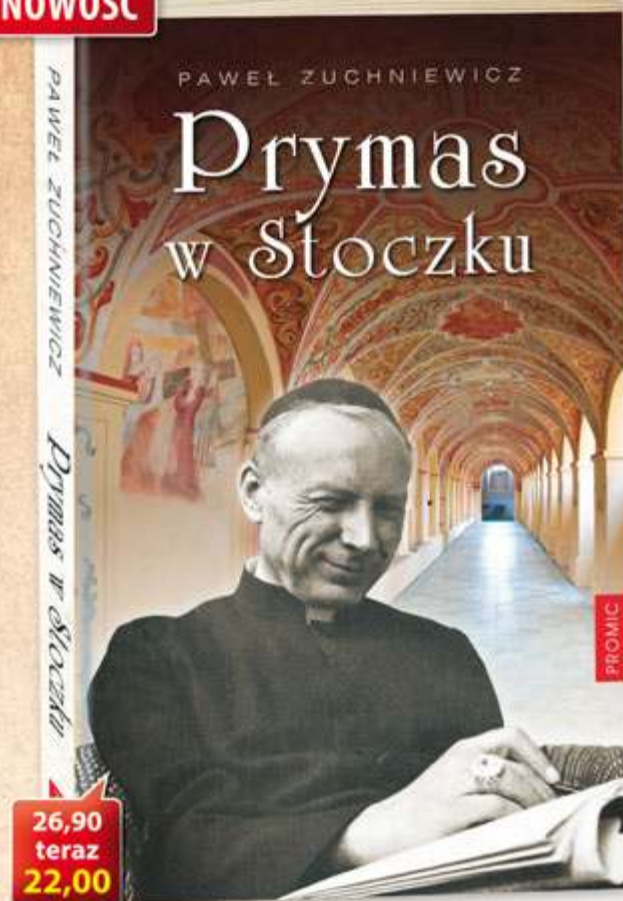
WEJDŹ NA **MOSTDONIEBA.PL**

REKLAMA UKAZUJE SIĘ DZIĘKI



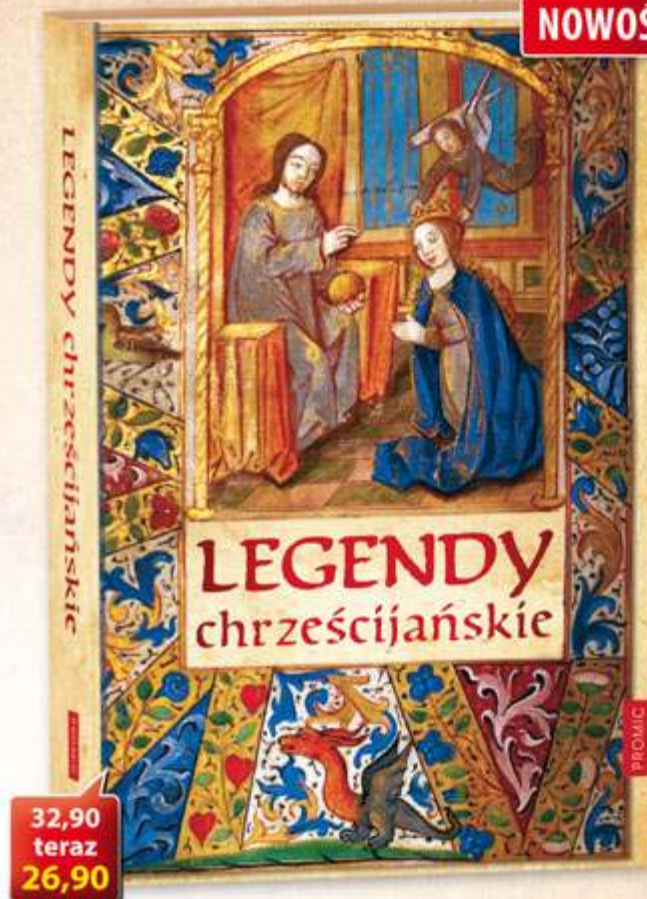
SuperDrob

NOWOŚĆ



Oto barwna i przejmująca opowieść o uwięzieniu prymasa Wyszyńskiego w Stoczku. O tym, co wówczas spędzało mu sen z powiek, o współwzięniach, którzy na niego donosili, i o tym, co pozwoliło mu ten okrutny czas przetrwać i stać się jeszcze mocniejszym.

NOWOŚĆ



Łacińskie słowo legenda znaczy to, co powinno się czytać. Legendy chrześcijańskie zaczęły powstawać już w pierwszych wiekach Kościoła jako barwne opowieści o życiu Jezusa, Matki Najświętszej, a później także świętych. Obok legend polskich czytelnik znajdzie tu opowieści z kręgu kultury romańskiej, zarówno ludowe, jak i literackie. Zawsze chętnie słuchane i czytane nie tylko przez dzieci. Wspaniała lektura dla całej rodziny.

NOWOŚĆ



Od wrażliwości właściwej każdemu człowiekowi i jego uczuć do rozeznawania, zaczynającego się od poznania samego siebie. Wnikliwe rozważania o dwóch bardzo często zaniedbywanych, źle rozumianych albo zbyt łatwo zapominanych w formacji, szczególnie kapłańskiej, elementach.



NOWOŚĆ



Mistrzowskie przedstawienie uczynków miłosiernych względem ciała i duszy, odnoszące je do naszej rzeczywistości. Do tego proste i czytelne wskazówki, jak pełnić konkretne, przemyślane i możliwe do wykonania dzieła miłosierdzia w codziennym życiu, w parafiach, w miejscu pracy.

www.wydawnictwo.pl

• Do cen doliczamy koszty wysyłki

WYDAWNICTWO PROMIC

ul. Św. Bonifacego 9/1, 02-914 Warszawa, tel. 22 651 90 54, e-mail: sprzedaz@wydawnictwo.pl